

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)
www.powiatowa.com.pl

Październik 2013
Rok XIV nr 10 / 173



Czarna Droga jesienia

zdj. Jarosław Szalata

- KONCERT PAMIĘCI SENATORA - PEDIATRA O PRZEDSZKOLAKACH
- O PATRONIE I LO
- ILE WAŻY WIEDZA?
- KONFERENCJA NA ORTOPEDII
- DARY WOŚP DLA SKWIERZYN
- PRODUCTS DYKTUJE CENY!
- DOŻYNKI W MIEŚCIE I NA WSI

ISSN 1507-6660



INDEX 24481
10

REKLAMA w Telewizji Kablowej
Reklama-planszowa
Międzyrzecz 602-337-017



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY



Sprzedaż i projektowanie łazienek
-piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych
-armatura i ceramika sanitarna
-kabiny, wanny i brodziki
-panele podłogowe i wykładziny
-emulsje, farby i tynki
-stolarka budowlana i narzędzia
-pokrycia dachowe i ocieplenia budynków
**NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE
ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE**



**Wojska Polskiego 14
tel. 95 755 48 65**

NOWA KONCEPCJA



**TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULĘCINA
ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA
POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!
ZAPRASZAMY pn-pt 8-10, sob. 8-14**

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika
-przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.

Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę,
wyberzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.

Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

**WCHODZIDOGRY
PRAWDZIWA KASA**

 www.sgbgra.pl

**Wejdź do gry, zaproś swoich znajomych i wspólnie stwórzcie
największy Bank Spółdzielczy. Do zdobycia 50 000 złotych.**

Konkurs trwa od 7.10.2013 r. do 19.11.2013 r. Przeznaczony jest
dla osób w wieku 13 – 20 lat. Szczegółowe informacje i regulamin
konkursu dostępne na www.sgbgra.pl lub w placówkach Banku.

Międzyrzecz
ul. Waszkewicza 24
95 742 80 33

Błędzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

Start od 7 października!
www.gbsmiędzyrzecz.pl



Październikowe rocznice

24 października obchodzimy Dzień Organizacji Narodów Zjednoczonych, instytucji, która stawia sobie za cel zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, rozwój współpracy



między narodami oraz popieranie przestrzegania praw człowieka. Organizacji, która powstała w roku 1945, po jednej z najtragiczniejszych dla Polski wojen.

To właśnie podczas II wojny światowej ostatni, tragiczny apel Krajowej Rady

Ministrów i Rady Jedności Narodowej, brzmiał „*Skutecznej pomocy nie otrzymaliśmy. (...) Potraktowano nas gorzej niż sprzymierzeńców Hitlera (...) Sierpniowe powstanie warszawskie z powodu braku skutecznej pomocy upada w tej samej chwili, gdy nasza armia pomaga wyzwolić się Francji, Belgii i Holandii. Powstrzymujemy się dziś od sądzienia tej tragicznej sprawy. Niech Bóg sprawiedliwy oceni straszną krzywdę jaka Naród Polski spotyka, i niech wymierzy słuszną karę na jej sprawców*”. Winston Churchill odnotował te słowa w swym pamiętniku jako takie, „*których nie nie zatrze*”.

2 października 1944 roku, po 63 dniach walki, upadło Powstanie Warszawskie. Powstanie, w którym walczyli młodzi powstańcy. Najczęściej byli oni łącznikami **Harcerskiej Poczty Polowej**, która zorganizowana została przez harcerzy Zawiszy Szarych Szeregów. Pamięć o młodych bohaterach kultywować

będą szczególnie harcerze Hufca ZHP Międzyrzecz, którzy **14 września** podczas uroczystej gali w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury przyjęli imię „Zawiszaków” (fot. 1). Pamiętajmy, że to młodzi pocztowcy w harcerskich mundurach 13

sierpnia 1944 roku roznieśli ponad 10 tysięcy listów. A podczas 63 dni powstania przenieśli ich ok. 200 tysięcy.

Współcześnie Poczta Polska dostarcza miliony przesyłek, od listów po paczki. **18 października** świętować będziemy Dzień Poczty Polskiej, bo to tego dnia roku 1558 król Polski Zygmunt II



August ustanowił urząd poczty w Polsce. Pamiętajmy wówczas o młodych łącznikach warszawskich myśli i pragnień. Poczty międzyrzecka i skwierzyńska mieszczą się w mających również swoją historię neogotyckich budynkach **poczty pruskiej** (fot. 2 i 3).

Historia nas otacza, radujmy się z jej pięknych momentów, ale czcimy również pamięć bolesnych wspomnień.

Wiesław Włodarski

Edukacyjne fakty

14 października - jest taki Dzień, który każde dziecko zna. Bo od przedszkola wszyscy już wiemy, kto wówczas swoje święto ma. To nasza Pani, może nawet Pan, ta co nas uczy, ile jest dwa razy dwa...”

Tego pamiętnego i tak wielbionego dzisiaj dnia, ale roku 1773, na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, sejm rozbiorowy powołał do życia **Komisję nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mającą** (Komisję Edukacji Narodowej), której zadaniem było sprawowanie władzy oświatowej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wszystko odbyło się za zgodą ambasadora rosyjskiego Ottona Magnusa von Stackelberga, ponieważ Polska nie była wówczas już wolnym krajem. Można rzec, że Komisja Edukacji Narodowej była pierwszą w Polsce i w

Europie władzą oświatową o charakterze współczesnego ministerstwa oświaty. Jednak dzień ten w Polsce został ustanowiony świętem oświaty i szkolnictwa wyższego dopiero 27 kwietnia 1972 roku ustawą – *Karta praw i obowiązków nauczyciela* jako Dzień Nauczyciela. A od 1982 roku, na mocy ustawy – *Karta Nauczyciela* - obchodzone jest jako Dzień Edukacji Narodowej.

Wszystkim Pedagogom życzę pełnych radości i wdzięczności ludzkiej, spokojnych dni pracy, a z powołania nauczycielskiego wypływających, tak byśmy pokoleniom przyszłym w twarz mogli spojrzeć i rzec, żeśmy obowiązek jaki na nas spoczywał wypełnili w pełni.



Niepraktykujący nauczyciel Wiesław Włodarski

Dzień Patrona w Bobowicku

24 września odbyła się w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku uroczystość Dnia Patrona. Wśród gości była delegacja Sybiraków ze sztandarem, bo szkoła nosi imię „Zesłańców Sybiru”. Po mszy św. i części oficjalnej uczniowie klas pierwszych złożyli uroczyste ślubowanie. Międzyrzeckie Koło Sybiraków ufundowało, jak co roku, stypendia dla uczniów. Otrzymały je:

- Łukasz Baczyński III ż
- Kamil Wąsowicz II AK
- Bartosz Banicki II AK
- Martyna Szefs III AK
- Sandra Sadowska III AK
- Daria Dobrowolska - absolwentka

Uroczystość Dnia Patrona zakończyło złożenie kwiatów pod Pomnikiem Sybiraków na międzyrzeckim Cmentarzu Komunalnym.

(stop)

Koncert pamięci Senatora

18 października o godz. 17³⁰ w MOK odbędzie się **Koncert Galowy poświęcony pamięci senatora Zdzisława Jarmużka**

- założyciela Międzyrzeckiego Stowarzyszenia „SZANSA”

Koncert poprzedzą warsztaty artystyczne.

Sylwia Guzicka i Anna Szulga

Heliodor Świącicki (1854-1923)

Patron Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu

Co roku rozpoczynają naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Świącickiego w Międzyrzeczu nowi uczniowie. Pewnie niejeden z nich zastanawia się kim był Heliodor Świącicki, którego imię nosi jego liceum.

Patron liceum, wybitny Wielkopolek urodził się w Śremie 3 lipca 1854 roku. Tam uczęszczał do szkół i po maturze w 1872 roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego. Był wybitnym studentem i już w okresie studiów opublikował dwie prace naukowe, wyróżnione przez władze uniwersytetu. Po studiach pracował jako doktor medycyny w uniwersyteckim Instytucie Fizjologii, a następnie był asystentem w Klinice Położniczej w Berlinie. W kwietniu 1879 roku przeniósł się do Poznania i tam pracował jako lekarz w Zakładzie Położniczym, nawiązał jednocześnie liczne kontakty z wydziałem Przyrodniczym Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Intensywnie pogłębiał swoją wiedzę lekarską w zakresie ginekologii i położnictwa utrzymując kontakty z ośrodkami w Lipsku, Dreźnie i Jenie.

Jako znany lekarz i społecznik został wybrany w 1886 roku przewodniczącym Wydziału Lekarskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Miał również propozycję objęcia Katedry Położnictwa i Ginekologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Profesury uniwersyteckiej jednak nie objął. W 1900 r. Uniwersytet Jagielloński w uznaniu jego zasług nadał mu doktorat honorowy. Całą działalność lekarską, naukową i społeczną dr Heliodor Świącicki związał jednak z Poznaniem. To z jego inicjatywy przy wybitnej pomocy późniejszych profesorów Uniwersytetu Poznańskiego dr. Józefa Kostrzewskiego i dr. Michała Sobieskiego zostały opracowane założenia uczelni uniwersyteckiej w Poznaniu.

Dzięki niezwykle wysiłkowi profesora Heliodora Świącickiego i współpracujących z nim - dr. Kostrzewskiego, dr. Sobieskiego i ks. Stanisława Kozierowskiego powstaje w 1919 r. wyższa uczelnia w Poznaniu, pod nazwą Wszechnicy Piastowskiej z Wydziałem Filozoficznym, obejmującym nauki humanistyczne i matematyczne - przyrodnicze. Kolejno powstawały wydziały: Prawno - Ekonomiczny, Lekarski, Rolniczo - Leśny, a z Wydziału Filozoficznego wyodrębniły się Wydziały Humanistyczny i Matematyczno - Przyrodniczy.

Pierwszym rektorem powołanej uczelni został profesor Heliodor Świącicki.

Mimo zaawansowanego wieku wykazywał nadzwyczajną energię w ściąganiu wybitnych uczonych do Poznania, niezmordowanie organizował bazę materialną uniwersytetu, pracował - jak piszą jego biografowie - z niezwykłym entuzjazmem. Wszechstronna działalność na rzecz Uniwersytetu Poznańskiego, troska o jego rozwój naukowy, jak

również troska o wychowanie i pomoc młodzieży studenckiej była jego głównym celem.

Na pierwszej inauguracji Wszechnicy Piastowskiej - zwracając się do młodzieży - powiedział:

„Macie młodzi przyjaciele, wykształcić się w Uniwersytecie nie tylko naukowo, lecz niemniej kształcić się macie na dobrych obywateli kraju... Służcie Ojczyźnie, rozciągajcie opiekę nad nią. Stójcie murem na straży przeszłości pamiątek”. (B. Miśkiewicz, Uniwersytet Poznański, str. 27) Kilka tygodni przed śmiercią w 1923r. profesor Świącicki założył Fundację „Nauka i Praca”, która miała za cel materialne wspieranie badań naukowych, uczonych i młodzieży studiującej oraz udzielanie pomocy wdowom i sierotom po pracownikach uniwersyteckich. Przekazał na rzecz Fundacji cały swój majątek. Warto zacytować za Stanisławem Stańskim (Heliodor Świącicki 1854-1923, PWN s. 102) słowa profesora Kostrzewskiego charakteryzujące postać twórcy Uniwersytetu Poznańskiego. Pisał o nim: „jako o człowieku niezwykle szlachetnym, mającym dla każdego potrzebującego serce i dłoń otwartą. A poza tym wydobył on takie cechy jego charakteru, jak budująca pracowitość i obowiązkowość, kryształowa prawda, przysłowiowe wręcz poświęcenie się innym i sprawom narodowym, ujmująca prostota i skromność”.

Profesor Heliodor Świącicki zmarł 9 października 1923r. Jest pochowany w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, w którym spoczywa inny wybitny Wielkopolek - dr Karol Marcinkowski - Patron Uniwersytetu Medycznego. Cieszę się, że Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu, które kończę, nosi imię tego wielkiego Polaka - twórcy Uniwersytetu w Poznaniu, którego absolwentami zostało wielu wychowanków naszego liceum. Dziś, kiedy przechodzimy przed gmachem Collegium Minus, w którym mieści się Rektorat Uniwersytetu, spoglądamy na ławeczkę, na której wyrzeźbiona w metalu jest postać profesora Heliodora Świącickiego. Z wysokości swego pomnika wielki patron UAM Adam Mickiewicz spogląda w stronę Collegium Minus i Magnificencji pierwszego Rektora - radując się pewnie z pięknego rozwoju jednego z najlepszych polskich uniwersytetów, pod który fundament położył profesor Heliodor Świącicki.

Marian Wiczorek

Przy opracowaniu tego artykułu korzystałem z opracowań:

1. Benon Miśkiewicz - Uniwersytet Poznański Przeszłość, Teraźniejszość, Przyszłość, wyd. UAM
2. Mieczysław Stański - Heliodor Świącicki 1854-1923

Do przemyślenia...

Do kapitalizmu musimy się przyzwyczaić, bo bardzo chcieliśmy, żeby i w Polsce nastał. Ale do braku kultury przyzwyczaić się nie chcemy! A teraz - kto ma władzę, ten bezwzględnie wprowadza swoje (dalekie od kultury) obyczaje. Jak bowiem można ocenić fakt zwolnienia pracownika nie przez pracodawcę, ale przez sprzątaczkę? I nie ubliżam tu osobie sprzątajacej, ale pracodawcy, który nie chce się nawet pofatygować na rozmowę ze zwalnianym pracownikiem. Co sądzić o właścicielu firmy, który zwalnia pracownicę w pierwszym dniu po powrocie z urlopu macierzyńskiego. I to o godz. 15⁰⁰, żeby nie było, że od rana podcina jej skrzydła. Albo dlaczego zwalniane są długoletnie pracownice, bo np. urodziły dziecko? Jak wytłumaczyć zakaz bezwzględnego korzystania w pracy z telefonu? I nie chodzi tu o umawianie się na randki, czy koleżeńskie pogaduchy, tylko o sprawy bardzo ważne.

Teraz w Międzyrzeczu wrze na temat podwyżki opłat za usługi firmy Products na Cmentarzu Komunalnym. Opłata składa się z dwóch części: 241zł za miejsce i 641zł za 20 lat utrzymania

grobu na cmentarzu. Wprawdzie zgodnie z rozporządzeniem burmistrza i uchwały Rady Miejskiej z 2004 roku stawki za miejsce - 221zł - od dziewięciu lat nie zmieniły się, to jednak od lipca będziemy płacić 842zł. Dlaczego? Bo zmieniły się warunki dzierżawy i monopolista, czyli firma Products może podnosić opłaty, żeby wyjść na swoje i jeszcze dobrze na nas wszystkich zarobić. Tylko że ja w swojej naiwności myślałam, że firmie podniesiono dzierżawę i dlatego wzrosły opłaty! Nic podobnego - stało się dokładnie odwrotnie. Koszty dzierżawy znacznie zmalały! I jakoś nie mogę uwierzyć, że Products tak po prostu przez 9 lat nie pobierał opłat, które teraz sobie wykalkulował. Taki „ludzki pan”? No i jakoś nie było słychać o żadnym przetargu na świadczenie cmentarnych usług. Od kilku miesięcy mówiło się, że przejmie je gmina. Nie przejęła, bo to koszty, inwestycje, dodatkowa praca - więc lepiej, niech się tym nadal zajmuje Products, a my - kogo my obchodzą... Bardzo mi się to wszystko nie podoba.



Izabela Stopyra

Trudne lekcje demokracji

Gdy przed 24 laty odtwarzaliśmy w trakcie obrad Okrągłego Stołu niepodległość i demokrację, nie docenialiśmy wewnętrznych zagrożeń tej ostatniej. Bo siły Północnej Grupy Wojsk Radzieckich wykraczały poza nasze możliwości. To ZSRR zdał sobie sprawę, że po klęskach w Afganistanie, zapaści systemu zbrojeń i ducha wielonarodowych armii czas wracać do domu. „Bliską zagranicę” trzeba by było znowu podbijać, gdyż doktryna Breżniewa wzięła w łeb, a ideologia przegrała z kapitalizmem. Józef Stalin pilnował imponującego imperium od Wysp Kurylskich po Łabę, zatrudniał państwa kolonialne walkami narodowo-wyzwoleńczymi, świadom częstego regresu cywilizacyjnego społeczeństw poddanych siłom różnych watazków. Ten Gruzyn nie cierpiał od dziecka Wielkorusów, rzadko przemawiał wyraźnie kaukaskim akcentem (ale pisał poprawnie), a mocarstwo uznał za swoje, niemal prywatne dzieło, wykluczając jego dziedziczość. (Kissinger, Czou En Lai, N. Davies) Na wzór Aleksandra Wielkiego, Cezara i Tamerlana, choć tylko z tym ostatnim łączyła go wręcz obsesyjna mania ludobójstwa. Wróćmy na własne podwórko. Dopiero dzisiaj doceniam mądrość socjologa i pedagoga M. Kozakiewicza, który występując na zakończenie obrad w naszym ludowym imieniu przestrzegał, by „ta cudowna karoca, w której zasiedliśmy i te wspaniałe rumaki – nie okazały się kiepskim wozem wleczonym przez szkapy”. Oszczędzę P.T. Czytelnikom rozważań, przejdę do faktów. Bohatera narodowego L. Wałęsę (vide Wenecja – film Wajdy) „histeryk robiący za historyka w Instytucie Pamięci” (to Frasiński) zamianował kapusiem bezpieki. Gdy ów samorodny talent polityczny, późniejszy noblista pojął, że dość już ponurych powstań, krwi przelewanej na ulicach Poznania w 1956 czy Wybrzeża w 1970r. Nie wolno wychodzić poza stocznice i zamiast kopać się z koniem – rozmawiać z przedstawicielami władzy, zaczynając od funkcjonariuszy. Bo tak rozumowali wielcy: Karol Wojtyła, Stefan Wyszyński, Zbigniew Brzeziński, Henry Kissinger. „Polska zbyt wiele krwi przelała by porywać się z motyką na słońce”. Rozumiała to i druga strona. W 1982r. Susłow oświadczył na Politbiurze: „jeśli jeszcze chcemy porządzić w Moskwie i Leningradzie, to uczmy naszych rozumów od towarzyszy z Budapesztu, Pragi i Gdańska”. Przykre, że tę prawdę ostatni pojął zaprzędany szlachcica W. Jaruzelski, wbrew inteligentnym oficerom i politykom, jak znani mi Mietek Rakowski czy Stefan Olszowski.

Nie mniej socjalizm odcisnął swe piętno na znacznej części społeczeństwa, tej, która wyrosła w PRL z analfabetyzmu. Obok części sierot po partii, których raczej dzieli szorstka przyjaźń ujawniają się pewni odmienicy – feministki, zieloni, dotknięci inwersją seksualną niczym alergią, antyklerykalowie nawet bluźniercy. Wszyscy „inni”, z łacińska „varia” – (od czego powstało słowo znane pacjentom Obrzyc). Tych należy tolerować, jak trzeba i można – leczyć (wielu życzy sobie tego), byle nie propagować ani nie wlać buciarami do ich łoża czy serca.

To stara się robić rząd koalicji PO-PSL, co podnoszą najlepsze uniwersytety świata. (Nasza Jagiellonka jest na ponad 400 miejscu...). W Oxfordzie pozostał jako kierownik katedry (przepraszam, tytułarnie od 833 lat Collegium Świętego Antoniego) mój bratanek prof. Jan Zielonka, ostatni już po prof. Kołakowskim Polak. (Studenckie wakacje spędzał przed laty w Międzyrzeczu). Dzięki niemu wiem, że Polska biegnąc cieszy się doskonałą opinią, radząc sobie z kryzysem największym od 80 lat wyjątkowo dobrze. Każdy absolwent naszego Technikum Ekonomicznego rozumie, że PKB to jest wartość niezawodna, jak metr czy kilogram i my bijemy nią większość krajów świata.

Praktycznie – zważywszy 200 lat ponurych, w trakcie których byliśmy kolonią w centrum Europy, eksploatowani, pozbawiani dostępu do istotnych obszarów nauki, gospodarki, decyzji, wreszcie eksterminowani przez nazizm i bolszewizm, a terytorialnie przemieszczeni w stopniu, jaki się na tym kontynencie

nigdy nie zdarzył – od 7 lat gonimy Europę w tempie zawrotnym. Na naszych oczach powstają tysiące km. autostrad, dróg szybkiego ruchu, całe osiedla mieszkaniowe, mosty, pięknieją miasta i wsie. Oczywiście wciąż daleko nam do tych bogatych krajów, które nie zaznały wojen, okupacji, zrównania z ziemią miast, nawet stolicy. Zarabiamy mniej niż Niemcy, Francuzi, Szwajcarzy. Ale – nie było w naszej 1000-letniej historii okresu tak dynamicznego rozwoju i bezpieczeństwa państwa.

Jak stwierdził wybitny mąż stanu – te bezprzykładne sukcesy Polska osiąga mając – obok najcięższego w dziejach kryzysu – „śmiertelnego wroga, zamiast partnera w gronie czołowej partii opozycyjnej”. Negacja wybitnych osiągnięć, mnożenie nieuniknionych w tak wielkiej pracy omyłek, obelżywe przekłamanie ignorantów i arogantów dopełniają karykatury godnego państwa.

Zatarły się naturalne różnice poglądów, propozycji, perspektyw. Wolność wyparła swawolą, sprawiedliwość – sobiepaństwem, a życiowy imperatyw społeczno – gospodarczy: wspólnota pracodawców i pracobiorców – depczą nieskalani godziną pracy zawodowej, a zasypywani tysiącami pieniędzy dla „liderów związkowych” – kandydaci na premierów, wojewodów, ministrów – od siedmiu boleści. Przeczytałem w znakomitym piśmie brytyjskim bardzo ciekawą uwagę: „widzimy społeczny analfabetyzm organizatorów zbędnych strajków w Polsce – zapominają oni, że pracodawca to równocześnie płacodawca”. Ponad tą niepojętą „awanturą polityczną” (prof. Timothy Carlton Ash) „unoszą się wspomnienie tragicznej katastrofy samolotowej sprzed niespełna trzech lat, którą zwykle po katolicku wrażliwym i na słowiańską miarę uczuciowym Polakom, osobnicy wiadomych ambicji acz niewiadomego pochodzenia – reżyserują filmy na wzór taniego horroru czy kina sensacji na przedmieściu”. Ale to – jak stwierdził mądry Mark Twain – już całkowicie inna sprawa...

Świadomi uzasadnionych lęków zmęczonego narodu pragniemy zapewnić Czytelników, że nikt i nic nie zepchnie zdrowych i gorzko doświadczonych sił politycznych – mądrego centrum aż po lewą i prawą stronę – z jedynej drogi wiodącej III RP do jej historycznych przeznaczeń.

Spieszę powiadomić Czytelników mego powiatu i mojej Powiatowej, że dzięki udostępnieniu nam opinii mężów stanu i autorytetów najlepszych uniwersytetów świata, a także dotarciu do źródeł pewnych, „których nikt nie pozlicza – od Mieszka I po Macierewicza”, wspólnie z postaciami miary najwyższej – od województwa począwszy, a za dwu wielkimi oceanami kończąc – w ciągu roku opublikujemy pozycję książkową na I ćwierćwiecze Trzeciej Rzeczypospolitej. Bo dalszych – (za sprawą Boga ojców naszych, jak i potomnych) – Rzeczy Publicznych, Powszechnych, po prostu Polskich – już nie będzie.



Aleksander Zielonka

Praktyka Lekarska Specjalistyczna Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰

rejestracja telefoniczna po 18-tej 604 539 713

UWAGA!

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5a przy aptece SALUS

Radość w „Radośniku”

Już po raz kolejny na Oddziale Dziecięcym międzyrzeckiego szpitala mogliśmy oglądać niezwykle ciekawych gości. Czytaliśmy dzieciom bajki, był Robert Janowski, a 7



września ordynator dr Tomasz Jarmoliński zorganizował spotkanie z Sebastianem Karpielem – Bułeczką z zespołu



Zakopower. Przyszli wolontariusze z Gimnazjum nr 1, były dzieci z rodzicami, no możliwość rozmowy z liderem zespołu. Pierwszą płytę zespół nagrał w roku 2005 i ma już w dorobku 4 złote płyty i jedną platynową. Zakopower koncertuje na całym świecie grając rockowo-góralską muzykę. Każdy koncert jest inny i daje członkom zespołu ogromną radość, bo dzielą się ze słuchaczami swoją pasją do muzyki. Dr Kazimierz Antonowicz zapytał, czy to



prawda, że nie znają nut? Na co p. Sebastian odpowiedział – „nie znam nut, nikt z zespołu nie ukończył szkoły muzycznej. Każdy ma swój wyuczony zawód. Ja jestem architektem, ale muzyka jest naszą wspólną pasją. Gramy razem już 7 lat, łączy nas przyjaźń, chociaż nie jest to łatwe. W 2012 roku zagraлиśmy 130 koncertów i ciągle jesteśmy razem, więc ta przyjaźń jest prawdziwa”.

Były wspólne zdjęcia i autografy. Ja zdobyłam autograf dla Czytelników i cieszę się, że mogłam uczestniczyć w tym spotkaniu.

Izabela Stopyra

Piórkiem pediatry

Przyszła jesień, dzieciaki wróciły do przedszkoli i szkół, wróciły też problemy dla tego etapu życia typowe. Ludzkość (czyt. rodzice), boryka się z nimi od zarania dziejów, a co najmniej od czasu, gdy beztrudne dzieciństwo zaczęła organizować swoim najmłodszym w różne formy edukacji zbiorowej (kto wymyślił szkołę? trudno powiedzieć). I dlatego dziś i za miesiąc parę refleksji wielokrotnego taty na ten temat. Na początek będzie o przedszkolakach.

Rozpoczęcie edukacji przedszkolnej to przełomowy moment w rozwoju człowieka. Zwykle ma on miejsce w wieku 3-4 lat i wymaga przygotowania oraz hartu ducha zarówno od dziecka jak i od rodziców. **Z punktu widzenia psychicznego dla malucha jest to zawsze sytuacja trudna.** Wymaga spokojnego przygotowania (rozmowy, przedwstępne wizyty w przedszkolu, spotkania „towarzyskie” z innymi przedszkolakami), cierpliwego znoszenia reakcji dziecka (poranny płacz przed wyjściem i popołudniowe „nieznośne” zachowania po powrocie) oraz uczciwości w informowaniu o celu i harmonogramie pobytu poza domem. Nie można w żadnym wypadku oszukiwać zapłakanego przedszkolaka tekstami: „mamusia/tatusz zaraz po ciebie wróci”, „to tylko na parę dni, a potem znowu będziesz z rodzicami w domku”, „jak tylko nie będziesz płakać, to szybciej po ciebie przyjdziemy” etc. Z drugiej strony trzeba podtrzymywać jego zaufanie do rodziców i pewność siebie, odbierając go o obiecaną porze i chwając za dzielność i postępy (nawet jeśli z początku są mizerne). Warto też pamiętać, iż personel przedszkolny to ludzie znający swój fach i lubiący dzieci (inni nie wytrzymaliby specyficznej sytuacji wielogodzinnego kontaktu z kilkudziesięcioma milusińskimi o nieograniczonej fantazji i energii), więc z założenia jest to miejsce im przyjazne. Dzieciaki są czułym odbiorcą naszych złych emocji, więc w sytuacji, gdy rodzice borykają się z wątpliwościami, czy przypadkiem w przedszkolu nie dzieje się im krzywda, wyczuwają, że coś jest nie tak i reagują podwójnie nerwowo. Jeśli pojawiają się więc jakieś problemy, trzeba je wyjaśniać u źródeł, nie zaś w domowych dyskusjach, często zakończonych głośnym rodzicielskim sporem. Dziecko, które raz usłyszy, że „podobno zupa obiadowa jest zwykle zimna i słona”, a „pani Aldonka krzyczy na chłopców bez powodu” będzie w sobie długo nosić ten problem, w skrajnym przypadku rezygnując z jedzenia ulubionej dotychczas zupy i unikając kontaktów z panią Aldonką. Młoda psychika jest podatna na takie sugestie i trzeba się ich mocno wystrzegać, pamiętając, iż poważne traktowanie dzieci nie polega na omawianiu z nimi, albo w ich obecności, wszystkich naszych przeczuc i lęków.

Nowa sytuacja społeczna w okresie adaptacji nierzadko skutkuje zaburzeniami psychosomatycznymi. Dziecko szczególnie silnie przeżywające inaugurację przedszkola może prezentować różne dolegliwości (ból głowy i brzucha, zmęczenie, utrata apetytu, zaparcia), niekiedy też może na pewien czas stracić nabytą już wcześniej kontrolę nad mikcją i ponownie zacząć moczyć się w dzień lub w nocy. Oczywiście wszystkie te objawy wymagają konsultacji z lekarzem w celu wykluczenia pochodzenia organicznego, jeśli jednak oceni on, iż mają podłoże psychogenne, musimy spokojnie poczekać, aż w miarę przystosowania się dziecka do nowości miną. Rodzice jednaków wychowywanych we wczesnym dzieciństwie bez towarzystwa innych dzieci muszą pamiętać, że ich pociechy są szczególnie narażone na tego typu problemy i z tego powodu wymagają w tym okresie wyjątkowego

potraktowania (mam tu na myśli spokojne wyjaśnianie dziecku jego nowej roli, nie zaś popołudniowo-weekendowe „wynagradzanie” za poranne trudności i stesy). Dobry skutek odnosi porównanie pobytu w przedszkolu do pracy dorosłych – dzieci dość szybko rozumieją, że jest ona obowiązkiem i swego rodzaju nieuchronnym rytuałem i odnosząc swoją sytuację do losu dorosłych łatwiej ją akceptują. Warto zapamiętać, iż długość okresu adaptacji i nasilenie związanych z nim kłopotów zależy głównie od tego jak naszego przedszkolaka przygotowujemy do tego etapu życia i na ile będziemy go w nim wspierać. To rodzice odgrywają w nim kluczową rolę, a personel przedszkolny – jedynie pomocniczą.

Innym problemem, z którym styka się każdy przedszkolak, jest znalezienie się w nowej sytuacji epidemiologicznej czyli w otoczeniu rówieśników z różnymi kłopotami zdrowotnymi. Pomijając poważniejsze schorzenia wspomnę tylko różne banalne infekcje, które w przedszkolu znajdują świetne warunki do rozprzestrzeniania się. Jak świat światem zawsze jesienią i wiosną dzieciaki przebywające w większych skupiskach kaszlą, kichają i smarkają. Często też dzieci dotychczas zdrowe zaczynają natychmiast po rozpoczęciu edukacji przedszkolnej notorycznie chorować. Jeśli te choroby mają charakter wirusowych zakażeń górnych dróg oddechowych (tzw.



choroby przebiegniowej objawiającej się złym samopoczuciem, kaszlem, katarrem, bólem gardła i umiarkowaną gorączką), to nie należy się zbytnio martwić – nawet 6-8 takich epizodów w ciągu roku uważa się w tej populacji za dopuszczalną normę. Oczywiście warto zawsze odwiedzić swojego pediatrę, żeby nie przegapić jakiegoś poważniejszego choroby, postępowanie w takich przypadkach jest jednak zwykle objawowe. Nie ma też cudownych metod uodparniania przedszkolaków – w przypadku bardzo częstych infekcji dobrze działają preparaty zawierające wyciąg z czarnego bzu lub jeżówki purpurowej podawane przez kilka tygodni. Leki immunostymulujące, pobudzające swoiście odporność przeciwko różnym drobnoustrojom, mogą być stosowane tylko na zlecenie i pod nadzorem lekarza bardzo dobrze znającego historię chorób naszego malucha. Nie można też zapominać, iż kapitalne znaczenie dla prawidłowej obrony przed czynnikami chorobotwórczymi mają prawidłowe odżywianie (rozsądna i dostosowana do wieku dziecka dieta z dużą zawartością owoców i warzyw) i higieniczny tryb życia (ruch na świeżym powietrzu, regularny sen, nawyki higieniczne). **Ważne też, aby nad zdrowiem naszego malucha czuwał w tym trudnym czasie jeden lekarz, który zna jego byłe i bieżące problemy medyczne** (wiem, powtarzam się, ale to naprawdę bardzo istotne, tymczasem zdenerwowani, ze zrozumiałych względów, rodzice wiecznie chorego przedszkolaka z reguły szukają pomocy u wielu specjalistów, nie zawsze z pożytkiem dla dziecka). Rozpoznanie i skuteczne leczenie wielu częstych chorób tego okresu jak np. astmy oskrzelowej, przerostu migdałka gardłowego czy czynnościowych zaparć jest najłatwiejsze po dłuższym okresie wnikliwej obserwacji. Bez niej łatwo np. pomylić ataki dychawicy z ciężkimi zakażeniami układu oddechowego i zamiast lekami wziewnymi leczyć je antybiotykami.

Mimo przejściowych trudności natury psychologiczno-medycznej okres przedszkolny jest dla rodziców bardzo fajny. Młody człowiek zaczyna w nim budować swój odrębny system relacji i ocen, a także odczuwać własną autonomię, stając się naszym partnerem w dyskusji o świecie i ludziach. Dla dorosłych to ostatni moment aby uświadomić sobie, że małemu obywatelowi przysługuje już wówczas cały katalog ludzkich praw, a nawet więcej – jest przecież jeszcze niedoświadczony i bezbranny.

Dr n.med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)

Dożynki gminne za nami...

O ceremoniale dożynkowym napiszą urzędnicy. Ja podzielę się z Czytelnikami swoimi spostrzeżeniami. I tu, jak zwykle wśród Polaków bywa, są zadowoleni i niezadowoleni. W zamyśle organizatorów – dożynki gminne powinny integrować mieszkańców całej gminy i odbywać się właśnie w Międzyrzeczu. Jest stosowne miejsce, atrakcje, ochrona, ludzie odpowiedzialni za całokształt imprezy. A tu słyszę, że sołectwa się buntują, bo chcą, żeby dożynki gminne były na wsi. Ale nikt nie chce się podjąć takiego dużego wysiłku, bo trzeba zadbać o wszystko, a nie tylko o zadowolenie mieszkańców swojej wioski. Szkoda, że integracyjna w zamyśle gminna uroczystość dożynkowa tak ludzi dzieli. Wiem, że każda wieś ma swoje dożynki, że cieszy się ze zbiorów i świętuje w swoim gronie. Więc czy tak trudno zorganizować się z wieńcem na dożynki gminne? Niech mieszczuchy widzą, jak wieś się bawi i

bawić się razem! No i na jakiej wiejskiej scenie można byłoby oglądać roztańczony Tabor cygański z Ciechocinka? A wspaniały koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza? To artyści z najwyższej półki. Przed MOK-iem były tłumy – klaskaliśmy, śpiewaliśmy, a nogi same rwały się do tańca! To był piękny koncert.

A na zakończenie lata – Zespół Zakopower! Przed sceną tłum w różnym wieku – od maluchów do seniorów.

Jeżeli te koncerty nie przekonały malkontentów, to już nie wiem, co ich przekona. A niezadowoleni niech nie krytykują, tylko włączą się do wspólnego gminnego święta plonów.

Wielkie brawa dla organizatorów!

Izabela Stopyra

PS. Muszę jednak dodać, że rozumiem niezadowolenie pacjentów szpitala i mieszkańców okolicznych domów, dla których głośna muzyka jest wielką udręką.

Dożynki- święto wsi, pola i lasu

Przełom sierpnia i września to czas dożynek. To tradycyjny, mocno osadzony w naszej tradycji obrzęd, ale też okazja do wesołej zabawy i miłych spotkań. Warto wybrać się na dożynki, nie tylko ze względu na „gwiazdę wieczoru” i zabawę taneczną „pod chmurką”, ale jest to także doskonała okazja, aby poznać dorobek naszych wsi.

W tym roku uczestniczyłem w dożynkach gminnych w



nieodległej od Pszczewa, bardzo gospodarnej wsi Stoki. To ciekawa wieś o wieloletniej historii, którą niedawno spisał w formie monografii jeden z jej mieszkańców, **Paweł Hałuszczak**. Leśnikom i rolnikom zawsze blisko do siebie, stąd przy dożynkowych uroczystościach spotykamy się, aby przełamać kawałkiem chleba upieczonego z mąki ze świeżo wymłóconego ziarna. Widziałem kilku okolicznych leśniczych, którzy tak jak ja chętnie świętują wspólnie z rolnikami i uczestniczą w obrzędzie dożynek. To jedno z najpiękniejszych świąt naszej polskiej wsi, dla której ważne jest i pole, i las... Dożynki są symbolicznym zwieńczeniem całorocznej pracy w polu, a tradycja nakazuje organizować je wtedy, gdy wszystkie plony są już zebrane. Wieniec dożynkowy obok chleba to główny element obrzędu dożynek. Upleciony ze zbóż, ziaren, warzyw, owoców, ziół nawiązuje do ostatniej kępy nieżętego zboża tzw. „przepiórki”, która na zakończenie żniw była uroczyste „dożynana” i wpleciona w wieniec. Właśnie od tej czynności rozpoczynały się dożynki, stąd też ich nazwa.

Tradycyjnie wieniec miał kształt koła lub korony, ale obecnie przybiera przeróżne formy: krzyża, podobizn świętych, budowli sakralnych oraz symboli narodowych. Zdobia go wstążki, owoce, kwiaty ale też dary lasu: jarzębina, kalina, dziki chmiel, czasem żołędzie i orzechy.

Wieś Stoki pięknie przygotowała się do uroczystości. Każde gospodarstwo udekorowano kwiatami i kukłami ze słomy, które tworzyły scenki rodzajowe z życia wsi dawniej oraz dziś, bo nowoczesność to dziś we wsi norma. Rolnicy w dzień tego święta chętnie eksponują swój sprzęt do pracy na roli i tu także tradycja spleta się z postępem technicznym.

Z balotów słomy zrobiono piękny „witacz” na skrzyżowaniu prowadzącym do wsi, gdzie każda zagroda została przystrojona. W tworzeniu dekoracji użyto różnorodnych naturalnych darów pola i lasu. W Stokach wielu rolników jest także właścicielami lasów i pasjonuje się łowiectwem, dlatego w jednym z obejść ustawiono myśliwską ambonę. Scenka przedstawiała jednak nie polowanie na zwierza, lecz na zięcia, bo w gospodarstwie ważna jest przecież praca parami!

Podczas tego wiejskiego święta do kościoła, na uroczystą mszę, delegacje wszystkich wsi niosą wieńce dożynkowe, a starostowie dożynek tradycyjny, odświętny bochen chleba z tegorocznego ziarna. Bo właśnie teraz, gdy rolnicy zakończyli żniwa i jesień zaczyna mgłami otulać puste pola oraz zmieniający kolory las, warto zastanowić się nad fenomenem chleba. Bochen chleba związany jest nie tylko z dożynkami, ale także z tradycyjnym polskim powitaniem ważnych gości i z obrzędem weselnym. Łamanie, a nie krojenie chleba to znany od pradawnych czasów znak pokoju i przyjaźni. Na dożynkach wszyscy chętnie łamiemy się



chlebem jako uwieńczeniem całorocznych prac: troską zagadkowej zapowiedzi wiosny, niepewnością suchego lub przekropnego lata oraz trudem jesieni, gdy nadchodzi czas zbiorów. Chleb jest naszym podstawowym pożywieniem, a jednocześnie jej symbolem. Fenomenalne jest to, że ten zwykły chleb zawsze nam smakuje, nie nudzi się i mimo stosowania różnorodnych diet, najczęściej „cudownych”, po eksperymentach z różnymi rodzajami kuchni oraz „cud-pieczyska”, wracamy z ochotą do naszego zwykłego chleba. Ludzie, którzy w swoim życiu przeszli przez piekło wojny, głód obozowy, wygnanie Syberii zupełnie inaczej traktują chleb. Ci z nas, którzy zostali wychowani przez rodziców w szacunku dla chleba pamiętają, jak matka krojąc chleb znaczyła go znakiem krzyża oraz pouczała swoje dziecko, że każdy okruszek, który upadnie przypadkiem na ziemię trzeba z szacunkiem podnieść i ucałować. Kiedyś, szczególnie na wsi matki mówiły: „oby ci synku Bóg dał, aby chleba nigdy nie zbrakło...”

I było w naszych domach tak jak pisał Norwid:

„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba, podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba...”

Dziś chleb traktuje się inaczej niż dar nieba. Dziś mało kto zastanawia się nad tym, że nie jest to towar jak każdy na sklepowej półce, a efekt ciężkiej pracy rolnika. Można mówić oczywiście o produkcji towarowej, biznesie, dopłatach

bezpośrednich i opłacalności... Można mówić też o kontynuowanej od wieków tradycyjnej misji, gdzie jak mawia się na wsi „z pomocą Bożą” rolnik pracuje w pocie czoła na kawałek codziennego chleba, dla siebie i dla innych...

Dziś, gdy na pole nie wychodzi się w łapciach lipowych i lnianej siermiędze z sierpem czy kosą, a wyjeżdża się nowoczesnym kombajnem z klimatyzacją i odtwarzaczem mp3, ta misja wygląda może inaczej. Jednak wciąż mówimy i myślimy o tym samym chlebie, który jak się okazuje jest wciąż niezbędny do życia i nie nudzi się nam. Świetnie smakuje ze smalcem i z konfiturą z leśnej jarzębiny, jaką serwowały na dożynkach gospodynie ze Stołunia. Pyszny jest z plastrem boczku upieczony na drewnianych widelkach przy małym ognisku, które zimą robotnicy leśni rozpalają, aby ogrzać się w przerwie prac zrębowych. Tylko jak traktujemy dziś chleb? Bez zbędnych skrupułów wyrzucamy go jak inne śmieci... Leży w pojemnikach i obok pojemników na odpadki, na chodniku i ulicy, koło domu i szkoły. Szczególnie teraz, gdy niedawno jeszcze odbywały się dożynki, przypomnijmy sobie słowa starej jak chrześcijaństwo modlitwy:

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...



Jarosław Szalata

Zmarł nasz Kolega

Głęboko poruszeni Jego śmiercią, z wielkim smutkiem żegnamy naszego kolegę Andrzeja Korzeniewskiego (1948 – 2013)

Tak niedawno, w lipcu, zrywaliśmy wspólnie czereśnie i piliśmy kawę w Jego gościnnym domu, a teraz stoimy nad Jego grobem.

Andrzej był prawdziwym humanistą, z wykształcenia muzykiem. Kochał muzykę klasyczną, literaturę i historię. Grał na fortepianie i saksofonie, śpiewał, był dyrygentem. Założył szkolny chór, który rozślawił małe Bobowicko w całym kraju, zbierał nagrody na festiwalach i konkursach. Zespoły wokalne pod Jego czujnym uchem uświetniały każdą szkolną uroczystość. Ale chór był najważniejszy – bo jak na akademiach usłyszeliśmy Gaude Mater Polonia na trzy głosy – to serce w piersi zamierało. A cudowne koncerty kolęd? Śpiewaliśmy je razem z chórzystami. A jak przejmująco brzmiał Hymn Sybiraków...



Nie ma już chóru i nie ma już Andrzeja...

Od kilku lat grał w bobowickim kościele. Kiedy we wrześniu ubiegłego roku zachorował, wszyscy czekali, czy odezwą się organy. Zagrał, więc ma się dobrze! A Jemu chyba Bóg dodawał siły, żeby kolejny raz mógł Go chwalić. **Już nie zagra i nie zaśpiewa...**

Andrzej był pasjonatem historii. Znał na pamięć trylogię Sienkiewicza. A tak ciekawie opowiadał o jej bohaterach, że uczniowie czytali Potop, żeby z panem profesorem podyskutować. Przekonywałam Go, żeby startował w Wielkiej Grze, bo ma szansę na zwycięstwo.

Nie ma już Wielkiej Gry i nie ma już Andrzeja...

Uczył też geografii i nikt z Nim nie dyskutował na tematy klimatyczne czy krajoznawcze, bo Andrzej zawsze miał rację.

Był wrażliwym artystą, ale potrafił zakasać rękawy i pracować fizycznie. Zbudował piękny dom, dbał o ogród, sadził drzewa, które obficie owocowały. To wszystko zrobił dla rodziny. Kochał żonę Bronkę i dzieci – Dagę i Tomka. Często o nich opowiadał, troszczył się o ich zdrowie, chciał być dla dzieci wzorem męża i ojca. Wysportowany, elegancki, towarzyski, dowcipny, miał dla nas zawsze dobre słowo. Bardzo Go lubiliśmy.

Andrzej! Żegnam Cię w imieniu kolegów i koleżanek z szkoły w Bobowicku, w której spędziliśmy razem wiele dobrych lat. Będziemy o Tobie pamiętać. Skończyło się Twoje ziemskie bytowanie, a Ty graj dalej hymny pochwalne Bogu...

Izabela Stopyra

Odszedł tak szybko...

18 września zmarł nasz Kolega

śp. Andrzej Korzeniewski

Żonie i Rodzinie

**składamy wyrazy głębokiego współczucia
Bogusia, Dana, Ela i Iza z rodzinami**



Artyści powiatu międzyrzeckiego

Hafty Wandy Boguty z Goraja

Pani Wanda od dziecka interesowała się robótkami ręcznymi. Podpatrywała mamę jak wykonuje na szydełku przepiękne serwety. Jej pierwszą robótką szydełkową był beret.

Spod jej uzdolnionych rąk wychodzą przepiękne rzeczy. Jest artystką wszechstronnie utalentowaną: potrafi szydełkować, haftować, robić na drutach. Zna wiele technik haftu, m.in. haft płaski, Richelieu, płaski haft kaszubski, Hardanger (norweski haft będący skrzyżowaniem mereżki i Richelieu), krzyżykowy. Pani Wanda szydełkuje firanki, narzuty, obrusy, serwety, serwetki, różnorodne ozdoby świąteczne: koszyczki, pisanki, zajączki, kurki, itp., aplikacje na firanki, narzuty. Przy pomocy szydełka wykonuje naszyjniki, oprawia przepięknie burszty.

Na początku wzory czerpała z gazet, podpatrywała inne rękodziela. Obecnie jej wytwory są oryginalne, własnego pomysłu, motywy czerpie z przyrody. Przykładem niech będzie zwrotka z wiersza „Lato”, gdzie:

*„Motyl co się zabłąkał,
zapach cudny go zmorzył,
usiadł na kwiatów pąkach,
i wnet do snu się ułożył”*

Robi także wieńce dożynkowe dla sołectwa. Jej wieńce

z d o b y w a ł y
wyróżnienia i nagrody
n a d o ż y n k a c h
regionalnych i n a
d o ż y n k a c h
wojewódzkich.

Zainteresowania p. Wandy Boguty, to nie tylko hafciarstwo. Jest członkiem gminnego zespołu śpiewaczego. Pisze także wiersze i teksty piosenek. Uczęszcza na warsztaty plastyczne do Gminnego Ośrodka Kultury w Przytocznej, którego opiekunem artystycznym jest p. Ewa Barska.

Wyroby pani Wandy mogą stanowić piękny, niepowtarzalny prezent na różne okazje, a także mogą być niebanalną ozdobą każdego domu.

Prace artystki są niepowtarzalne, nie ma dwóch takich samych wyrobów. Swoje prace wykonuje profesjonalnie, wkłada w nie wiele serca.

Za zgodą pani Wandy podajemy numer telefonu: 517 272 873

Aleksander Migdal

Misja- nauczyciel

14 października obchodzić będziemy Dzień Edukacji Narodowej. Jest to święto zarówno nauczycieli, jak i uczniów i pracowników szkolnych. O wszelkich aspektach pracy nauczyciela rozmawiam z p. Renatą Koźmińską

- **Jak długo jest Pani związana z Zespołem Edukacyjnym w Trzcielu?**

- W naszej szkole pracuję już 24 lata, ale związana z nią jestem znacznie dłużej, bo byłam również jej uczennicą.

- **Czy już przy wyborze studiów chciała Pani nauczać?**

- Jako dziecko bardzo chciałam zostać nauczycielką. Jednak za namową rodziny wybrałam Politechnikę Gdańską- Wydział Budownictwa. Inżynierem nigdy się nie czułam, tak więc ukończyłam podyplomową matematykę i oto jestem nauczycielem tego przedmiotu.

- **Czy może Pani nazwać swój zawód pasją?**

- Chyba tak. Nie wyobrażam sobie siebie w innej pracy, ponieważ lubię dzieci. Nauczanie daje mi sporo satysfakcji. Zwłaszcza że czuję sympatię uczniów. Przykładem niech będzie kartka od byłej uczennicy, w której napisała: „aby Pani zawsze była taka miła jak była”.

- **Bywały czasami takie chwile, kiedy miała Pani dość swojej pracy?**

- Oczywiście. Ale jak po burzy zawsze przychodzi słońce, tak i w mojej pracy złe chwile przeplatają się z dobrymi, a tych dobrych jest zdecydowanie więcej.

- **Zawód nauczyciela jest niewątpliwie misją, często na całe życie. Czego od Pani ta misja wymaga?**

- Też tak uważam. Nauczyciel, lekarz czy ksiądz to bardziej misja niż zawód. Nasza praca kształtuje drugiego człowieka, ma wpływ na jego przyszłość. Ode mnie natomiast

wymaga dawania dobrego przykładu, pracy nad sobą, swoimi emocjami i ciągłego podnoszenia swoich kwalifikacji. Nie czuję jednak, że się poświęcam.

- **Co uważa Pani za swój największy zawodowy sukces?**

- Mój największy sukces to wy- moi uczniowie, a wasze sukcesy są także moimi sukcesami.

- **Czy praca z dziećmi sprawia Pani przyjemność?**

- Jak w każdej pracy są chwile lepsze i gorsze (bo nie wszyscy uczniowie to aniołki), ale tak- sprawia mi przyjemność. Tu cały czas coś się dzieje. Dzieci są nieprzewidywalne. Co w niej cenię najbardziej? Będąc w szkole czuję się cały czas młodo.

- **Uważa Pani siebie za nauczyciela wymagającego?**

- Staram się nie być pobłażliwa, ale nie zawsze to wychodzi.

- **Jest może jakaś śmieszna historia, sytuacja z lekcji, która szczególnie utkwiła Pani w pamięci?**

- Tak, zdarzały się zabawne sytuacje. Pamiętam, gdy raz miałam wychowawstwo czwartej klasy pewien chłopiec był skarbnikiem. Pod koniec roku skontrolowałam stan naszych oszczędności. Policzyłam pieniądze i powiedziałam skarbnikowi, że jest ich mało. Na to on oburzony powiedział: „A co pani myśli? Że te wszystkie kwiaty, które dla pani kupowaliśmy, to za co?”.

- **Jak spędza Pani czas wolny?**

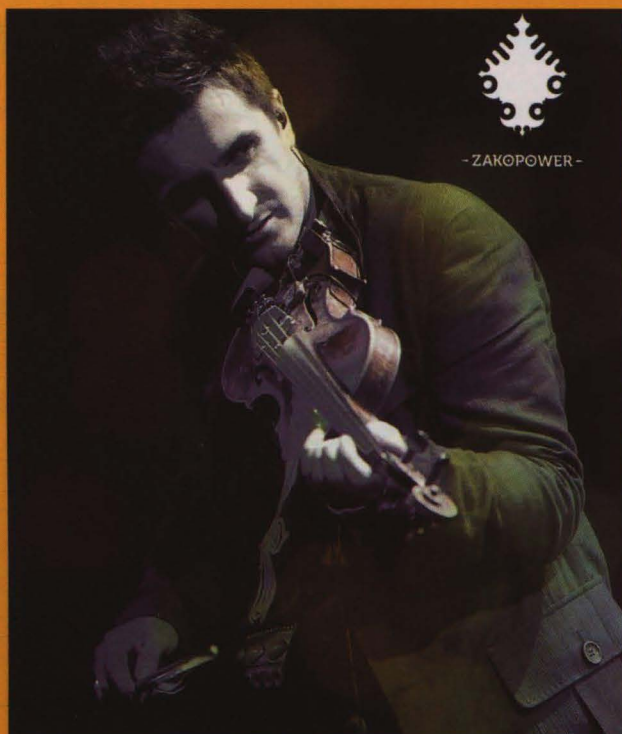
- Ostatnio bardzo lubię wycieczki rowerowe po okolicy. Teraz dopiero odkrywam w jakim pięknym regionie mieszkamy. Dużo też czytam. A moje hobby to ogród.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Pani Renacie i wszystkim moim byłym nauczycielom składam serdeczne życzenia dalszych sukcesów i wytrwałości w pełnieniu ich misji.

Maria Lamcha

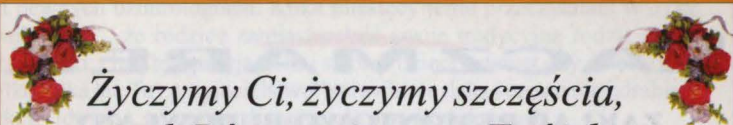


Hafty Wandy Boguty



- ZAKOPOWER -

*Dla
Ciebie i Twojej
Przyjaciółce
Krysi Skibowej
B. Tecka*



*Życzymy Ci, życzymy szczęścia,
niech Bóg w opiece ma Twój dom...*

Naszej Przyjaciółce Jubilatce

Krysi Skibowej

serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności
i miłości najbliższych

składają

Iza i Michał Stopyrowie

Bogusia i Stefan Furtakowie



Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.

organizujemy
komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407

Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

Pożyczki bez BIK!



Negocjujemy koszty!

Telefon:

884 615 167

email: pozyczbezbik@o2.pl

KACZMAREK

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. ANTKA 11

- budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne i przemysłowe
- tynki maszynowe
- posadzki maszynowe

605 306 654

605 208 579

Szyk Zakład Krawiecki

- Polecane:
- * garnitury
 - * marynarki
 - * spodnie
 - * koszule
 - * krawaty

Tel. (95) 741-11-84

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33

SKLEP MEBLOWY "HASAJ"

66-300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3 Maja 2a

TEL. 95 742 25 87



SKLEP MEBLOWY "HASAJ"

69-200 Sulęcín ul. Kościuszki 38

TEL. 95 729 93 02

Nie róbnmy z psychologii bzdurologii

Nie tak dawno temu jedna z moich koleżanek mieszkających w Polsce opowiedziała mi historię, że jej nastoletni syn nie chciał się uczyć, nie poczuwał się do żadnych obowiązków i ogólnie zachowywał się opryskliwie. Koleżanka zamówiła wizytę u psychologa, którą podsumowała w następujący sposób: „Wyobraź sobie, że pani psycholog zrobiła ze mnie psychopatkę! Gdy wróciliśmy do domu, mój syn zanosił się od śmiechu. Jak tu polegać na profesjonalistach?”

Problem polega na tym, że w odróżnieniu do nauk ścisłych, psychologia posiada wiele ewaluacyjnych problemów – czyli każde badanie posiada plusy i minusy, ponieważ jako ludzie, jesteśmy do siebie zarówno podobni jak i różniący się w emocjach, myśleniu i zachowaniu. Różnice te sprawiają, że żadna psychologiczna teoria nie może być uważana za uniwersalną.

Dlatego też, jeżeli chodzi o dzieci, są dwa kontrastowe nurty psychologiczne. Pierwszy koncentruje się na rodzicach, którzy powinni uczyć swoje dzieci szacunku do prawa, dorosłych i moralności, bo pozytywne zachowanie powoduje rozwój pozytywnych cech. Według drugiego nurtu (który jest wciąż dominującą perspektywą), koncentracja powinna spoczywać na uczuciach dzieci, gdyż pozytywne uczucia powodują pozytywne zachowanie. Według mnie prawda jest po środku, ale jak to bywa z ludzką naturą, nawet profesjonalści mają problem z granicą i popadają z jednej skrajności w drugą, co sprawia że wiele badań psychologicznych opartych jest raczej na pewnych zachowaniach i emocjach niż na logice. Nikt nie podważa faktu, że każde dziecko powinno się czuć kochane i wspomagane, ale według tych dominujących psychologicznych propozycji, każde dziecko powinno się czuć najważniejsze pod każdym względem.

Na szczęście są również psychologowie, którzy posiadają zdrowy rozsądek i zaczynają ujawniać owoce tego typu radykalnego i mylnego myślenia. Na przykład okazuje się, że promowanie indywidualności i koncentrowanie się wyłącznie na uczuciach dziecka (czyli aby nie zranić przez jakąkolwiek dyscyplinę), i zupełne ignorowanie wyrabiania takich kolektywnych cech jak empatii w połączeniu z uczeniem moralnych zasad, już przyczyniło się do zmiany pokolenia młodych ludzi, które w dużej części składa się z przysłowiowych narcyzów.

Efekty są takie, że na przykład nauczyciele nie dają sobie rady z bezkarnymi uczniami i winią rodziców, a rodzice z kolei winią nauczycieli, że albo nie mają pojęcia jak uczyć, albo bezpodstawnie obwiniają niewinne dzieci za swoje własne emocjonalne problemy i osobowościowe niedociągnięcia. Kilka miesięcy temu poproszono mnie abym uczyła przedmiotu „Zdrowie i Opieka Społeczna” w jednej ze szkół gimnazjalnych. Klasa, do której weszłam (składająca się głównie z dziewcząt) wyglądała jak restauracja, czyli okrągłe stoliki, co oznaczało, że niektóre uczennice siedziały do mnie odwrócone tyłem. Chociaż już było po dzwonku, kilka wciąż zajmowało się telefonami komórkowymi, niektóre trzymały nogi na stołach, a jeszcze inne były

totalnie zaabsorbowane rozmową. Podeszłam do najbliższego stolika (bo na moje „dzień dobry” nikt nie zareagował), przypominając, że zaczęła się lekcja. Jedna z uczennic – wytatuowana, wymalowana, wykolczykowana i żująca gumę – odwróciła się do mnie i odparła podniesionym głosem, że nie potrafię się zachować, bo przerwałam rozmowę.

Nie wiem czy ktokolwiek będzie zaskoczony, ale tego typu zachowania uczniów są często tłumaczone tym, że jest to młodzież pochodząca z upośledzonych albo biednych domów, czyli są to uczniowie w jakiś sposób zwichnięci psychicznie. Zgadza się, że trudne domowe warunki mogą przyczynić się do problemów zachawczych u dzieci, ale nie na tak dużą skalę. Według takiej teorii powinno być bardzo wielu zwichniętych psychicznie ludzi dorastających w sierocińcach albo w czasach wojennych (nie wspominając wcześniejszych wieków).

Co prawda każda epoka ma swoje problemy. Obecnie żyjemy w czasach komercyjnych, gdzie konsumpcja i kompetencje przyczyniają się do bardziej skomplikowanych potrzeb człowieka. Rodzice jednak powinni uczyć swoje dzieci priorytetów życiowych. Czy możemy jednak winić tylko rodziców? Definitywnie nie. Przynajmniej w Anglii (miejsce mojego obecnego zamieszkania), są to bardzo zdezorientowani ludzie, którzy musieli i nadal muszą postępować według przepisów opartych na „Prawach Dziecka”, które propagują „indywidualność”. Moja znajoma, która jest pracownikiem socjalnym, np. krytykuje rodziców, którzy chcą aby dzieci pomagały w sprzątaniu domów. Według niej jest to wykorzystywanie dziecka – niech sobie taki rodzic sam posprząta. Zresztą, jak można mówić o sprzątaniu domu, jeżeli nie powinno się zmuszać dzieci do uporządkowania ich własnych sypialni, bo przecież jest to ich indywidualne terytorium. Ponadto dzieci znają swoje prawa i nawet straszą nimi rodziców. Nasz znajomy został aresztowany z powodu zamknięcia swojej nastoletniej córki na godzinę w garażu, aby nie dołączyła do grupy narkomanów. Media opisują podobne historie. Nie zapominajmy, że nowe pokolenie rodziców jest również już wychowane na pewnych bzdurologiach. Kilka miesięcy temu przeczytałam w „The Daily Mail”, że rodzice zamiast pełnić swoje tradycyjne rodzicielskie obowiązki, chcą być przyjaciółmi swoich dzieci – nawet gdy dziecko ma tylko kilka lat. To „przyjacielstwo” sprawia, że dzieci często nie odrabiają lekcji i idą spać, gdy czują, że zasypiają przy komputerach.

Muszę przyznać, że chociaż jestem psychologiem, uważam że w wielu przypadkach porady babę i dziadków, jak również i literatura religijna są bardziej oparte na zdrowym rozsądku, niż pewne porady psychologiczne.



dr Ewa Carlton

*dr Ewa Carlton z domu Nowaczek
pochodzi z Bledzewa. Jest absolwentką
Liceum Medycznego w Międzyrzeczu.
Mieszka w Anglii, gdzie ukończyła
psychologię i pracuje z młodzieżą.
www.evacarlton.co.uk*

Do redakcji

Witamy wszystkich mieszkańców i dobrodziejów z Międzyrzecza. Dziękujemy za otrzymane farby na remont punktu pomocy rzeczowej na łące kolejowej.

Magazyn został wyremontowany i wymalowany. Bez pomocy mieszkańców Międzyrzecza nie byłoby to możliwe. Dziękujemy za drzewo, które otrzymaliśmy. Dzięki niemu możliwe było przygotowanie ciepłych posiłków dla najbiedniejszych mieszkańców powiatu. Dziękujemy piekarniom Państwa Radziszewskich i Janików. Z całego serca dziękujemy radnemu Józefowi Kaczmarskiemu, który osobiście dostarczył do biura stowarzyszenia 100 czekolad i 2 kilogramów cukierków dla najbiedniejszych dzieci z Międzyrzecza. Będziemy się zwracać jeszcze do okolicznych rolników o szczególną pomoc - dostawę płodów rolnych, z których przygotowane będą posiłki, gdyż

ubóstwo naszej gminy niestety się powiększyło. To jest gorący apel do instytucji. Pomóżcie w darowiźnie złomu i drewna na opał. Przyjmijmy cokolwiek. Nie proszę o to dla siebie, tylko dla najuboższych ludzi.

Otrzymaliśmy na naszą działalność symboliczną sumę, która nie wystarczyła na zaspokojenie potrzeb stowarzyszenia i jego działalności. Do końca sierpnia dwie instytucje dały nam złomu na 2000 zł, co jest udokumentowane fakturami. Chcemy abyście wiedzieli co my robimy i komu bezinteresownie służymy.

Serdecznie dziękujemy Pani redaktor Izabeli Stopyrze, która jest wyczulona na ludzką biedę i zna bolączki stowarzyszenia. Dziękujemy również Pani kierownik i zastępcy kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu, którzy to ze swoich środków przeznaczili pieniądze na posiłki wydawane przez Przytulisko.

Z wyrazami szacunku
Zbigniew Flak

Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz...

Te słowa nad grobami bliskich słyszy rodzina i przyjaciele zmarłych. Ciało musi być pochowane, bo tak nakazuje chrześcijańska tradycja. Dla wielu bardzo ważna jest też opłata za całą ceremonię. Społeczeństwo uboższe, a monopolisci dyktują coraz wyższe ceny za wszystko, co jest związane z pochówkiem.

O tym, jak je obniżyć, rozmawiam z Markiem Hańckowiakiem z Międzyrzecza – właścicielem Hurtowni ZEFIRO

- Hurtownia ZEFIRO ma asortyment bardzo konkretny. Od kiedy

Hurtownia ZEFIRO

Sprzedaż:

- trumien,
- krzyży,
- skrzynek,
- wieńców.

Montaż:

- nagrobków i grobowców granitowych

Usługi pogrzebowe
czynne 24 h

Kontakt:

tel. 95 741 8807
ul. Konstytucji 3 Maja 53
66-300 Międzyrzecz

działa i co pana skłoniło do takiej właśnie branży?

- Moja hurtownia działa od 15 listopada 2012 roku. A powód jej powstania był bardzo zwyczajny. W zeszłym roku zmarł mój ojciec i kiedy okazało się, że na trumnę muszę czekać dwa dni, postanowiłem działać.

- Pomysł został zrealizowany. Co pan oferuje?

- Mam w stałej sprzedaży trumny, krzyże, skrzynki i wieńce. Montujemy nagrobki i grobowce granitowe. Można obejrzeć projekty, jest ekspozycja gotowych pomników, propozycje kompozycji płytek dookoła grobowców. Sprzedaż detaliczna i hurtowa, najwyższa jakość i ceny producenta. Sam jeżdżę po materiały, żeby obniżyć koszty.

- Ale dowiedziałam się, że organizuje pan cały ceremoniał pogrzebowy za przyzwoitą cenę.

- Miałem już parę ofert organizacji pogrzebów. Działam w kooperacji z Zakładem Usług Komunalnych w Sulęcinie i firma z Sulęcina organizuje całą ceremonię. Tam są całodobowe dyżury i wystarczy tylko zadzwonić. Ja przewożę trumnę do prosekatorium i wystawiam rachunek, który rodzina przedstawia w ZUS-ie. Jest to ogromne ułatwienie dla rodzin, bo nie muszą płacić gotówką, a ZUS w ciągu trzech tygodni ma obowiązek wypłacenia zasiłku pogrzebowego. Trzeba ludziom ufać i jeszcze nigdy się nie zawiodłem.

- Ile to wszystko kosztuje?

- Ceny mamy oczywiście

konkurencyjne, ale jeśli ktoś jest zainteresowany, to zapraszam na ul. Konstytucji 3 Maja 53. Hurtownia czynna jest w godz. 8.00 – 17.00, a usługi pogrzebowe świadczymy 24 h. Wystarczy zadzwonić: 95 741 88 07.

- Panie Marku, widzę tu ekspozycję pomników z różnych materiałów. Czy dużo ma pan zamówień?

- Pracy mam dużo, a najwięcej do Wszystkich Świętych. Realizuję zamówienia w całym powiecie. I ciągle się dziwię, że wjazd na cmentarz z nagrobkiem kosztuje w innych gminach o wiele taniej niż w Międzyrzeczu, gdzie trzeba zapłacić brutto 129,60 zł. No ale Products to monopolista w naszym mieście.

- Nagrobki granitowe są bardzo drogie...

- Są drogie i trwałe, ale oprócz granitów oferujemy też tańsze materiały, równie trwałe i efektowne. Zresztą można przyjść, zobaczyć i wybrać za korzystną cenę, bo jak już powiedziałem, sam jeżdżę po materiały, żeby obniżyć koszt zakupu.

- Dlaczego pan nie reklamuje swojej hurtowni i organizacji pochówków?

- Na brak pracy nie narzekam, ale cieszę się, że zainteresowała się pani moją działalnością.

A ja jestem zadowolona, że mogę tę działalność przedstawić czytelnikom, którzy będą mogli w razie potrzeby trafić właśnie do pana, bo konkurencja w każdej dziedzinie jest potrzebna i wskazana.

Izabela Stopyra

Ile waży wiedza?

Nowy rok szkolny jest wyzwaniem dla wszystkich uczniów, zwłaszcza dla tych, którzy dopiero zaczynają przygodę ze szkołą. Nowe znajomości, nowi nauczyciele, nowe przedmioty, ale też nowe ciężary do dźwigania. Czy plecaki pierwszoklasistów są naprawdę zbyt ciężkie?

Aby to sprawdzić postanowiłam zważyć uczniów klas pierwszych z Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu i ich tornistry. Według zaleceń waga plecaka nie może być większa niż 10-15% masy ciała ucznia. Po zważeniu 36 uczniów i dokonaniu odpowiednich obliczeń okazało się, że przeciętny

pierwszoklasista waży 26, 3 kilograma, a jego plecak 2,7 kilograma. Z tego też wynika, że plecak ucznia to średnio 10,3% masy jego ciała. 16 plecaków ważyło poniżej 10% masy ciała ich właścicieli, niestety 6 było powyżej dopuszczalnej normy, czyli powyżej 15% masy ciała dziecka. Absolutnym rekordem okazał się plecak ważący aż 18,7% masy ciała właściciela.

Badania przeprowadzone w ubiegłym roku przez Sanepid pokazały jednak, że spośród 24 przebadanych pierwszoklasistów tylko dwoje miało za ciężkie plecaki.

- Co Zespół Edukacyjny robi, żeby ulżyć uczniom w dźwiganiu książek?

- W naszej szkole staramy się tak układać plan lekcyjny i tak organizować pracę nauczania zintegrowanego, żeby te najcięższe podręczniki, najcięższe rzeczy, które uczeń ewentualnie musiałby nosić, zostawały w szkole – mówi dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu, pan Dariusz Orzeszko. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby uczeń miał tutaj drugi komplet książek. Tak się nie dzieje ze względów finansowych, a poza tym rotacja podręczników dla klas I-III jest ogromna i tak naprawdę nie istnieje rynek wtórny jeśli chodzi o podręczniki szkolne w przypadku edukacji wczesnoszkolnej.

Mamy szafki, gdzie dzieci mogą zostawiać rzeczy, których nie będą potrzebować w domu. Są to farby, bloki, kredki,

Łączymy się z Wami w smutku...

Jurkowi i Jadzi Szylar
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Taty i Teścia
śp. Stanisława Szylara
składają
koleżanki i koledzy z Powiatowej



wycinanki i inne przybory na plastykę. Dodatkowo zostawiają w nich stroje sportowe oraz swoje okrycia wierzchnie. Jedna szafka przeznaczona jest dla dwojga uczniów. Szafki metalowe przeznaczone są dla dzieci z klas drugich i wyższych. Pierwszoklasiści mają takie miejsca w swoich klasach- są to albo specjalnie założone pudełka, albo biurka ze schowkami.

- Co może być przyczyną przeciążonych plecaków?

- Przede wszystkim przesada rodziców co do tego, co uczniowie mają nosić w plecakach. Rodzic, który dba o to, by dziecko było dobrze przygotowane do szkoły pod każdym względem nie zawsze zdaje sobie sprawę, że takie rzeczy jak dodatkowe picie, śniadanie w plastikowym bądź innym pojemniczku, czy jakaś zabawka, to wszystko waży.

Kiedyś przeprowadziliśmy eksperyment, żeby sprawdzić co uczniowie mają w plecakach. W przypadku klas III były to najczęściej lektury, najlepiej dwie oraz książki, które dziecko miało zapakowane nawet jeżeli w tym dniu danych zajęć nie było, bo „może się przyda”. A to właśnie pojemnik z jedzeniem, a to dodatkowy litr picia, który waży przecież kilogram, a to strój sportowy, do tego inne rzeczy, które dziecko lubi nosić, bo czuje się bezpieczniej w szkole. Staramy się ograniczać tę wagę. Stworzyliśmy system, w którym uczeń z klas I-III strój sportowy wkłada do szafki i dopiero po drugich zajęciach zabiera strój do prania.

Ogólnopolskie badanie wykazało, że najczęstszy wpływ na nadmierne obciążenie tornistrów uczniów mają czynniki takie jak: podręczniki i zeszyty przedmiotowe nieujęte w planie lekcyjnym w danym dniu, noszenie dodatkowych słowników i książek, noszenie przedmiotów niezwiązanych bezpośrednio z programem nauczania (pamiątki, albumy, zabawki, butelki z napojami).

Bardzo istotną sprawą jest też materiał, z którego wykonany jest plecak. W badaniach waga pustego tornistra wahała się od 0,5 do 2 kilogramów. Winny nadmiernemu obciążeniu tornistrów jest też oczywiście niewystarczający nadzór rodziców i brak możliwości pozostawienia niektórych książek czy przyborów w szkole.

- Na co rodzice powinni zwrócić szczególną uwagę wybierając plecak?

- Zawsze informujemy rodziców na zakończeniu roku w zerówkach, czy na początku roku w pierwszych klasach, jak ważny jest wybór odpowiedniego tornistra. Nie musi on być ogromny, musi być przede wszystkim dostosowany wielkością do ciała dziecka. Badania naukowe udowodniły, że używanie tornistrów wyposażonych w kółka również nie jest dobre, ponieważ obciążają tylko jedną stronę ciała dziecka i zmuszając je do przechylania się na jedną stronę, przyczynia się do powstawania skrzywień kręgosłupa. Nie można kierować się tylko kryterium wyglądu. Decyzja jednak zawsze należy do rodziców.

Zgodnie z zaleceniami Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Międzyrzeczu przed zakupem plecaka powinniśmy skontrolować szelki, które muszą być mocne, szerokie i regulowane. Plecak powinien być dobrze usztywniony i wyprofilowany. Ponadto lepiej kupować zeszyty cieńsze, w miękkich okładkach; należy też pamiętać, że im zeszyt jest cieńszy tym mniej waży. Nic jednak nie zastąpi pomocy i nadzoru rodziców przy codziennym pakowaniu tornistra. Ogromnie cieszy fakt, że dyrekcja szkoły nie pozostaje obojętna na problem ciężkich plecaków i systematycznie stara się z nim walczyć.

Maria Lamcha

Pomoc społeczna w powiecie międzyrzeckim

30 sierpnia w Domu Pomocy Społecznej w Skwierzynie starosta Grzegorz Gabryelski przyjął wizytę p. Elżbiety Seredyn Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Wśród zaproszonych gości byli również wicewojewoda lubuski Jan Świrepo, p. Grażyna Jelska zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej L UW i przedstawiciele Rady Powiatu.

Przedstawiłam minister Elżbiecie Seredyn oraz zaproszonym gościom sytuację pomocy społecznej w powiecie międzyrzeckim. Pani minister miała możliwość zapoznać się z krótkim sprawozdaniem z działalności jednostek pomocy

społecznej w powiecie, z wykonywania zadań, jakie są im przypisane oraz z jakimi problemami stykają się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Domy Pomocy Społecznej oraz powiat międzyrzecki. Najistotniejsze to: brak kandydatów na rodziców zastępczych, brak środków finansowych na inwestycje i modernizacje w Domach Pomocy Społecznej, niska kwota dotacji na mieszkańców uprawnionych, stale rosnące koszty osiągniętych standardów. Wyjątkowość naszego powiatu polega na dużej liczbie prowadzonych Domów. Są powiaty, które nie posiadają żadnego.

Spotkanie było też okazją do pochwalenia się sukcesami, jakie osiągane są w pomocy społecznej i pieczy zastępczej.

Dyrektorzy Domów mieli sposobność zaproponować zmiany przepisów prawnych w celu rozwiązania trudnych kwestii w zakresie pomocy społecznej i funkcjonowania Domów.

Wszystkie poruszane zagadnienia nie były obce Pani minister Elżbiecie Seredyn, prezentowała również swoje stanowisko w sprawach pomocy społecznej i pieczy zastępczej. Było to bardzo owocne i budujące spotkanie dla wszystkich zebranych.

Elżbieta Ostaszewska

Dyrektor
Powiatowego Centrum
Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu



Refleksje z podróży szlakiem Królewskiego Sandomierza...

*"Tylko podróż jest prawdziwym życiem,
jak i prawdziwe życie jest podróżą".*

J. Paul

Sandomierz oddalony od naszego Międzyrzecza około 560 km jest obecnie miastem znanym przede wszystkim wielbicielom serialu Ojciec Mateusz. Przejechałam tę daleką trasę przed paroma dniami, aby powrócić wspomnieniami do miejsc, w których bywałam z rodzicami jako małe dziecko. Taka podróż sentymentalna... pełna wzruszeń i przeżyć. Mimo znacznej odległości trasę pokonuje się szybko dzięki wspaniałej autostradzie, którą możemy jechać aż 351 km. Później wjeżdżamy na nasze zwykle pełne wybojów i robót drogi lokalne. Nie jest moim celem opisywanie zabytków Sandomierza i jego okolic, bo te informacje może znaleźć każdy wszędzie. Opowiem o tym, co mnie zadziwiło i wzruszyło.

Hotel, w którym mieszkałam, usytuowany jest w sercu Sandomierza, czyli na rynku. Obowiązuje tam całkowity zakaz poruszania się samochodami, ale właściciele hoteli współpracując ze strażą miejską, umożliwiają gościom podjechanie pod wybrany hotel, następnie wskazują miejsce parkingowe, bezpieczne, bezpłatne i niezbyt oddalone od bazy noclegowej. Widok z naszego pokoju hotelowego był bajeczny, gdyż nasz wzrok obejmował nie tylko ratusz, ale i wąskie uliczki przecinające się w obrębie rynku. Wieczorem wszystko zabłysnęło pięknymi światłami, a bijący zegar na ratuszowej wieży dodawał jeszcze urokowi temu miejscu.

Mimo padającego deszczu sandomierski rynek był równie urokliwy. Z myślą o turystach stały czekające na gości melekisy, które obwoziły gości wokół rynku. Taki sposób zwiedzania to doskonale rozwiązanie nie tylko na niepogodę, ale i dla starszych osób. Jadąc krętymi uliczkami, które raz biegnęły prosto w dół, w innej chwili wznosiły się wśród zakrętów pod górę, można było nie tylko obejrzeć perły Sandomierza, ale i posłuchać przewodnika. Stanęliśmy przy Zamku Królewskim położonym na wysokiej skarpie, przeszliśmy kawałek wąwozem Królowej Jadwigi, podziwialiśmy wiele wspaniałych kościołów i kamienic. Nie można było ominąć także Bramy Opatowskiej i Domu Jana Długosza. Wycieczka wspaniała, a jej dopełnieniem był inny rodzaj obejrzenia pięknego Sandomierza. W budynku Caritas, w którym niegdyś był szpital, mieści się sala, gdzie wykorzystuje się technikę- można odbyć tu wirtualne zwiedzanie miasta z przewodnikiem. Wrażenie robi to ogromne, choć oczywiście nie zastąpi tradycyjnego oglądania zabytków. Ten budynek Caritasu, to dla nas miejsce szczególne, gdyż w czasach, kiedy mieścił się tam szpital, ówczesna wiedza lekarzy tam pracujących

zadecydowała o tym, że żyję....więc życzliwość do miejsca mam szczególną.

Siedząc wieczorami w knajpkach na rynku wzruszona byłam dbałością o czystość miasta. Żadnych papierków, petów, butelek czy resztek jedzenia. Przechodzący tamtędy mieszkańcy widząc cokolwiek "śmieciowego" uprzątały bez słowa... U nas prawie nie do pomyslenia.

Kolejnego dnia ruszyliśmy w drogę szlakiem pamięci mojej mamy, która stamtąd pochodziła. Byliśmy więc w Klimontowie, w którym jest piękna kolegiata św. Józefa. Ta wieś kojarzy mi się przede wszystkim z lodami, na które w niedzielę bryczką woził mnie mój dziadek. Do dziś pamiętam te jazdy i lody, mimo że od tamtej pory upłynęło z 50 lat. Nieopodal Klimontowa leży rodzinna wieś mamy - Pęczów. Stoi tam dom wybudowany przez moich dziadków i sad z dziadkowymi śliwami i jabłkami. Zszokowana byłam otwartością i gościnnością obecnych właścicieli tego gospodarstwa, którzy ugościli nas po staropolsku, pokazali cały dom, z którym mam wiele wspomnień. Siedząc w sadzie i zrywając dorodne owoce przeniosłam się do tych bez trosk wakacji spędzanych u dziadków. Często o nich opowiadałam mojej wnuczce, która z otwartą buzią i wielkimi oczkami słucha opowieści o konikach, krówkach, świnkach i sadzie. I choć od tamtej pory zmieniło się wszystko, bo przecież ta wieś to już inna, nowoczesna, skomputeryzowana i ludzie tam nowi, to atmosfera życzliwości i sympatii do ludzi pozostała ta sama, a moje serce zabiło tu mocniej, wyraźniej, ale i spokojniej.

Z Pęczowa pojechaliśmy do Oziębłowa, wsi, w której żyje jeszcze rodzina ze strony mamy. Choć nie widzieliśmy się lat... szkoda mówić ile, wszyscy przyjęli nas z otwartym sercem i radością. Nie można było odjechać stamtąd nie odwiedzając tych, których już nie ma wśród żywych. Pomodliliśmy się więc na grobach moich pradiadków, wujków, ciotek i kuzynostwa.

Podróż skończyliśmy w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie spotkałam się po trzydziestu latach z kuzynką. Wspominałyśmy dawne, studenckie czasy.

Ostatni dzień spędziliśmy znowu na sandomierskiej starówce, gdzie kończył się tydzień krzemienia pasiastego. Jest to drogi kamień znany na całym świecie. Liczne kramy, pokazy i muzyka tworzyły niepowtarzalną atmosferę.

Nie mogłam wyjechać z Sandomierza bez odwiedzenia miejsc charakterystycznych dla serialowego ojca Mateusza. Ta sympatyczna postać jest tu wszechobecna w nazwach restauracji, pamiątkach. Dzięki temu filmowi zwiększyła się liczba turystów, jak mówią turyści o 100 %.

Niestety wszystko, co dobre się kończy i czas wracać do domu, ale mam nadzieję, że los pozwoli mi tam jeszcze wrócić, bo przecież to są moje korzenie... ale przecież *"Dobrze jest wrócić do domu... lecz rzeka płynie za progiem, a świat czeka na zewnątrz. To świat, w którym musimy żyć"*.



Mariola Solecka



NOWY SZPITAL

Dary WOŚP dla szpitala w Skwierzynie Grupa Nowy Szpital

Sprzęt medyczny o wartości ponad 250 tys. zł przekazała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy do Nowego Szpitala w Skwierzynie. Już wkrótce wszystkie urządzenia będą służyły pacjentom oddziału internistyczno - geriatrycznego.

Do szpitala przyjechały już m.in. przyłóżkowe urządzenia rehabilitacyjne, fotel kąpielowy, kardiomonitor, pompy infuzyjne, spirometr, aparat EKG, materace

przeciwodleżynowe. Do Skwierzyny trafiają jeszcze nowe łóżka i nowoczesny aparat USG. – To niespodzianka, ponieważ zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami nie było go w spisie sprzętu, który otrzymamy z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – mówi Marzena Kucharska, prezes Nowego Szpitala w Skwierzynie.

Nowe urządzenia będą wykorzystywane do diagnostyki, rehabilitacji i pielęgnacji pacjentów oddziału internistyczno-geriatrycznego skwierzynskiej placówki. – Na pewno poprawi



to komfort pobytu naszych pacjentów na oddziale. Dodatkowo zwiększą się możliwości rehabilitacji, ponieważ zdecydowaliśmy, że sprzęt będzie bezpośrednio na salach chorych – dodaje Marzena Kucharska.

Z nowych przyłóżkowych urządzeń rehabilitacyjnych cieszy się Ryszard Jarząbek, specjalista rehabilitacji w Nowym Szpitalu w Skwierzynie. – Dzięki temu, że nowe PURy będą na salach chorych, nasi pacjenci będą mogli ćwiczyć sami, bez wychodzenia z sal, w których przebywają – mówi Ryszard Jarząbek.

Nowy sprzęt cieszy także Grażyna Piechowiak, pielęgniarkę oddziałową z oddziału internistyczno-geriatrycznego. – Wszystkie te urządzenia bardzo się przydadzą w szpitalu. Są komfortowe dla pacjentów tak jak fotel kąpielowy i z pewnością usprawniają pracę na oddziale, np. przenośne kardiomonytory – tłumaczy Grażyna Piechowiak. – Dzięki temu, że oddział przeszedł gruntowny remont można w pełni wykorzystać możliwości tego sprzętu, ponieważ na salach jest więcej miejsca – dodaje.

Skwierzyński oddział internistyczno-geriatryczny jest jednym z dwóch oddziałów o takim profilu w województwie lubuskim. Rocznie korzysta z jego pomocy około 1700 pacjentów.

Marta Pióro

Symposium na ortopedii

10 września w Szpitalu SPZOZ w Międzyrzeczu odbyło się symposium szkoleniowe z zakresu leczenia operacyjnego schorzeń stawu kolanowego ze szczególnym uwzględnieniem endoprotezoplastyki, z możliwością asystowania przy zabiegach operacyjnych. Organizatorem warsztatów był Oddział Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu.

Szkolenie miało charakter międzynarodowy, wykłady oraz część praktyczną prowadził uznany specjalista w zakresie chirurgii ortopedycznej stawu kolanowego Mr. Karupiah Mahalingham z prywatnej kliniki w Cork w Irlandii. Patronat naukowy nad szkoleniem objął Prof. dr hab. n. med. Andrzej Bohatyrewicz, kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii, Traumatologii i Onkologii Narządu Ruchu Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Podczas części teoretycznej omówiono późne następstwa i deformacje wynikające z choroby zwyrodnieniowej stawu kolanowego i aktualne sposoby leczenia operacyjnego – endoprotezoplastyki całkowitej kolana. Problem jest bardzo ważny, dotyczy także osób w wieku produkcyjnym, prowadzących aktywny tryb życia, często po przebytych urazach stawu kolanowego. W tej grupie chorych coraz częściej mają zastosowanie endoprotezy bezcementowe stawu kolanowego, z użyciem związanych lub ruchomych części endoprotezy. Ośrodek zajmujący się wszczepianiem tego typu endoprotez musi posiadać odpowiedni asortyment implantów (cementowe i bezcementowe), a decyzję o zastosowaniu odpowiedniego dla chorego wszczepu podejmuje chirurg ortopeda dopiero podczas zabiegu operacyjnego, co kilkakrotnie podkreślił prelegent. Uczestnicy warsztatów asystowali przy zabiegach operacyjnych, mieli też możliwość obserwowania i omówienia szczegółów techniki operacyjnej wszczepienia endoprotezy bezcementowej kolana zaprezentowanej przez

doktora Mahalinghama. Pozostałe osoby obserwowały operacje z sali konferencyjnej dzięki zastosowaniu przekazu multimedialnego.

W warsztatach udział wzięło 25 osób: lekarze ortopedzi z sąsiednich ośrodków w Gorzowie, Świebodzinie, Żarach, Szczecinie i Poznaniu oraz zespół ortopedów, lekarze rehabilitacji, anestezjologów i pielęgniarki instrumentariuszki z SPZOZ w Międzyrzeczu. Szkolenie odbyło się we współpracy i przy wsparciu firmy C^FPL Implanty. Warto podkreślić, iż było to już drugie w tym roku tego typu spotkanie w naszym szpitalu, kolejne planowane jest na grudzień.

**Dr.n.med. Marek
Lebiotkowski**



Wieści ze starostwa powiatowego

Lubuskie Święto Plonów

25 sierpnia powiat międzyszecki wziął udział w XV Lubuskim Święcie Chleba połączonym z Lubuskim Świętem



Plonów. Uroczystości odbywały się w Bogdańcu. Zainaugurowała je msza święta w kościele parafialnym koncelebrowana przez księdza biskupa Stefana Regmunta. Po jej zakończeniu uczestnicy dożynek przeszli w barwnym korowodzie do Muzeum Techniki Wiejskiej w Bogdańcu. Korowód otwierała uroczystie gmina Bogdaniec. W uroczystościach udział wzięli członkowie zarządu województwa, przedstawiciele Sejmiku, radni, parlamentarzyści,



samorządowcy. Z ramienia powiatu w dożynkach uczestniczyli: wicestarosta Remigiusz Lorenz i członek Zarządu Powiatu Zofia Plewa. Koło Gospodyń Wiejskich z Piesek wykonało wieniec dożynkowy, który promował nasz powiat. W przygotowanie aktywnie włączyły się: Genowefa Suchecka, Krystyna Suchecka, Magda Włodek, Halina



Lachman. Panie upiekły ciasto, chleb i zrobiły smaczny smalec. Degustacja trwała do samego wieczora. Wieniec powiatu międzyszeckiego otrzymał wyróżnienie.

Ślubowanie nauczycieli

„Ślubuję rzetelnie pełnić mą powinność nauczyciela wychowawcy i opiekuna młodzieży, dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej, kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, tradycji narodowych, poszanowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” – takie ślubowanie złożyli 28 sierpnia na sesji Rady Powiatu w Międzyrzeczu nauczyciele, którzy w lipcu zdali egzamin na stopień nauczyciela mianowanego. Byli to: Sylwia Kubiak i Beata Czyż ze Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego oraz Alicja Pluciennik i Marek Klimaszewski z Zespołu Szkół Budowlanych. Po ślubowaniu nauczyciele otrzymali z rąk starosty Grzegorza Gabryelskiego akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Starosta życzył nauczycielom kolejnych awansów, sukcesów zawodowych, satysfakcji z wykonywanej pracy



oraz pomyślności w życiu osobistym. Do życzeń dołączyli się przewodniczący Rady Powiatu **Lesław Hołownia** oraz wiceprzewodniczący – **Radosław Lorenz** i **Jarosław Szalata**.

Nowy system doskonalenia nauczycieli w powiecie międzyrzeckim

Z całej Polski 135 powiatów bierze udział w pilotażu nowego systemu doskonalenia nauczycieli i wspomagania pracy szkół, w tym również nasz powiat. Zgodnie z nowym systemem szkoły i przedszkola mają otrzymać kompleksową pomoc, odpowiednią do ich potrzeb. System nadzoru i system doskonalenia mają być ze sobą powiązane, działać wspólnie na rzecz jakości edukacji, odpowiadać na potrzeby szkół, na wyzwania, jakie stoją przed edukacją. Nowy system będzie ukierunkowany na pracę z konkretną szkołą czy przedszkolem. Dyrektorom i radzie pedagogicznej będą pomagać zewnętrzni eksperci - szkolni organizatorzy rozwoju edukacji - **SORE**. Wspomaganiem będzie objęty cały proces doskonalenia: począwszy od opracowania (we współpracy z dyrektorem i nauczycielami) szczegółowej diagnozy potrzeb szkoły i pracujących w niej nauczycieli; poprzez pomoc w zaplanowaniu oraz przeprowadzeniu działań niezbędnych do rozwiązania zdiagnozowanych problemów aż po ich podsumowanie. Szkolny organizator rozwoju edukacji jako "opiekun" danej szkoły będzie pomagał zaplanować i zorganizować odpowiednie warsztaty, spotkania grupowe, wykłady. Ma też pomóc nauczycielom wdrożyć do praktyki szkolnej nowe umiejętności, będzie organizował i prowadził konsultacje indywidualne i grupowe. Niezależnie od programu wspomagania tworzone będą sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli i dyrektorów. Dzięki sieci mają współpracować ze sobą nauczyciele z różnych szkół i przedszkoli, m.in. wymieniać się doświadczeniami, wspólnie rozwiązywać problemy. Mają ich wspomagać eksperci związani z tematyką pracy danej sieci. Pracami każdej sieci będzie kierował koordynator. W naszym powiecie zostały utworzone cztery sieci:

1. Pozapedagogiczne obowiązki dyrektora szkoły.
2. Matematyka w edukacji wczesnoszkolnej.
3. Praca z uczniem zdolnym na zajęciach koła naukowego.
4. Jak rozwijać twórcze myślenie uczniów.

W tym roku szkolnym współpraca odbywać się będzie w ramach sieci drugiej i trzeciej, a w roku następnym w ramach pozostałych sieci.

Poprawa jakości doskonalenia nauczycieli przyczyni się do podniesienia poziomu wiadomości i umiejętności w obszarach problemowych tych placówek. Zdobycie nowych kompetencji pozwoli im na lepsze organizowanie procesu edukacyjnego i wychowawczego.

Budowanie i realizacja lokalnych polityk publicznych

16 września odbyła się w Trzcielu konferencja na temat budowania i realizowania lokalnych polityk publicznych. Polityki publiczne to działania zbiorowe, które są podejmowane w odpowiedzi na najważniejsze problemy społeczeństwa. Celem takiej polityki jest stworzenie warunków do trwałego rozwoju społeczeństwa i jego uczestników. Zauważa się, że polityki publiczne mają coraz silniejszych uczestników z kręgu podmiotów ekonomii społecznej. Udział podmiotów ekonomii społecznej w budowaniu i realizacji polityk społecznych wydaje się dzisiaj warunkiem koniecznym. Zmniejsza to ryzyko w osiąganiu założonych celów. Niejednokrotnie zmniejsza również koszty związane z ich osiągnięciem. Np. ustawa „śmięciowa” - daje szansę na przekazanie części zadań na rzecz podmiotów ekonomii społecznej.

Ważne jest lokalne partnerstwo, czyli współpraca pomiędzy różnymi podmiotami publicznymi i prywatnymi mająca na celu analizę problemów i poszukiwanie innowacyjnych metod jego rozwiązania oraz wprowadzanie tych metod w życie wspólnymi siłami partnerów. Działania takie często jest innowacją społeczną. Wiele jednostek samorządu terytorialnego (JST) wprowadza na swoim terenie takie rozwiązania.

Istnieje kilka podmiotów, które mogą być założone przez JST:

1. Spółdzielnia socjalna – mogą ją założyć min. 2 osoby prawne JST i/lub organizacja pozarządowa i/lub kościelna osoba prawna. Spółdzielnia socjalna działa w oparciu o przepisy ustawy o spółdzielniach socjalnych.

2. Spółki z o.o. i spółki akcyjne w celach społecznych. Spółki te funkcjonują na mocy kodeksu spółek handlowych. Spółki takie zwyczajowo nazywa się spółkami **non-profit**. Spółki te mogą być zakładane m.in. przez organizacje pozarządowe czy JST.

3. Zakład aktywności zawodowej (ZAZ) – działa w oparciu m.in. o ustawę o rehabilitacji społecznej i zawodowej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Celem funkcjonowania ZAZ jest wsparcie osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności w rehabilitacji społeczno-zawodowej poprzez pracę. ZAZ może utworzyć gmina, powiat lub NGO. Nie mają odrębnej osobowości prawnej.

4. Centrum integracji społecznej (CIS) – to podmiot funkcjonujący m.in. w oparciu o ustawę o zatrudnieniu socjalnym. Działa na rzecz reintegracji społeczno-zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w formule zatrudnienia socjalnego. CIS może utworzyć JST lub organizacja pozarządowa i nie ma odrębnej osobowości prawnej.

Na konferencji podano przykłady dobrych praktyk w naszym województwie. Są to:

1) Partnerstwo na rzecz ekonomii społecznej województwa lubuskiego powołane w 2008 r. z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze.

2) Spółdzielnia socjalna „Nasz sukces” założona przez Gminę Skwierzyna oraz Stowarzyszenie Kuźnia Inicjatyw Społecznych „AWANGARDA” w sierpniu 2011 r.

3) Projekt pt. „Żary 2020 – innowacyjny system wsparcia ekonomii społecznej” realizowany przez Gminę Żary o statusie miejskim oraz fundację „Przedsiębiorczość” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII Promocja integracji społecznej.

4) Projekt innowacyjny pt. „Powiatowa ścieżka reintegracji społecznej i zawodowej ON” realizowany w partnerstwie z PUP, PCPR, OPS, ŁWSH, MM Global Consulting sp. z o.o. oraz Stowarzyszenie „PEGAZ”

Powyższe przykłady świadczą o tym, że celowe partnerstwa na rzecz ekonomii społecznej budowane z udziałem JST mają ogromne znaczenie w rozwiązywaniu problemów i aktywizacji społeczności lokalnej.

Liderami ekonomii społecznej w woj. lubuskim są:

- Lutolska Spółdzielnia Socjalna „Winda”, Lutol Suchy,
- Fundacja „Nasz Dom”, Lutol Mokry,
- Ośrodek Zastępczego Rodzicielstwa, Sierczynek koło

Trzciela,

- Klub Integracji Społecznej, Międzyrzecz,
- Centrum Integracji Społecznej, Dobiegniew
- Stowarzyszenie Pracowników Służb Społecznych KRAĞ,

Gorzów Wlkp.

- Fundacja na rzecz Collegium Polonicum, Słubice
- Żarska Spółdzielnia Socjalna,
- Spółdzielnia Socjalna *Nasz Sukces*, Skwierzyna

W konferencji uczestniczyła burmistrz Trzciela **Maria Górna – Bobrowska**, która zadeklarowała, że na terenie gminy Trzciel powstanie kolejna Spółdzielnia Socjalna, bowiem jest grupa pań zainteresowana tym tematem.

Wszyscy zainteresowani mogą zwracać się z pytaniami do **Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Gorzowie Wlkp. (OWES)**, który mieści się przy ulicy Kombatantów 34. Kierownik Ośrodka – **Małgorzata Domagała** udzieli fachowego wsparcia zarówno pod względem merytorycznym jak i organizacyjnym, tel.95 735 81 64.

Nowy radny w Radzie Powiatu

Na sesji Rady Powiatu **20 września** nastąpiło ślubowanie nowego radnego **p. Mieczysława Lamchy**. Ten doświadczony samorządowiec (przewodniczący Rady Powiatu I kadencji, radny III kadencji), zastąpi pana Z.S., którego mandat wygaś 30 lipca br. wskutek prawomocnego wyroku sądu.



Halina Pilipeczuk

Zdzisław Musiał - nauczyciel, pasjonat

- Jest pan międzyrzeckim kompozytorem, organizatorem Lubuskiego Weekendu Gitarowego, na który przyjeżdżają gitarowe sławy z całej Polski. Co ich przyciąga do małego Międzyrzecza?

Kompozytorem jest na pewno Fryderyk Chopin, Witold Lutosławski, Krzysztof Penderecki. Jestem raczej muzykiem piszącym na różne instrumenty muzyczne. Przewagę wśród kompozycji stanowią utwory na gitarę, która jest najbliższa memu



sercu i duszy. Artystów do Międzyrzecza ściąga na pewno wiele atrakcji. Ranga festiwalu LWG, który ma dwunastoletnią tradycję. Uroczne tereny naszej pięknej ziemi międzyrzeckiej - czyste lasy, akweny wodne do pływania i łowienia ryb czy szlaki historyczne. Tradycja zapraszania wybitnych muzyków, którzy prezentują najwyższy poziom i walory artystyczne.

- Ostatnio ukazał się pański zbiorek nutowy „Alfabet technik gitarowych”. Czy uczniowie chętnie korzystają z pana rad i grają pana kompozycje?

- Rzeczywiście, pod koniec sierpnia Wydawnictwo Muzyczne „Contra” wydało mój zbiorek nutowy z utworami na gitarę. Jest to kolejna praca na ten instrument muzyczny. Z uwagi na to, że zbiory nutowe są ogólnie dostępne, kompozycje były, są i zapewne będą wykonywane przez uczniów i pasjonatów. Nie śledzę programów konkursowych, ale od czasu do czasu znajomi informują mnie, że mój utwór był wykonany podczas zmagania konkursowych. Uczniom oprócz wiedzy staram się przekazywać także pasję i zamiłowanie do muzyki i gitary.

- Proszę pochwalić się swoim dorobkiem.

- Poprzednio ukazały się „Miniatury na dwie gitary”, „Miniatury na gitarę”, oba w Wydawnictwie Muzycznym „Absonic”, „Pożegnanie Noblistki pamięci Wisławy Szymborskiej” „Contra” „Gitarę i ...” „Absonic” oraz wspomniany „Alfabet technik gitarowych”. Trzy zbiorki mają dodatkowo dołączoną płytę CD. Do alfabetu utwory na płytę nagrał Leszek Zaleski - absolwent naszej szkoły muzycznej i Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Cieszy mnie, że wiele pokoleń adeptów sztuki gitarowej będzie mogło uczyć się z tych zbiorów nutowych. Taki mój osobisty wkład w kulturę, która służyć będzie m.in. propagowaniu wartościowej muzyki klasycznej i ziemi międzyrzeckiej.

- Jakie klimaty muzyczne są panu najbliższe?

- Moje spektrum muzyczne jest dość szerokie. Od muzyki klasycznej poprzez jazz czy dobrego rocka. Najbliższa mi jest muzyka klasyczna, zwłaszcza jej odmiana - gitarowa. Często jeżdżę w Polskę na festiwale posłuchać wybitnych artystów. Jestem pod wielkim wrażeniem starych mistrzów gitary: flamenco Paco de Lucia. Moich mistrzów z młodości: Johna Williama, Pepe Romeo, których słuchałem jeszcze z płyt winylowych i taśm magnetofonowych - miałem okazję poznać osobiście. Od kilku lat polubiłem muzykę naszego największego polskiego kompozytora Fryderyka Chopina. Muzykę dawną słuchaną na żywo w Paradyżu największego mistrza baroku Jana Sebastiana Bacha. Chętnie słucham też jazzu, bluesa i rocka.

- Czy np. Hejnał wsi Św. Wojciech i utwór poświęcony W. Szymborskiej są znane w Polsce?

- Cóż, telewizja czy radio ich nie nadają, więc są w cieniu. Tak na poważnie - musi upłynąć trochę czasu i wiele zabiegów, nazwijmy je promocyjnymi, zanim te specyficzne utwory będą znane szerszej publiczności. Hejnał - prawdopodobnie pierwszy w Polsce - który ma taką małą miejscowość z bogatą kilkusetletnią historią mógłby być publicznie odtwarzany np. z wieży kościółka w Świętym Wojciechu. Podniósłby walory tej miejscowości i ściągnął wielu turystów i ciekawskich. W tej kwestii jest jeszcze sporo do zrobienia.

- Jest pan artystą pozytywnie zakręconym. Jako nauczyciel Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu od lat realizuje pan podstawę programową, uczy kolejne roczniki gry na gitarze. Często trafiają się wyjątkowe talenty?

- Mam chyba wiele szczęścia, że mogę uczyć wyjątkowo zdolne dzieci i młodzież. To właśnie oni będą silną podstawą społeczeństwa. To nie tylko muzycy, lecz też nauczyciele, lekarze, prawnicy... Niekiedy jeżdżę z uczniami i ich rodzicami na koncerty, które są niedaleko. Dla chcącego nic trudnego.

W moich kompozycjach zawarte są opowiadania, marzenia, tajemnice, które przelewam na papier za pomocą nut. Można je odczytać (zagrać) na wiele sposobów.

- Czy łatwo być kompozytorem w mieście bez filharmonii i teatru muzycznego?

- Cóż, niełatwo. Ale jest jeszcze radiowy program drugi i płyty CD. Sporadycznie TVP Kultura transmituje relacje z wydarzeń. Na szczęście jest dobra komunikacja i filharmonie w niedalekiej odległości. Internet, gdzie można znaleźć informacje o koncertach, wydarzeniach. Znajomi, którzy informują i zapraszają na festiwale, koncerty. Trzeba po prostu śledzić i bywać. Sporo się dzieje. Trzeba wybierać te, które są najbardziej interesujące. Dodam, że koncerty na żywo są najbardziej wartościowym wydarzeniem artystycznym. Medialne relacje z koncertów są troszkę jak odgrzewany kotlet.

- Każdy artysta - muzyk charakteryzuje się wielką wrażliwością. Czy ta „inność” pomaga w codziennym życiu?

- Wrażliwość pozwala dostrzec to, czego mniej wrażliwi nie postrzegają. Jest dla mnie cechą pozytywną, nie zawsze dającą się zsynchronizować z uciekającym zbyt szybko tempem życia. Ta „inność” chyba niezbyt przeszkadza domownikom czy otoczeniu. Raczej twardo stąпам po ziemi. Cóż, jeden lubi chodzić na ryby, inny słuchać muzyki, tworzyć ją... Zapewne uciekam od narzuconych schematów i to jest pasjonujące.

- Czego panu życzyć?

- Nieustającej siły w propagowaniu i krzewieniu kultury muzycznej. Weny twórczej. Zdrowia i optymizmu. Cieszenia się chwilą i szczęścia w spotykaniu zdolnych, ambitnych ludzi, z którymi mam kontakt po dziś dzień. Z muzycznym pozdrowieniem.

Dziękuję za rozmowę i niech się spełnią te życzenia.

Izabela Stopyra

Zdzisław Musiał - absolwent WSP, kierunek Wychowanie Muzyczne w Zielonej Górze i Akademii Muzycznej w Poznaniu, filia w Szczecinie - klasa gitary klasycznej.

Nauczyciel klasy gitary w PSM I st. w Międzyrzeczu. Koncertujący muzyk, komponujący na gitarę i inne instrumenty muzyczne.

Współorganizator Lubuskiego Weekendu Gitarowego, Prezes Stowarzyszenia Lubuski Weekend Gitarowy.

Pomysłodawca i współorganizator Letnich Koncertów Organowych w Międzyrzeczu, przekształconych na Festiwal Muzyczny - Letnie Koncerty Organowe.

Współuczestnik i propagator wydarzeń muzycznych w Międzyrzeczu i na Ziemi Lubuskiej. Stale współpracujący z lokalną prasą i okazjonalnie z ogólnokrajową.

Od 2007 roku współpracuje z autorkami tekstów: Grażyną Niemiro, Małgorzatą Jakubowską, a ostatnio z Martą Kołodziejczyk.

Festyn parafialny w Brójcach

Niedzielne popołudnie 15 września br. spędziłem wraz z małżonką na festynie parafialnym w Brójcach. Mieszkańcy Brójec od czterech lat organizują festyn z okazji imienia parafii -NMP. Godne



podziwu jest zaangażowanie wielu grup tej lokalnej społeczności. Współpracują ze sobą: **Rady Parafialne** (ze wszystkich wsi wchodzących w skład parafii), **Rada Sołecka**, **Caritas**, **Ochotnicza Straż Pożarna** i **Zespół Edukacyjny**. W tym roku dochód z imprezy przeznaczony jest na remont dachu i wymianę rynien. Potrzeba na ten



cel 32 000,00 zł. Parafia dostała dotację z Gminy Trzciel w wysokości 20 000,00 zł a 12 000,00 musi dołożyć ze środków własnych. Rada Sołecka przygotowała cegiełki, mieszkańcy, drobni przedsiębiorcy z



Brójec i przyjaciele parafii ufundowali nagrody. Festyn rozpoczął się uroczystą mszą św. Odprawił ją duszpasterz akademicki z Krakowa ks. **Antoni Miciak**. Po ceremonii na placu parafialnym rozpoczęło się biesiadowanie. Parafianie przygotowali wiele gatunków ciast, pierogi, grochówkę, różnego rodzaju mięsa. Pierogi zostały wykonane przez mieszkanki Łagowca, grochówkę ugotowały



parafianki z Panowic, a pozostałe przysmaki wykonali mieszkańcy Brójec. Festyn rozpoczął się występem **Obrzan z Trzciela**. Swoimi zdolnościami pochwaliли się mieszkańcy oraz uczniowie z **Zespołu Edukacyjnego w Brójcach** – laureaci konkursów recytatorskich i piosenkarskich. Przeprowadzone zostały zawody sportowe. Największą atrakcją był pokaz w wykonaniu grupy **Teatr Ognia - Bombastic z Bukowca**. Sołtys wsi **Emilia Łodyga** godnie czyniła „honory domu”. Nagłośnienie i oprawę muzyczną zapewnił **zespół muzyczny „WERWA”**. Pozyskano również sponsorów spoza Brójec. Imprezę wsparli: **GBS Międzyrzecz**, **kwiaciarnia El-Jan ze Świebodzina**, **Zakład kosmetyczny p. Borowskiej z Trzciela**, **Salon fryzjerski „VIOLA” z Międzyrzecza**, **Hotel „Wiktoria”**, **McDonalds z Chociszewa**, **Sunkel Śruby**. **Proboszcz parafii Paweł Bryk** serdecznie dziękował wszystkim sponsorom. Poinformował również, że w następnym roku planowane jest zorganizowanie turnieju Brójec. Do udziału zostanie zaproszona miejscowość o tej samej nazwie spod Łodzi. Wstępnie nawiązany został kontakt i tamtejszy proboszcz wyraził wolę zorganizowania przyjazdu z **Brójec do Brójec**. Atmosferę festynu przedstawiają dołączone zdjęcia.

Biblioteka Publiczna poleca

Katarzyna Bonda *Polskie morderczynie*

Katarzyna Bonda przedstawia portrety czternastu kobiet skazanych z artykułu 148 kodeksu karnego, czyli za zbrodnię morderstwa. W każdej przedstawionej historii autorka wykorzystuje ten sam schemat: najpierw oddaje głos skazanym kobietom, które opowiadają o swojej przeszłości, następnie przedstawia ich skrócone życiorysy, relacjonuje przebieg zbrodni na podstawie akt procesowych, przedstawia opinie psychologów. Autorka nie ocenia, nie potępia, jedynie prezentuje efekty rozmów z nimi, odpowiadzi jakie udzielały na istotne dla człowieka kwestie: o śmierci, miłości, macierzyństwie. Opowiadają one o swoim życiu, dzieciństwie, środowisku, z jakiego przyszły, często patologicznym; mówią o ludziach, którzy je skrzywdzili.

Jedną z bohaterek jest kobieta gwałcona przez swojego ojczyma, ale jest też opowieść młodej dziewczyny, która zabiła sąsiada dla 5 tysięcy zł, albo historia absolwentki medycyny, która zabiła żonę kochanka. Jest też starsza pani dręczona przez konkubenta alkoholika... Prawie wszystkie były w domu bite, poniżane, wychowywały się wśród pijaństwa. Prawie, bo są też takie, które miały tak zwane normalne życie.

Książka jest efektem nie tylko ciężkiej pracy reporterskiej – to także studium kobiecej psychiki, próbą odpowiedzi na pytanie, co i dlaczego popycha słabszą płęć do morderstwa.

Jako dodatek dołączone zostały do książki trzy wywiady: z policyjnym profilerem Bogdanem Lachem (*Portret*

psychologiczny morderczyni), z profesorem Zbigniewem Lwem Starowiczem (*Kobiecość a zbrodnia*) oraz dyrektorką więzienia odpowiedzialną za resocjalizację zabójczyń Lidią Olejnik (*Ujarzmić drapieżnika*).

Monika Jaruzelska *Towarzyszka Panienka*

To pełna ironii i dowcipu autobiograficzna opowieść Moniki Jaruzelskiej o dorastaniu u boku sławnego ojca. Książka napisana została łatwym i niezwykle przystępnym dla każdego czytelnika językiem, poprawnym stylistycznie. Cechą charakterystyczną książki jest szybkość, z jaką autorka przeskakuje z jednego wydarzenia na drugie, przez co obrazy w książce zmieniają się jak w kalejdoskopie.

Niełatwo być córką generała, zarówno, gdy jest się nieśmiałą nastolatką, jak też dojrzałą kobietą, idącą przez życie z „takim” nazwiskiem. W nietypowej sytuacji potrafiła wymyślić sobie i sposób na swoje życie, odrębne, samodzielnie budowane, przy tym nie odcinając się od swojego ojca. Będąc córką najwyższego dygnitarza, nie zaznała w dzieciństwie braków czy trudności, z którymi borykali się ludzie nieuprzywilejowani. Ale za pewną cenę, bo będąc córką jednej z najbardziej znienawidzonych postaci PRL – u, musiała przez znaczną część życia dźwigać wielki ciężar.

Mogła zmienić nazwisko, opuścić Polskę, zacząć życie z czystą kartą. Byłoby to łatwe i trudne zarazem. Nie zrobiła tego i o czymś to świadczy. Dlatego pozostaje szacunek do autorki jako do człowieka.

Renata Dyla

Do redakcji

Piszę jako zbulwersowany czytelnik Powiatowej! Przechodząc dookoła zamku zauważyłem napis "WIELKA STAL". Chyba nie taka wielka, skoro pisze po najbardziej zabytkowych murach miasta! Ci kibice Stali są chyba niepoważni, bo prezentują też napisy związane z piłkarską stroną Gorzowa, czyli Stilonu Gorzów na starych i pobazgranych elewacjach. Niektóre są nawet ładne, ale kto wymyślił, żeby pisać po zabytkach! A jak wiadomo kibice obu drużyn nie darzą się sympatią, więc może wyjść tak, że zaraz jedni zamażą ten napis, dopisz swój i co chwilę coś nowego, aż cały zamek będzie popisany!!! Tak nie może być, trzeba coś z tym zrobić, ukrócić!!!

Pozdrawiam i zaznaczam, że chciałbym zachować anonimowość!



Muzeum zaprasza w październiku

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny.
- Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza (zamknięty do odwołania).

- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku oraz wystawy "Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza".

W październiku muzeum czynne dla zwiedzających od poniedziałku do piątku od 9:00 do 16:00 i w niedzielę od 10:00 do 16:00.

W soboty zamknięte.

W poniedziałki wstęp wolny.

Światło i dźwięk w Rokitnie 38

Pod nazwą „Światło i dźwięk” odbyło się spotkanie harcerzy z 10 DH NSz „Dreptaki” z Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie 38 oraz skautów z niemieckiego Braunschweigu. Dwudniowa impreza harcerska została zorganizowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Łśnienie” z Rokitna oraz DPS Rokitno 38. Wspólny apel, zabawy,





śpiewograniem, ogniskiem ze słuchowiskiem i wycieczką do MRU na długo zapadną w pamięci uczestników. Skauci z Niemiec świetnie bawili się w Polsce zostawiając zaproszenie dla „Dreptaków” na wycieczkę do Niemiec. Impreza została współfinansowana przez Zarząd Województwa Lubuskiego.

Bartłomiej Orzel

Kolorowe Kalsko

Chociaż październik puka do drzwi, ja jeszcze powrócę do ciepłych dni sierpnia, gdzie wraz z końcem lata widać puste pola po skoszonym zbożu, które z pewnością zamieniło się w chleb powszedni, ale także stało się atrakcją upiększającą Kalsko. W kilku



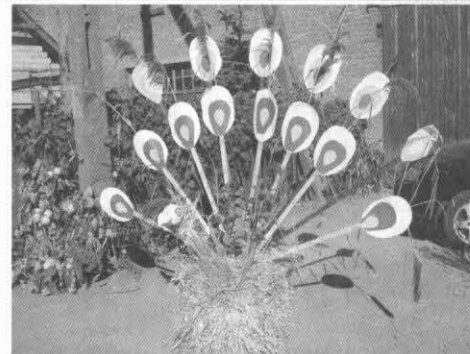
miejscach wsi pojawiły się Baby i Dziady Dożynkowe stworzone z wielkich bel słomy.

Zapytany o tradycję powstawania Bab i Dziadów jeden z mieszkańców Kalska powiedział mi, że pojawiły się one w zasadzie od niedawna, ponieważ wcześniejsza technika zbioru zboża nie dawała możliwości utworzenia tak potężnych bel słomy. Te ogromne bele zostały świetnie wykorzystane przez mieszkańców Kalska - pomysł i



wykonanie oceniam na piątkę z plusem. Widziałam zaangażowanie większości mieszkańców w to przedsięwzięcie i szczerze gratuluję wyniku. Baby i Dziady Dożynkowe wywołują uśmiech na twarzy, są kolorowe i szalenie dowcipne, niejednego przejezdny obejrzał się za nimi z rozbawieniem.

Inwencja twórcza dopadła wszystkich, ponieważ przed domostwami pojawiły się postaci kobiet i mężczyzn zrobione ze słomy, siedzące na ławkach. Dbłość o szczegóły ubioru zasługuje na wielkie gratulacje.



Dożynki w Kalsku to także m s z a ś w. dziękczynna za tegoroczne plony, w której uczestniczyli mieszkańcy

prawie całej wioski, a wieczorem to już tylko zabawa dożynkowa. Zadbano o brzuchy wszystkich uczestników, a było co zjeść tego wieczora i potańczyć też się udało, opowiada uczestniczka zabawy i jednocześnie mieszkanka Kalska Ewa Ordon.

A teraz z innej beczki - dożynkowe Święto Pomidora w Przytocznej, w którym uczestniczyłam wraz z moimi podopiecznymi pensjonariuszami Domu Seniora „Pogodna Jesień” w Rokitnie, zachwyciło różnorodnością programu artystycznego. Mieliliśmy okazję obejrzeć występy zespołów ludowych z różnych stron naszego kraju, a jak festyn to i lody, i wiatraczki, a przede wszystkim trafiła się nam nie lada gratka, spróbować ogromniaste pajdy chleba z tegorocznych zbiorów zboża. Mmm-pycha!

I ja tam byłam i chleb z wszystkimi jadłam!



Kaśka Sulkowska



Do redakcji

Pszczew, 04.09.2013r.
Telewizja Regionalna
TVP Gorzów Wlkp.

LIST OTWARTY

W związku z emisją w środę 28 sierpnia 2013r. KOMENTARZY WIADOMOŚCI LUBUSKICH na temat przekształcenia międzyrzeckiego szpitala w spółkę kapitałową, z udziałem zaproszonych gości w osobach p. Kamila Jakubowskiego – dyrektora szpitala w Międzyrzeczu oraz p. Lesława Hołowni – przewodniczącego Rady Powiatu Międzyrzeckiego **stwierdzamy, że wypowiedź pana Hołowni całkowicie mijala się z prawdą.** Równocześnie ubolewamy nad faktem, że do dyskusji w tak ważnej sprawie nie zaproszono nikogo z „tej drugiej strony”. Pan Lesław Hołownia stwierdził, że: „jest zdziwiony postawą 7 radnych opozycji, którzy wstrzymali się od głosu”, choć – jak powiedział – Rada Powiatu procedowała nad materiałami przez 14 miesięcy. Prawda jest inna. Rada rzeczywiście w dniu 30 maja 2012r. podjęła uchwałę wyznaczając kierunki działania Zarządu Powiatu w sprawie przekształcenia szpitala w spółkę kapitałową. Był to warunek niezbędny do rozpoczęcia prac nad przygotowaniem do procesu ewentualnej komercjalizacji. W dniu **13 marca 2013r.** na posiedzeniu Zarządu Powiatu radna Halina Banaszkiewicz „... poprosiła o przygotowanie prognozy dotyczącej funkcjonowania szpitala jako spółki. Pan Jakubowski zobowiązał się przygotować wnioskowaną prognozę do **końca maja 2013r.**” (protokół Zarządu Powiatu Nr 90.2013 z dnia 13 III 2013r.).

Informacji jednak nie było. W związku z tym radna Halina Banaszkiewicz **w dniu 26.05.2013r.** złożyła interpelację skierowaną do Starosty Międzyrzeckiego **ponownie wnioskując** o przedstawienie biznesplanu i innych analiz ekonomicznych istotnych dla oceny planowanego procesu przekształcania.

Do redakcji

„Droga do raju ...”

Czy nowo powstała droga podniesie atrakcyjność Międzyrzecza i okolic, a tym samym stanie się szansą na przyciągnięcie inwestorów, którzy zechcą zainwestować swoje pieniądze tworząc tak potrzebne w naszej gminie i powiecie nowe miejsca pracy? Być może niewielki, lecz bezpośrednio łączący odcinek drogi szybkiego ruchu z autostradą A2 sprawi, że zarówno polscy, jak i zagraniczni turyści chętniej będą wybierać Międzyrzecz i okoliczne atrakcje turystyczne jako cel swoich podróży.

21 sierpnia został otwarty nowy odcinek drogi ekspresowej S3 pomiędzy Jordanowem a Międzyrzeczem, a tym samym zakończono trwające kilka lat prace budowlane. Rezultatem tych działań jest droga ekspresowa o długości trzynastu kilometrów, które w skali całego kraju nie są zbyt imponującym osiągnięciem, lecz stwarzają warunki do rozwoju przedsiębiorczości, a tym samym tworzenia nowych miejsc pracy.

W Polsce na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat powstały dziesiątki parków przemysłowych oraz specjalne strefy ekonomiczne, których celem jest przyciągnięcie inwestorów do konkretnych gmin i powiatów. Wobec tak dużego zaangażowania samorządów terytorialnych Międzyrzecki Park Przemysłowy wydawał się nie być konkurencyjną przestrzenią dla inwestowania na tle reszty kraju. Wszystko się zmieniło wraz z oddaniem do użytku odcinka drogi S3, która stawia nasz park w zdecydowanie uprzywilejowanej sytuacji.

Te trzynaście kilometrów, jakie otworzono pod koniec sierpnia, umożliwiają szybkie transportowanie wytwarzanych towarów w

Dopiero **16 VII 2013r.** w odpowiedzi na przedstawioną interpelację zobowiązano się pełen zakres analiz przedstawić Zarządowi i wszystkim radnym **w połowie sierpnia 2013r.**

Tylko część z żądanych dokumentów otrzymaliśmy w piątek 23 VIII 2013r., natomiast dopiero w środę 28 VIII 2013r. bezpośrednio przed sesją przekazano nam Kwestionariusz szpitala do przekształcenia w spółkę. Biznesplanu nie otrzymaliśmy w ogóle. Nigdy też nie dyskutowaliśmy o szansach powodzenia na funkcjonowanie szpitala jako spółki. Pan Hołownia poinformował opinię publiczną, że radni pracowali nad materiałami prognostycznymi w czerwcu oraz że żadnych innych specjalnych materiałów nie otrzymali. Informujemy, że 26 VI 2013r. Rada podjęła (jak co roku) uchwałę przyjmującą sprawozdanie finansowe szpitala za rok 2012r, które – co oczywiste – nie zawiera materiałów planistycznych i nie było związane z procesem ewentualnego przekształcenia.

Tak więc, my radni, nigdy wcześniej nie otrzymaliśmy analiz, które pozwoliłyby z pełną odpowiedzialnością głosować „za”. Dlatego też zwróciliśmy się z prośbą, aby podjęcie uchwały odroczyć o 1 tydzień, który proponowaliśmy wykorzystać na dogłębną analizę przedłożonych materiałów i niezbędne – w naszej ocenie – konsultacje społeczne. Prośba ta jednak została zignorowana. Cóż, mając większość, nie trzeba liczyć się z resztą.

Nie dano nam czasu, by rzetelnie zapoznać się z prognozami ekonomicznymi, nie otrzymaliśmy też odpowiedzi na nurtujące nas pytania. W tej sytuacji nie mogliśmy w sposób odpowiedzialny decydować o losie szpitala i pacjentów, stąd decyzja: o wstrzymaniu się od głosu.

Z wyrazami szacunku radni SLD i PO

Otrzymują Redakcję:

1. „POWIATOWEJ”
2. „KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO”
3. „GAZETY LUBUSKIEJ”
4. „WIEŚCI GMINNYCH”
5. „OKOLIC SKWIERZYNNYCH”

każdym możliwym kierunku. Dzięki węzłowi na autostradzie A2 (Jordanowo) będzie możliwy sprawny i szybki transport w głąb kraju oraz eksportowanie na Wschód Europy. Podobnie wygląda kwestia w przypadku sprzedaży towarów, które miałyby być wytwarzane w Międzyrzeckim Parku Przemysłowym na Zachód Europy. Na koniec warto zaznaczyć, że nie bez znaczenia pozostaje rozbudowa drogi S3, a właściwie jej dokończenie zgodnie z planami GDDKiA. Pozwoli to na przyspieszenie ruchu drogowego również w kierunku północnym poprzez Gorzów Wlkp. aż do Szczecina i portu w Świnoujściu oraz w kierunku południowym do granicy polsko-czeskiej.

Osobną kwestią wydaje się być odpowiednie wykorzystanie oddanego odcinka S3 Jordanowo – Międzyrzecz z perspektywy turystyki, gdyż nie wystarczy znajdować się w dogodnej lokalizacji. Pomimo kryzysu gospodarczego Polacy podróżują i zwiedzają zarówno w Polsce jak i poza granicami naszego kraju. Oczywiście ciężko jest konkurować z takimi miejscowościami jak Sopot czy też Zakopane.

Niemniej jednak co roku przybywa ludzi, którzy szukają nowych wrażeń i krajowych atrakcji turystycznych, a Międzyrzecz wraz ze wszystkimi swoimi atrakcjami może stać się odpowiedzią na takie zapotrzebowanie.

Obecny od 21 sierpnia bieżącego roku stan infrastruktury drogowej stworzył warunki, które mogą sprawić, iż w Międzyrzeczu, jak i wokół niego powstaną nowe miejsca pracy. Lokalizacja Międzyrzecza niedaleko węzła autostrady A2 oraz drogi ekspresowej S3 pozwala przedstawić naszą gminę i powiat jako miejsce przyjazne inwestycjom oraz dogodny cel dla turystów zarówno polskich, jak i

zagranicznych. Jednak nawet najlepsze położenie geograficzne względem sieci transportowej niewiele pozwala osiągnąć, jeśli władze samorządowe nie dołożą odpowiednich starań, by ten fakt właściwie wykorzystać i rozreklamować. Pozostaje mieć nadzieję, że wybudowane drogi przyczynią się do poprawy życia wszystkich mieszkańców naszego rejonu, czego sobie oraz wszystkim mieszkańcom gorąco życzę.

Zbigniew Smejls



Z dniem 02.09.2013r.

BIURO ZAKŁADU POGRZEBOWEGO
"PRODUCTS" i Administratora Cmentarzy
Gminy Międzyrzecz i Trzciel

PRZENIESIONE ZOSTAŁO do budynku
przy ul. STASZICA 2
(były budynek OPS- naprzeciwko Stacji ORLEN)

tel. kom. **510 232 535** (biuro)

tel. 95 **742 82 85** (biuro)

tel. dyżurny 24h **606 837 843**



Gabinet Logopedyczny "LOGAN" Anna Doruch

* Oferuje w swoim zakresie między innymi:

- diagnoza i terapia wad wymowy,
- terapia zaburzeń mowy,
- kształtowanie prawidłowej mowy u dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym pod względem fonetycznym, gramatycznym i leksykalnym,
- usuwanie zaburzeń w czytaniu i pisaniu.

Rejestracja telefoniczna: 607 367 545

- wizyty domowe

Miejsca przyjęć:

ul. Rynek 2
66-300 Międzyrzecz

Rokitno 26a
66-340 Przytoczna

www.logann.pl sekretariat@logann.pl

WA Komp Serwis Wojciech Kliman



- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

USŁUGI INFORMATYCZNE

ZADZWOŃ

tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

GWARANCJA

NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ

GABINET



STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

(możliwość przyjęcia w soboty po wcześniejszym uzgodnieniu)

Rejestracja tel. 510 252 172

NOWOCZESNE KOMPUTEROWE ZNIECZULANIE ZĘBÓW

Leczenie dzieci:

- profilaktyka
- kolorowe wypełnienia
- leczenie kanałowe
- usuwanie zębów mlecznych

Leczenie dorosłych:

- stomatologia zachowawcza
(leczenie próchnicy oraz
leczenie kanałowe zębów)
- stomatologia estetyczna
(wybielanie zębów, licówki kompozytowe)
- profilaktyka
(motywacja i instruktaż higieny, profesjonalne
oczyszczanie zębów z kamienia nazębnego
oraz piaskowanie)
- chirurgia stomatologiczna
(usuwanie zębów)
- protetyka
(protezy akrylowe, nylonowe,
korony i mosty porcelanowe)
- leczenie chorób dziąseł i przyzębia

Godziny przyjęć: poniedziałek-piątek 9.00-12.00 i 15.00-18.00

www.programlokalny.pl

**- FILMY
- REKLAMY
- SPRZEDAŻ
- WYNAJEM**

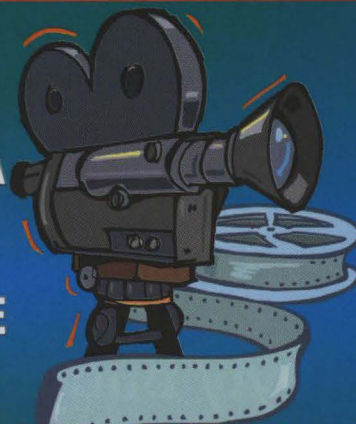


*Filmujemy
wesela*

REKLAMA W TV

Kablowej w Międzyrzeczu

**REKLAMY
OGŁOSZENIA
ŻYCZENIA
INFORMACJE**



FILMOWANIE WESEŁ

Oś. Centrum 1, kom. 602 337 017

Powiatowa BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

MI CH MARCOLOR
fotografia KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

tel. 95 741 24 00

SKUP ZŁOMU I METALI **KOLOROWYCH**

Wysokie ceny

Płatność gotówką

Wagi elektroniczne

Waga samochodowa do 40 ton

Wystawiamy KPO dla firm

66-300 Międzyrzecz ul. Reymonta 7 (na terenie PRIM-u)
tel. 695 700 019



KREGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWY MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

Otwarcie w październiku...

www.kregielniamiedzyrzecz.pl



Hala Widowiskowo-Sportowa os. Kasztelańskie 8A
 Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SĄSIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *



INTERMARCHE

Muszkietierowie



ŚWIEŻO
CODZIENNE DOSTAWY
KONTROLOWANA JAKOŚĆ
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI



TANIO
CAŁY ROK
CODZIENNE ZAKUPY
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHE** wędzimy sami”



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”

SPRZEDAŻ MIODU
z własnej
pasieki
tel. 600 98 69 21



Lubuskie
Warta zachodu



Platforma
Obywatelska

Tomasz Możejko

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Lubuskiego

www.mozejko.eu



Razem Budujemy Lubuskie

Przegramy
Twoje filmy
(z każdej kasety)
na płyty dvd i blu-ray
tel. 602 337 017



BLUECOLLAR

spawalnictwo

ślusarstwo

obróbka metali
(cięcie, szlifowanie, wiercenie, itp.)

produkcja konstrukcji
metalowych



BLUE COLLAR sp. z o.o.
66-300 Międzyrzecz
ul. Budowlanych 7
tel. kom. +48 606 294 842

Lek.med. Anna Półtorak-
Wasilewska
psychiatra, specjalista reumatolog
i internista

Przyjmuje w gabinecie prywatnym przy
 Aptece "ARNIKA"-

Międzyrzecz, ul.30 Stycznia 80
 (naprzeciw dworca PKP)

w każdy wtorek od godz. 14.00.

Rejestracja telefoniczna:

600-426-760

Kompleksowe usługi



BHP i PPOŻ



Tel. 696 952 957, 721 487 730

SPRZEDAM

OBIEKT UŻYTKOWY O POW.200M2 I
 PARKINGIEM MIESZCZĄCY SIĘ W
 MIĘDZYRZECZU ul.ŚWIERCZEWSKIEGO 23 NA
 TRASIE ZIELONA-GÓRA - GORZÓW

OBIEKT MOŻE BYĆ PRZYSTOSOWANY DO
 RÓŻNEGO RODZAJU USŁUG I HANDLU

Cena 420.000zł

KONTAKT; 797 271 137

lub 797 818 222

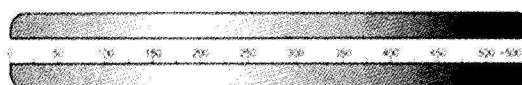
SPRZEDAM

Jeden z trzech domów,
 możliwość prowadzenia działalności
 gospodarczej, Kaława

tel.: 501-319-262

KOREPETYCJE Z
JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Indywidualne lub w
 małych grupach
 Dla dzieci i młodzieży
Tel.880 952 177



CERTYFIKATY ENERGETYCZNE

Tel. 696 952 957, 721 487 730

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek , środa, czwartek -

16.00 - 18.00

wtorek – 9.00 – 12.00

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
 ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki,
- chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.



Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

Z międzyrzeckiego ratusza

Dożynki Gminne i Pożegnanie Lata 2013

W tym roku święto plonów odbyło się 7 września. Uroczystość rozpoczęła się od przejścia korowodem na plac dożynkowy za budynkiem Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, gdzie ks. kan. Marek Walczak - proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela - odprawił mszę



świętą. W tym miejscu odbyły się główne dożynkowe uroczystości. Na początek starostowie gminnych dożynek p. **Dominika Puls z Kaławy** i p. **Arkadiusz Madzela z Gorzycy** przekazali burmistrzowi Międzyrzecza Tadeuszowi Dubickiemu chleb wypieczony z tegorocznych zbiorów, którym podzielił się z mieszkańcami. Następnie rozpoczęła się część artystyczna. Jako pierwsza muzyczny popis dała Międzyrzecka Orkiestra Dęta pod batutą Czesława Nowakowskiego. Ponadto na scenie zaprezentowały się zespoły: „Kęszyczanki” z Kęszycy Leśnej, „Ale Babki” z Piesek, „Pod Gruszą” z Kurska oraz „Echo” z Międzyrzecza. Jak co roku sołectwa rywalizowały w konkursie na najładniejszy wieniec dożynkowy. Komisja konkursowa miała trudne zadanie wyłonienia zwycięzców spośród 14 równie okazałych wieńców. Podczas oceny brano pod uwagę pomysłowość i oryginalność, a także jakość wykonania wieńców. **W tym roku zwyciężył wieniec z Bukowca**, na drugim miejscu uplasował się wieniec z Piesek, natomiast trzecie miejsce przyznano wieńcowi z Kuźnika.



W ramach obchodzonej w tym roku 220. rocznicy urodzin wielkiego polskiego komediopisarza i pamiętnikarza Aleksandra Fredry wzięliśmy udział w ogólnopolskiej akcji zainicjowanej przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego „Narodowe czytanie dzieł Aleksandra Fredry”. Burmistrz Tadeusz Dubicki rozpoczął wielkie czytanie utworem „Paweł i Gawęł”, następnie dyrektor Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury Andrzej Sobczak odczytał „Małpę w kąpiel”. Po nich wystąpili pozostali uczestnicy, wśród nich najmłodszy – pięcioletni Karol Pawluczyk.

Ponadto burmistrz Tadeusz Dubicki wraz z zespołem

Zakopower odwiedził dzieci z Oddziału Dziecięcego międzyrzeckiego szpitala, którym wręczył słodkości. Wizyta muzycznej gwiazdy sprawiła wiele radości podopiecznym oddziału dziecięcego.

Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych uczestników dożynek. Pracownicy Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury jak zawsze przygotowali propozycje gier i zabaw w ramach bloku „Kolorowy świat zabawy”. Dzieci mogły skorzystać z szeregu stoisk z zabawkami, trampolin, dmuchanych zamków i innych atrakcji.

Obchody gminnego święta plonów oraz pożegnania lata uświetnili swoimi występami Zespół Romski Tabor Cygański oraz Alicja Majewska przy akompaniamencie Włodzimierza Korcza. Natomiast na zakończenie wystąpiła gwiazda wieczoru zespół Zakopower.

Święto Obry i Paklicy

13 września na placu za Międzyrzeckim Ośrodkiem Kultury odbyła się coroczna ekologiczna impreza pn. „Święto Obry i Paklicy”. Działania edukacyjne kierowane były do przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z Międzyrzecza i okolic. „Święto Obry i Paklicy” jest imprezą cykliczną, na stałe gości w kalendarzu imprez organizowanych przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury.



Spotkanie przebiegało w trzech blokach, z podziałem wg wieku uczestników. Jako pierwsze o godzinie 10:00 zebrały się przedszkola, o godzinie 11:00 odbył się blok z udziałem szkół podstawowych, jako ostatni - uczniowie z gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych.

Uczestnicy przygotowali wiele ciekawych przedstawień i prezentacji, brali udział w różnych konkursach i zabawach dotyczących ekologii. Wszystkie występy zostały nagrodzone gorącymi oklaskami publiczności oraz nagrodami i upominkami wręczanymi przez przedstawicieli fundatorów nagród: sekretarza gminy Ryszarda Szymańskiego, p. Katarzynę Radej z Celowego Związku Gmin CZG-12 oraz p. Mateusza Olanina z firmy EWE energia.

Podczas imprezy można było odwiedzić stoisko promujące ekologię tj. Celowego Związku Gmin CZG-12 w Długoszynie, stoisko firmy EWE energia - firmy zajmującej się budową i obsługą gazociągów oraz dystrybucją gazu ziemnego do klientów indywidualnych, firm, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych oraz budynków użyteczności publicznej, a także stoisko Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego - Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie.

Rachunek do uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Uprzejmie prosimy o dokonywanie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi do końca każdego miesiąca za bieżący miesiąc, na numer rachunku podany niżej:

BGŻ S.A. Oddział w Międzyrzeczu

38 2030 0045 1110 0000 0193 3310

Na dowodzie wpłaty należy podać:

- Gmina Międzyrzecz, ul. Rynek 1, 66-300 Międzyrzecz,
- imię i nazwisko (w przypadku wspólnot, spółdzielni, podmiotów gospodarczych i innych jednostek organizacyjnych – nazwę tego podmiotu),
- adres nieruchomości,
- tytuł opłaty – Odpady,
- miesiąc, za który dokonywana jest opłata.

Ponadto informujemy, iż do momentu otrzymania informacji (która rozesłana zostanie pocztą) o indywidualnym numerze konta, mieszkańcy zobowiązani są do dokonywania wpłat na podany wyżej rachunek.

Odbiór odpadów z nieruchomości przez mobilny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych

Informujemy mieszkańców gminy Międzyrzecz, że mobilny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych zorganizowany będzie:

- na terenach wiejskich - 18 października 2013r.
- na terenie miasta - 25 października 2013r.

Zbiórką selektywną zostaną objęte następujące frakcje odpadów komunalnych:

- przeterminowane leki,
- chemikalia,
- zużyte baterie i akumulatory,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- odpady wielkogabarytowe,
- drobne odpady budowlane i rozbiórkowe (w ilości nie większej niż 50 kg)
- zużyte opony,
- odzież i tekstylia z materiałów naturalnych.

Mile widziane będzie zgłoszenie telefoniczne odbioru w/w odpadów do firmy Veolia Usługi dla Środowiska S.A. pod nr tel. (95) 741-70-09, (95) 742-30-21 lub do Urzędu Miejskiego pod nr tel. (95) 742-69-87.

UWAGA PRZEDSIĘBIORCY

Przedsiębiorcy działający w województwie lubuskim mają możliwość pozyskania dodatkowych źródeł finansowania w postaci preferencyjnych pożyczek, poręczeń i gwarancji udzielanych przez działające w regionie instytucje otoczenia biznesu.

Dodatkowych informacji udzielają następujące podmioty:

Agencja Rozwoju Regionalnego Spółka Akcyjna

ul. Sulechowska 1
65-022 Zielona Góra
tel. +48 68 329 78 43

tel. +48 68 327 05 04
fax +48 68 325 38 88
e-mail: agencja@region.zgora.pl
www.region.zgora.pl

Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.

65-058 Zielona Góra
ul. Kupiecka 32 B (II i III piętro)
tel. +48 68 323 96 00
fax +48 68 323 13 52
e-mail: lfpk@lfpk.pl

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gorzowie Wlkp.

ul. Sikorskiego 95
66-400 Gorzów Wlkp.
tel./fax +48 95 720 73 25
e-mail: zdz@zdz.gorzow.pl

Niezmieniony cennik usług cmentarnych w Gminie Międzyrzecz

Odnosząc się do tendencyjnych artykułów autorstwa Redaktora Dariusza Brożka, które ukazały się w Gazecie Lubuskiej w dniach 4 oraz 9 września 2013r. oraz głosów mieszkańców gminy Międzyrzecz, pragnę wyjaśnić kwestię pobierania opłat za usługi cmentarne w gminie.

Cmentarzami komunalnymi w gminie Międzyrzecz administruje firma Products Sp. z o.o., która jako jedyna złożyła swoją ofertę i wybrana została w drodze przetargu. Właścicielem cmentarzy jest gmina, która ustala wysokość opłat za usługi związane z ich eksploatacją. Pragnę podkreślić, iż stawki opłat cmentarnych od 2004r. nie uległy zmianie, o czym informuje zarządzenie Burmistrza Międzyrzecza z maja br. Opłata eksploatacyjna na 20 lat, którą obecnie pobiera administrator była uwzględniona już w cenniku z 2004 r., czyli przez ostatnie 9 lat i wynosi niezmiennie 594,00 zł netto, co w przeliczeniu daje kwotę 2,47 zł za miesiąc.

Opłaty pobierane przez administratora za korzystanie z cmentarzy komunalnych, służą wyłącznie do ich należytego utrzymania. Jeżeli więc firma utrzymująca cmentarze nie pobierała wcześniej wszystkich opłat przewidzianych cennikiem, to była wyłącznie jej decyzja.

Należy zaznaczyć, iż koszty utrzymania cmentarzy komunalnych w 2013r., w porównaniu z 2004 r. są znacznie wyższe, co związane jest nie tylko ze zwiększonym zakresem ujętym w regulaminie, ale także ze wzrostem kosztów zakupu materiałów i usług. Dla przykładu, po stronie administratora leży zakup kontenerów na odpady (co do tej pory było zadaniem gminy) czy też wykonywanie wszelkich remontów.

Informuję, że wychodząc naprzeciw mieszkańcom gminy oraz mając na uwadze ich dobro, administrator zapewnił nas o możliwości rozłożenia na raty kwoty opłaty eksploatacyjnej na kolejne 20 lat.

Patrycja Klarecka- Haladus
Rzecznik prasowy

Do redakcji

Radny
Józef Kaczmarek

Międzyrzecz, dnia 16.09.2013 r.

INTERPELACJA

Skierowana do Pana Tadeusza Dubickiego – Burmistrza Międzyrzecza
w sprawie funkcjonowania ustawy śmieciowej.

TREŚĆ INTERPELACJI

W związku z licznymi pytaniami mieszkańców, zwłaszcza

zamieszkałych w budynkach wielorodzinnych uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy na terenie gminy powstały, jeżeli tak, to ile i gdzie punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych.
2. Jaki konkretnie przepis z tej ustawy śmieciowej zabrania stosowania dwóch systemów gromadzenia odpadów w ramach jednego budynku wielorodzinnego i tym samym uniemożliwia mniejszości segregowanie śmieci i ponoszenia mniejszej opłaty.
3. Czy dostarczone śmieci takie jak zielone odpady albo gabaryty do punktu zbiórki odpadów np. na wysypisko w Bukowcu powinny zostać przyjęte nieodpłatnie.

/-/

Blaski i cienie Głębokiego

Mówią, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. I chyba to prawda. Inaczej widzi Głębokie władza odwiedzająca ośrodek tylko na imprezach, inaczej mieszkańcy Międzyrzecza i powiatu korzystający z wejścia i obiektów ośrodka za darmo, inaczej dzierżawcy płacący podatek od nieruchomości (zasilający kasę miasta) i dzierżawę za zajmowany teren (nieinwestowane w infrastrukturę Głębokiego). No ale miało być o blaskach, a potem o cieniach.

Moim zdaniem jedynym blaskiem są świecące wieczorami lampy solarowe i pomosty, ale bez barierok. Czasami zdarza się uśmiech turysty przy dobrej pogodzie, który kończy się z chwilą potrzeby skorzystania z toalety. „Wystrój” nie nastawia optymistycznie i „zdrowiej” było załatwiać się pod drzewkiem. Nie wiem kto z pracowników wpadł na taki pomysł (a kierownik nie sprawdził), że na toalecie dla niepełnosprawnych wisiała wywieszka „KLUCZ W RECEPCJI”. Czy to miał być dowcip szanowni panowie? A gdzie to spływa z wodami gruntowymi, to każdy dobrze wie i lepiej wodą z jeziora nie gasić pragnienia. Zapomniałam jeszcze o blasku ogolonych i opalonych głów męskich.

Cieni jest niestety więcej. Śmierdzące szamba, toalety i kubły na śmieci; uliczki zamiatane dwa razy w sezonie; od lat przepalone i nieświecące lampy; leżące na uliczkach psie odchody; suche gałęzie wiszące nad ciągami pieszymi; strasząca przy wejściu „Leśna”; coraz krótsza i zarastająca plaża; dziurawy płot wokół ośrodka; zniszczona droga przez ciężki sprzęt jeżdżący przy rozbudowie „Strzechy”; zniszczone boisko do gier sportowych (zamienione częściowo w parking dla gości „Strzechy”; pseudokwietniki jak zapory czołgowe; zdewastowany kort tenisowy no i DZIURY, DZIURY JAK KRATERY. Jak do tego

dodamy niesympatyczną obsługę (mówiąc bardzo delikatnie) traktującą dzierżawców jak zło konieczne, ale żyjącą w większości za nasze, dzierżawców, pieniądze, to mamy jako taki obraz Głębokiego. Dzierżawcy płacą za media wg liczników, a obsługa korzysta za darmo przez parę miesięcy z wody i prądu. Co ciekawe, to nawet po sezonie niektórzy mieszkają w domkach gminnych korzystając nadal z mediów i bawiąc się świetnie. Tylko na czyj koszt? W porównaniu do kilku lat wstecz to na polu namiotowym i w gminnych domkach bywało pustawo.

Do roku 2004 dopóki Głębokie było osobno, to rzeczywiście pod kierownictwem p. Doroty Jadczaak wyglądało to lepiej. Uliczki zamiatane co tydzień, krawężniki wyplewione i pomalowane, tętniący życiem do późnych godzin kort tenisowy, imprezy dla turystów i systematycznie łatanie uliczki. Niestety, taka osoba była tej władzy niewygodna. Na utrzymanie ośrodka starczało 400-450 tys., a teraz 700 tys. to za mało, a efektów wydawania tych pieniędzy nie widać. I to właśnie oburza nas dzierżawców. Tutaj warto nadmienić, że hala, stadion i basen są deficytowe jak wszędzie i trzeba je dotować. Ja chcę, aby moje pieniądze płacone za dzierżawę ZOSTAWAŁY NA GŁĘBOKIM, ale nie na pensje i premie leniwej i czasami chamskiej obsługi, lecz na INFRASTRUKTURĘ i poprawę wyglądu.

Osobiście uważam, że włączenie Głębokiego do MOSiW-u doprowadziło do jego obecnego wyglądu. Jeżeli ośrodkiem będzie kierował człowiek, który rzeczywiście zna się na prowadzeniu takich ośrodków (a nie tylko brania pensji), będzie choć trochę niezależny, miał pomysł na funkcjonowanie, rozwój i przyszłe zyski oraz liczył się z dzierżawcami, to Głębokie może jeszcze wrócić do lat tłustych. Tego sobie, dzierżawcom i wczasowiczom życzę z całego serca.



Wiesława Chamienia

Rzecz o żywieniu w wiekach średnich

- warzywa i owoce w średniowiecznej kuchni

Większość średniowiecznych posiłków przygotowywano ze zbóż, natomiast warzywa takie jak kapusta, buraki, cebula, czosnek i marchew spożywana była na równi ze zbożami jedynie przez chłopów i robotników. W późnośredniowiecznych książkach kucharskich brak jest przepisów na podstawowe choćby potrawy warzywne, takie jak na przykład zupy. Można dociekać, że były obecne w kuchni mieszczańskiej i szlacheckiej, ale były tak proste, że nie wymagały zapisanego przepisu



przyrządzenia. Niestety, rośliny strączkowe stanowiły obiekt podejrzliwości średniowiecznych dietetyków, którzy odradzali zamożniejszym warstwom ich spożywanie, głównie z uwagi na wywoływanie wiatrów. Warzywa ponadto kojarzone były z prostym jedzeniem pospółstwa, które spożywało je codziennie.

Owoce natomiast podawane w postaci świeżej, konserwowanej lub suszonej oraz jako składnik wielu potraw, były w średniowieczu bardzo popularne. Przede wszystkim z uwagi na wysokie ceny cukru i miodu wiele rodzajów owoców wykorzystywano w potrawach wymagających dosłodzenia. Ciekawostką może być fakt, że słodkiej odmiany pomarańczy w średniowiecznej Europie nie było, pojawiła się ona dopiero kilkaset lat później. Znane były natomiast: cytryny, pomarańcze gorzkie, granaty, pigwy i winogrona. A im dalej na północ, tym pospolitsze stawały się jabłka, gruszki oraz śliwki.

Dziś zatem przedstawiam Państwu przepis z XV-wiecznego angielskiego manuskryptu z Biblioteki Uniwersytetu w Oksfordzie na gęstowaną kapustę z bogatym dodatkiem. *Po pierwsze - kroisz kapustę na ćwiartki i myjesz ją. Po drugie - parzysz ją w wodzie, odsączasz. Po trzecie - szatkujesz kapuchę i gotujesz (dusisz) w rosoli wraz z kośćmi szpikowymi baraniami lub wołowymi. Po czwarte - dodajesz miąższ z chleba, szafran, sól, gotujesz dalej i podajesz ciepło. Ważnym jest, że proporcje zależne są od ilości i smaku, szafran jest mocny więc max 1/2 łyżeczki na kilogram, ponieważ nazbyt duża jego ilość sprawia, że potrawa staje się gorzka, a im więcej chleba tym gęstsze. Smacznego!*

Październikowy kalendarz świąt dziwnych i mniej dziwnych, czyli trochę zadumy z przymrużeniem oka...

*"O szyby deszcz dzwoni
deszcz dzwoni jesienny
I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny..."*

Tak, moi kochani Czytelnicy, to już jesień. A jak jesień, to dla większości z nas trochę bardziej smutno, nostalgicznie i lirycznie. Nie wpadamy jednak w zbyt wielką melancholię i świętujemy, bo jest co...

1 października mamy świąt bez liku, więc musimy wybrać te, którym chcemy poświęcić więcej czasu i energii oraz te, które potraktujemy przełotnie i mimochodem... takie jest życie. Wszyscy ci, którzy nie lubią mięsa mogą przyłączyć się do obchodów Międzynarodowego Dnia Wegetarianizmu i chrupać wspólnie zdrową marchewkę. Ci spośród nas, dla których mięso, jaja, sery i mleko są czymś mało apetycznym, niech usiądą przy jednym stole z weganami i świętują Światowy Dzień Wegan. Nie bardzo wiem, co będą w ogóle jedli, ale mam nadzieję, że różne cukinie, bakłażany i inne zieliska wypełnią ich żołądki i serca. Gdyby jednak kogoś coś zabolowało z głodu czy przejedzenia, to nie ma się czym martwić, bo tego dnia swoje święto obchodzą też ci, którzy troszczą się o nasze zdrowie. Bez problemu udzielą więc nam pomocy lekarze (to ich święto) i Pracownicy Ochrony Zdrowia (choć oni chyba nie od tego są). W tym dniu mamy do wyboru jeszcze wielu jubilatów, z którymi warto świętować, więc można iść na jakiś dobry koncert, bo to Międzynarodowy Dzień Muzyki, albo odwiedzić kogoś bliskiego starszego, bo to Dzień Osób Starszych. Możliwości jak widać mnóstwo, więc mam nadzieję, że każdy coś dla siebie znajdzie i miło spędzi czas.

2 X obchodzimy Międzynarodowy Dzień Zwierząt. Niby wszyscy kochamy zwierzęta, niby tak samo zależy nam na ich godnym życiu. Rzeczywistość bywa jednak mniej optymistyczna. Wiele osób kocha je, dopóki są zdrowe i nie psują planów urlopowych i imprezowych. Znam takich, którzy zabiliby psa sąsiada tylko dlatego, że zaszczeaka albo zostawi parę kłaczek. Z tą miłością bywa różnie, a może po prostu w chwilach złości na widok czworonoga wystarczy zanucić pod nosem starą piosenkę

*"Do serca przytul psa
Weź na kolana kota
Weź łupę popatrz-pchła!
Daj spokój, pchła to też istota..."*

5 dnia miesiąca obchodzony jest Światowy Dzień Habitatu. Wiele pewnie myśli, że ma to coś wspólnego z habitatem. Nic podobnego. Habitat to środowisko, w którym osobniki danego gatunku znajdują dogodne warunki do życia. Dziś termin ten odnosi się także do środowiska zamieszkałego przez ludzi, a w szczególności do aglomeracji miejskich. Kiedyś było nas mało na tej planecie i nikt nie zwracał sobie głowy, a teraz proszę, nawet w takim dniu brani są pod uwagę ludzie zamieszkujący miasta... To dopiero nowina. W tym dniu dyskutuje się o tym, co zrobić, aby ludziom żyło się dobrze w miastach i myśli się nad sposobem promowania obszarów miejskich.

6 października chyba jako kontynuację Dnia Habitatu, obchodzimy **Światowy Dzień Mieszkalnictwa**. No, mieszkamy sobie w domach z betonu, które nie mają duszy ani serca. Żyjemy w takich wielkomiejskich blokowiskach i cieszymy się z tego, bo to przecież nowoczesne i wspaniałe... Trzy dni potem zaczynamy obchody **Światowego Dnia Pocztę i Znaczkę Pocztowego**. Współczesne czasy spowodowały, że chyba zmalało znaczenie tej instytucji, w której było kiedyś zaszczytem pracować. Poczta była zazwyczaj pięknym budynkiem, często w centrum miasta. Biegli tam ludzie wysłać i odebrać listy, nadać telegramy i zamówić rozmowy międzymiastowe. Dzisiaj wpadamy tam odebrać jakiś list, którego nie wzięliśmy w domu z rąk listonosza lub ze skrzynki, czasami pędzimy nadać paczkę... Budynki

poczt stoją nadal w różnych miastach przywołując nasze spojrzenia swym majestatycznym wyglądem. Są zabytkami nie tylko architektonicznymi...

10 października obchodzimy Dzień Kolejarza i Zdrowia Psychicznego. Obecnie aby jeździć pociągami trzeba mieć nie tylko trochę "kasy", ale i zdrowia. Podróżujący nigdy bowiem nie wie, czy jego pociąg wyjedzie i czy dojedzie, więc dopóki nie ruszy po naszych torach ten super nowoczesny i szybki pociąg, to obchodzimy w parze z koleją to święto zdrowia psychicznego. Jak było święto pocztę i znaczkę, to musi być także **Tydzień Pisania Listów (9-15)**. Pisałam już w poprzednich latach na łamach Powiatowej, że moim zdaniem można by to święto znieść, bo mam wrażenie, że kiepsko z tym pisanie listów. Ktoś tam wyśle komuś kartkę z wakacji i na tym koniec prywatnej korespondencji. Z tymi pocztówkami z wakacji to na ogół tak, jak z Facebookiem - wysłać, żeby pochwalić się i przy okazji pozdrowić. Ale nie można tak myśleć, bo przecież nasi biedni listonosze dźwigają ciężkie torby wypełnione tysiącami listów bankowych, firmowych i innych, a co tam... niech mają pracę, tym bardziej im tego życzę, że i oni w tym miesiącu mają swoje święto (18 X).

13 października mamy Dzień Ratownika Medycznego. Ciężka i odpowiedzialna to praca. Często zapominamy, że to właśnie ratownicy udzielają nam pierwszej pomocy i że od ich umiejętności i działania zależy bardzo wiele. Podziękujmy im w tym dniu za ratowanie nam życia, bo to oni zjawiają się na sygnale, przyjeżdżają o każdej porze dnia i nocy, aby ulżyć w bólu i uratować życie. W połowie miesiąca obchodzimy **Dzień Dziecka Utraconego**. Myślę, że to taki symboliczny dzień, który nie wymaga gadania i komentowania. Śmierć dziecka jest tragedią, która nie potrzebuje słów...



18 X bardzo trudny dzień przed nami - Dzień Menopauzy i Andropauzy. Na samą myśl o spotkaniu w jednym miejscu i czasie menopauzy z andropauzą przechodzą mnie ciarki... więc uciekam stąd.

21 dnia miesiąca mamy Międzynarodowy Dzień Odpoczynku od Świętowania. Odpocznijmy więc od chodzenia po domach, jedzenia i picia. Może tak tego dnia trochę ciszy i domowej słodyczy.

23 października - Dzień Seksu Oralnego. "Róbta co chceta" z tym świętem...

24 X to święto dla wielu, bo Dzień Niezdecydowanych, co to za dzień... oni mają dopiero problem, jak nie wiedzą, co jedzą i z kim siedzą... Kończymy miesiąc **Dniem Odpoczynku dla Zszarganych Nerwów (28 X)**. Nasze nerwy mocno zostały nadwężone w tym jesiennym czasie, bo to przeżyć było tak wiele, że każda struna w nas drży. Jeżeli ktoś lubi te drżenia, to niech tak potrząśnie się jeszcze trochę. Pomoże mu w tych drgawkach uczestnictwo w **Święcie Napojów Wysokowych i Dniu Noszenia Spódnic (30 X)**. Jak ktoś sobie chlapnie setkę i zamglonym oczkiem popatrzy (jeśli wypatrzy) na młode dziewczynki w krótkich spódniczkach, to groźba delirki rośnie, ale wtedy... "Jedzie karetka jedzie, migają koguty, chorego karetka wiezie, bo człowiek zepsuty, jadą tak poprzez miasto i ciemne ulice..."

Mariola Solecka

Spacerkiem po marketach

W Międzyrzeczu jest dużo marketów. Ale w naszej części miasta mamy tylko NETTO. I wszyscy czekamy na otwarcie nowego, oglądamy budowę i cieszymy się, że wreszcie nie będziemy daleko biegać po mleko, sery, wędliny, gazety i wszystko, co nam potrzebne. Obsługa w starym NETTO była sympatyczna i

mam nadzieję, że znowu się spotkamy, ceny przystępne, no i blisko. Przyjazne BIEDRONKI z przyzwoitymi cenami i promocjami daleko, ABC bardzo drogie, w TESCO dziwne promocje, które przy kasie nie są promocjami, do Intermarche droga utrudniona przez remont, Lidl daleko...

Czekamy więc na nasze NETTO z utęsknieniem.

(stop)

Kronika policyjna

Poprawa bezpieczeństwa ofiar przemocy w rodzinie

Przedstawiciele służb zajmujących się realizowaniem procedury Niebieskiej Karty na terenie powiatu międzyrzeckiego podczas spotkania z policjantami omówili zasady współpracy przy realizowaniu programu pilotażowego wdrożenia algorytmów i kwestionariuszy szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie, który we wrześniu 2013 roku prowadzony będzie na terenie całego województwa lubuskiego.



Inicjatorem akcji jest Minister Spraw Wewnętrznych, a partnerami są fundacje i stowarzyszenia działające w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Pilotaż będzie realizowany na terenie wszystkich powiatów województwa lubuskiego przez okres jednego miesiąca. Realizatorami są Komendant Główny Policji, Komendant Wojewódzki Policji, komendy miejskie i powiatowe policji woj. lubuskiego, Wojewoda Lubuski, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast oraz kierownicy Ośrodków Pomocy Społecznej i dyrektorzy Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie. Program ma na celu poprawę bezpieczeństwa dorosłych i dzieci- ofiar przemocy w rodzinie, wzmocnienie kompetencji służb Policji, ujednolicenie postępowania służb Policji i pomocy społecznej w sytuacjach ryzyka występowania przemocy w rodzinie, podniesienie świadomości i wrażliwości społecznej oraz poprawę jakości realizowanych zadań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie przez służby Policji i pomocy społecznej.

XV zawody pożarnicze

7 września na stadionie miejskim w Skwierzynie odbyły się XV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Jednostek OSP. Organizatorami zawodów byli: Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Międzyrzeczu oraz Komenda Powiatowa PSP w Międzyrzeczu. Gospodarzem tegorocznych zawodów była gmina Skwierzyna.

Do rywalizacji o mistrzostwo powiatu stanęło 16 drużyn pożarniczych: 11 męskich i 5 kobiecych. Drużyny miały do rozegrania dwie konkurencje: sztafeta 7x50m z przeszkodami oraz ćwiczenie bojowe. Nad właściwym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska złożona z funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Uroczysta oprawa jaką zaplanowano na tę sobotnią rywalizację, przepiękna pogoda oraz wielu zaproszonych gości były gwarantem emocji i zabawy podczas sportowych zmagania na bieżni i murawie stadionu.

Święto strażaków z powiatu międzyrzeckiego uświetnili swoją obecnością: podsekretarz stanu MSW wiceminister Marcin Jabłoński,

Zastosowanie algorytmów i kwestionariusza szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia ma ułatwić policjantom interweniującym wobec przemocy w rodzinie podjęcie właściwej decyzji co do sposobu postępowania wobec sprawcy i ofiar, a w konsekwencji skuteczniejszą pomoc i zapewnienie bezpieczeństwa osobom dotkniętym przemocą w rodzinie. Podczas spotkania w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu policjanci przedstawili założenia programu pilotażowego i wspólnie z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i pracownikami socjalnymi omówili zasady współpracy w czasie trwania pilotażu.

Policjanci odzyskali skradzione auta

Policjanci odzyskali dwa auta skradzione w Szwecji i Danii. Ciężarowe Volvo warte jest ponad milion złotych. Do zdarzenia doszło 19 sierpnia w Skwierzynie. Policjanci otrzymali informację, że drogą krajową nr K3 może przejeżdżać pojazd marki Volvo skradziony w Szwecji. Po kilku minutach policjanci zatrzymali auto do kontroli drogowej. Podczas sprawdzania przestrzeni ładunkowej pojazdu, policjanci ujawnili kolejny samochód- marki VW T5, w którym wylamany był zamek w drzwiach. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że oba pojazdy zostały skradzione.



Dwaj mężczyźni oraz kobieta poruszający się ciężarówką, zostali zatrzymani. Wszyscy usłyszeli zarzuty paserstwa. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu, sąd aresztował mężczyzn na okres trzech miesięcy.

Rozbój na ulicy

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który 19 sierpnia na jednej z ulic Międzyrzecza zaatakował kobietę, rozpylił jej gaz prosto w twarz, po czym wyrwał torebkę i uciekł. Przestraszona kobieta zaczęła krzyczeć, pomagali jej przechodzący ulicą ludzie, którzy próbowali zatrzymać uciekającego mężczyznę. On jednak wyrzucił skradzioną torebkę i uciekł. Sprawa była bardzo trudna, ponieważ policjanci mieli niewiele danych mogących wytypować sprawcę rozbój. Po kilku dniach pracy operacyjnej, 26 sierpnia, policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej w Międzyrzeczu wytypowali i zatrzymali 26-letniego Mariusza K., który podczas przesłuchania przyznał się do czynu. Dokonanie przestępstwa tłumaczył trudną sytuacją finansową i utratą pracy. Za rozbój kodeks karny przewiduje karę do 12 lat pozbawienia wolności.

ml. asp. Justyna Łętowska



wojewoda Jerzy Ostroch, Lubuski Komendant Wojewódzki PSP w Gorzowie Wlkp. bryg. Hubert Harasimowicz, starosta - prezes ZOP ZOSP RP w Międzyrzeczu dh Grzegorz Gabryelski, wiceprezes ZOP ZOSP RP w Międzyrzeczu dh Kazimierz Puchan, burmistrz Skwierzyny - prezes ZOMG ZOSP RP w Skwierzynie dh Tomasz Watros, wójt



Gminy Przytoczna - prezes ZOG ZOSP RP w Przytocznej dh Bartłomiej Kucharyk, wójt Gminy Pszczew - prezes ZOG ZOSP RP w Pszczewie dh Waldemar Górczyński, wójt Gminy Bledzew - prezes ZOG ZOSP RP w Bledzewie dh Leszek Zimny, prezes ZOMG ZOSP RP - dh Ireneusz Jarnut.

Imprezę rozpoczęło uroczyste przekazanie dla OSP Świniary samochodu terenowego Mercedes Benz, pozyskanego dzięki wsparciu ministra Marcina Jabłońskiego, a także pompy pływającej ufundowanej przez właściciela "Pałacu Wiejce".

Kolejny już raz mieliśmy okazję obserwować bardzo zaciętą rywalizację drużyn - strażaków. Wyniki końcowe świadczą o bardzo wyrównanym poziomie sportowym poszczególnych ekip:

Kobiece drużyny pożarnicze

1 m. OSP Bledzew (135,8 pkt.), 2 m. OSP Pszczew (161,9 pkt.), 3 m. OSP Przytoczna (176,0 pkt.), 4 m. OSP Trzebiszewo (200,7 pkt.), 5 m. OSP Stoki (205,2 pkt.).

Męskie drużyny pożarnicze

1 m. OSP Kaława (110,5 pkt.), 2 m. OSP Przytoczna (113,3 pkt.), 3



m. OSP Sokola Dąbrowa (121,0 pkt.), 4 m. OSP Skwierzyna (122,6 pkt.), 5 m. OSP Świniary (127,3 pkt.), 6 m. OSP Goraj (131,4 pkt.), 7 m. OSP Nowe Gorzycko (133,6 pkt.), 8 m. OSP Silna (134,0 pkt.), 9 m. OSP Bledzew (134,2 pkt.), 10 m. OSP Siercz (137,2 pkt.), 11 m. OSP Bukowiec dyskwalifikacja.

Organizatorzy zatroszczyli się o smaczną grochówkę i napoje dla wszystkich uczestników turnieju, a na uczestników powiatowej rywalizacji czekały puchary i pamiątkowe dyplomy.

Nie po raz pierwszy okazało się, że zawody to nie tylko sport i wzajemna rywalizacja oceniana i nagradzana, ale także sprawdzian praktycznego przygotowania ratowników do szybkiego działania, posługiwania się sprzętem wykorzystywanym przy zwalczaniu pożarów. Zawody są miernikiem kondycji i sprawności rozsianych po terenie całego powiatu jednostek OSP.



mł.bryg. Dariusz Rzepecki
Rzecznik Prasowy Komendanta
Powiatowego PSP w Międzyrzeczu

Bunkry nie do zdobycia

Nasz region ma się czym pochwalić, bo i jezior wokół pięknych pełno, i lasów nam nie brakuje, i z pewnością wabimy turystów bunkrami, które dla wszystkich zwiedzających w Pniewie stoją otworem.



Pewnej słonecznej wrześniowej niedzieli moja córka Ola wraz z partnerem Piotrem uzbrojeni w aparat fotograficzny wybrali się zdobyć bunkry, ale jakież było ich rozczarowanie, gdy pan przewodnik zaproponował dużej grupie turystów zaledwie kilkaset metrów podziemnych chodników do zobaczenia i namiastkę około paru metrów większego tunelu.

O zgrozo- wiem ile można błąkać się bez końca podziemnymi korytarzami tegoż obiektu, bo osobiście dawnymi laty, gdy bunkry były dostępne każdym wejściem,

wraz z grupką znanych zaopatrzonych w starą niemiecką mapę spędziliśmy pod ziemią pięć dni i pięć nocy. Dzisiaj bałabym się nawet pomyśleć o takim przedsięwzięciu, ale mając lat osiemnaście, fantazji ułańskiej nie brakowało.

Zatem jak tu się nie wkurzać skoro wiem, że można więcej, a dostaje się zaledwie namiastkę tego, co dobre i piękne i taka pigułka ma wystarczyć za kilkanaście złotych. Chłopak przyjeżdżając ze Świnoujścia miał nadzieję, że spędzi pod ziemią kilka godzin, a tu taka skucha.

Oglądając zdjęcia z bunkrów miałam mały niesmak w podziwianiu po prostu brzydkich manekinów, które robią za niemieckich żołnierzy. Pomysł na pokazanie życia w czasie II wojny światowej wcale nie zachwyca, bo pamiętam, że przebywając dawniej pod ziemią umiałam sobie wyobrazić zamieszkałe koszały i wcale nie były mi potrzebne dziwne ludzkie twory.

Największą atrakcją wycieczki mojej córki Oli i Piotra okazał się bidulek gacek, który zbłąkany pojawił się na suficie tunelu, wzbudził sensację swoim przybyciem, został skrzętnie obfotografowany i naświetlony latarkami, co pewnie wprawiło go w dezorientację totalną. Wiemy, że w pobliskich bunkrach swoje legowiska mają tysiące nietoperzy, a tu taka niespodzianka- aż cały jeden gacusz. No ale nietoperze tylko zimują w bunkrach.

Co by nie mówić i pisać, szkoda, że tylko tyle terenu podziemnego bunkrów udostępniono zwiedzającym turystom. Mam nadzieję, że po remoncie trasa turystyczna zadowoli wszystkich.

Katarzyna Sulkowska



Wampir – mityczny potwór czy idealny kochanek?

Od zarania dziejów w wierzeniach ludowych wampiry jawiły się jako istoty złe, żywiące się ludzką krwią i niemalże nieśmiertelne. Każda kultura miała swojego wampira. Mimo że nazewnictwo było odmienne: *upiór*, *wąmpierz*, *martwiec* czy *wupi* – to, poza drobnymi różnicami, zawsze chodziło o tego samego potwora. W każdym z wierzeń występuje akt picia krwi, niezbędny, by stworzenie to mogło przetrwać.

Według wierzeń Słowian, wampir powstawał z ciała, które nie zostało poddane należytemu pochówkowi (obrzadek polegał na paleniu ciała). W późniejszych wierzeniach doszło więcej powodów, dla których ktoś mógł stać się wampirem: człowiek niegodziwy za życia, który został przeklęty, który zmarł śmiercią nagłą; kiedy ciało zmarłego zostało sprofanowane. Niektóre podania głoszą, że wystarczyło, by nad ciałem denata przeskoczyło zwierzę lub nad jego zwłokami inni ludzie podadzą sobie ręce. Taki sam los miał spotkać samobójców, nieochrzczone dzieci, wiedźmy, leworęcznych, rudowłosych. Najczęściej jednak wierzone, że ugryzienie bestii powodowało przemianę.

Wierzono, że wampir posiadał szereg zadziwiających umiejętności: mógł przybierać formy zwierzęce (nietoperz, kot, ropucha), potrafił latać, hipnotyzować ludzi, był bardzo szybki, zwinny i silny, potrafił się teleportować, przenosić przedmioty za pomocą siły woli, czy porozumiewać się bez użycia komunikacji werbalnej. Według mitów, wampiry były się czosnku i cebuli, dlatego posiadanie tych warzyw odstraszało zmyły. Odpychająco miały działać krzyże czy srebro.

Zabicie wampira było bardzo skomplikowane. Przebicie jego serca drewnianym kołkiem (najlepiej osinowym) to dopiero pierwszy krok – trzeba było wykonać odpowiedni rytuał, żeby nie zbudził się kolejnej nocy łaknąć świeżej krwi. Ostatecznie to, co odstraszało wampira i potrafiło go unicestwić, to słońce lub ogień.

Wampir na kartach książek swoją „karierę” rozpoczął w XIX wieku. Pierwszą wzmianką o istocie ni żywej, ni to martwej, jest poemat **Johanna Wolfganga Goethego** *Naręczona z Koryntu*. Fabułę utworu Goethe zaczerpnął z greckiego podania Flegona z Tralles, Greka żyjącego w II wieku.

Największy wpływ na obraz wampira miała powieść **Brama Stokera**, *Dracula*. „Dracula” był przydomkiem władcy Wołoszczyzny, Vlada Tepesa, zwanego Palownikiem. Stoker stworzył wizerunek okrutnego hrabiego, który żywi się ludzką krwią. Ze swoimi lśnącymi krwistą czerwienią ustami i długimi kłami, Dracula stał się wcieleniem wampira (historycznie hrabia Dracula zasłynął jako okrutnik, zgładził bowiem co najmniej sto tysięcy ludzi, winnych i niewinnych, każąc ich wbijać na pal, ćwiartować, ścinać, wieszać i żywcem palić na stosie).

Książka Stokera jest przede wszystkim powieścią przygodową: szlachetni Anglicy pod wodzą doktora Van Helsinga spieszą na pomoc pięknym kobietom, walcząc przeciw mrocznemu, złemu wampirowi. Dracula jest przeklętym stworzeniem nocy, pijącym ludzką krew, aby przeżyć, a jego ofiara po śmierci również staje się przeklętą. Tytułowy bohater występuje rzadko. Powieść złożona jest z notatek, pamiętników, listów i telegramów niemal wszystkich występujących w niej głównych postaci – brakuje tylko jakiegokolwiek dokumentu podpisanego przez Draculę. Wszyscy o nim mówią – on jeden nie ma głosu. Z jednej strony potęguje to jego niesamowitość, z drugiej powoduje pewien niedosyt: czytelnik nie wie, jaki ten potwór jest naprawdę i co planuje. Być może właśnie dlatego, że Draculi nie dano dojść do głosu, postać ta wzbudziła tak wielkie zainteresowanie współczesnych pisarzy. Zawrotne powodzenie książki zaowocowało licznymi wznawieniami, reinterpretacjami, filmowymi adaptacjami. Do dziś zresztą postać ta inspiruje, pobudza wyobraźnię. Warto wspomnieć, że zamek Draculi w Transylwanii jest jedną z najchętniej odwiedzanych atrakcji turystycznych w Rumunii.

Obecnie zrodziły się dwa nurty ukazywania wampira. Pierwszy,

który najwięcej wzorców czerpie z pierwotnej natury wampira, ukazuje go jako istotę potężną, ale przeklętą. Mogą to być zdeformowane, paskudne potwory nieposiadające w sobie odrobiny człowieczeństwa. Drugim nurtem stała się tendencja do ukazywania wampirów jako istot idealnych, które potrafią okazywać uczucia. Te wampiry są piękne, w dodatku nie muszą już pić krwi i mogą spacerować za dnia.

Emiel Regis, wampir występujący w sadze Andrzeja Sapkowskiego, nie obawia się słońca słonecznego i nie musi pić krwi. Mimo że jego postać odbiega od tradycyjnego wizerunku, to jest wampirem wzorowanym na pewnych tradycjach. Regis walczył o zachowanie człowieczeństwa, żył już bardzo długo i był przez to mądrą istotą – jednak dostrzega się, że jest bardzo zdystansowany w stosunku do otaczającego świata. Zanik uczuć i pewnego rodzaju zubożenie jest właśnie objawem wampirycznej klątwy.

Andrzej Sapkowski bazuje na mitologicznych wierzeniach Słowian: poza Regisem w sadze występują jeszcze inne wampiry, słabsze, zwyczajne potwory, bestie, tworzące dwie grupy: * wampiry wyższe (Alp, Katan, Mula, Bruza i Nosferat) – występujące zazwyczaj pod postacią pięknej kobiety, nie boją się światła słonecznego, jednak polują przeważnie w nocy; * wampiry niższe (Fleder, Ekimma i Garkain) – które można zaliczyć raczej do potworów niż istot myślących, ich ciało ma posturę ludzką, jest jednak bardzo zdeformowane, tak że poza faktem chodzenia na dwóch nogach, posiadania rąk i głowy, w niczym nie przypominają ludzi – egzystują i polują tylko w nocy, światło słoneczne je zabija.

Wampiry w sadze Sapkowskiego w większości są niestereotypowe, gdyż nie działają na większość „bronii” takich jak czosnek czy krzyżyk, ponadto nie muszą pić krwi – mogą żyć bez konieczności posilania się.

Powstało mnóstwo powieści, które kultywują wizerunek wampira jako kochanka bez skazy. Modę na wampiry zapoczątkowała saga **Zmierzch Stephenie Meyer**; popularne stały się również *Pamiętniki Wampirów* – **Lisy Jane Smith**.

W sadze *Zmierzch* występują wampiry nieziemsko piękne, ich ciała nie mają żadnej skazy. Działają na ludzi jak magnes na żelazo, nawet sam wampirzy oddech przyciąga do nich śmiertelników. Zadziwiające jest to, że wszystkie wampiry mogą chodzić za dnia – nawet te nowo narodzone, co kłóci się z pierwotnym założeniem i przekleństwem krwiopijców. Ponadto skóra wampirów pod wpływem słońca błyszczy, świeci się i mieni niczym obsypana brokatem.

Wampiry przedstawione przez Lisę Jane Smith to istoty z wyglądu ludzkie, bardzo piękne i urokliwe, podobnie jak w sadze *Zmierzch*. Są bardzo silne, szybkie, wytrzymałe na ból. Początkowo wszystko wygląda normalnie – wampiry muszą pić krew ludzką, tylko nieliczne jednostki potrafią się opanować i „przejszć na dietę” złożoną wyłącznie ze zwierzęcej krwi. Gdy czują głód, ich ciało zmienia się – ich żyły stają się bardziej widoczne, skóra blednie a oczy stają się czarne. Wampiry z *Pamiętników* są bardzo wrażliwe na drewno – zabicie wampira tym surowcem jest zatem możliwe (należy przebić serce, gdyż każda inna rana na ciele może zostać zregenerowana). Okazuje się, że zabić je może ugryzienie przez wilkołaka, co jest zupełnie nowym elementem związanym z możliwością uśmiercenia wampira.

Wampiry, które stały się popularnymi postaciami we współczesnej literaturze zatracają się powoli w nowoczesności. Przestają pić krew, biegają po słońcu, zachowując przy tym wszystkie niesamowite moce krwiopijców, dopisywane są im zdolności, dzięki którym przypominają istoty idealne.

Książki dostępne w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Międzyrzecz.

Renata Dyla
Katarzyna Terpiłowska

Informacje z Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Międzyrzeczu

Bezpieczne grzybobranie

Lubimy zbierać grzyby, ale czy wiemy, jak zbierać je prawidłowo? Wybierając się na grzybobranie, oprócz tego, że potrafimy rozpoznać grzyby jadalne od trujących, warto wiedzieć, jak należy zbierać grzyby.



Zbieranie grzybów w naszym kraju było i jest bardzo popularne, a spożywanie ich tradycyjnym zwyczajem żywieniowym polskiego społeczeństwa. Grzyby są chętnie spożywane przez ludzi ze względu na walory smakowe i zapachowe. Pobyt w lesie jest także bardzo dobrą formą aktywnego wypoczynku. Jednak w naszych lasach rośnie wiele gatunków grzybów o różnej toksyczności. Wśród nich występują grzyby trujące, jadalne i niejadalne. Szczególnie niebezpieczne są grzyby trujące, które mogą stać się przyczyną śmiertelnych zatruc pokarmowych.

Podstawowe zasady bezpiecznego grzybobrania:

1. Należy zbierać wyłącznie te grzyby, co do których nie mamy jakichkolwiek wątpliwości, że są jadalne (warto korzystać z atlasów).
2. Należy zbierać wyłącznie grzyby wyrośnięte i dobrze wykształcone, gdyż młode owocniki, bez wykształconych cech danego gatunku są najczęściej przyczyną tragicznych pomyłek.
3. Początkujący grzybiarze powinni zbierać wyłącznie grzyby rurkowe, ponieważ w tej grupie nie ma grzybów śmiertelnie trujących i jest dużo mniejsze ryzyko zatrucia.
4. Unikać błędnych metod rozpoznawania gatunków trujących (zabarwienie cebuli podczas gotowania, ciemnienie srebrnej łyżeczki, gorzki smak – gatunki śmiertelnie trujące np. Amanita phalloides, Amonita verna mają przyjemny, słodkawy smak).
5. Zbierać grzyby w przewiewne koszyki, w żadnym przypadku w reklamówki foliowe, bo powoduje to zapażenie i przyspiesza psucie grzybów, nie przechowywać świeżych grzybów ani potraw z grzybów zbyt długo.
6. Nie należy zbierać grzybów w okolicach o skupisku odpadów tj. przy zakładach produkcyjnych, jak również rosnących w rowach lub na skraju lasu, przy drogach o dużym natężeniu ruchu – grzyby wchłaniają ze swego otoczenia metale ciężkie i inne zanieczyszczenia.
7. Nie należy zbierać i niszczyć grzybów niejadalnych i trujących, gdyż wiele z tych gatunków jest pod ochroną i stanowią one część ekosystemu.
8. W razie wątpliwości czy zebrane grzyby są trujące czy jadalne, można skorzystać z bezpłatnej porady w stacjach sanitarno – epidemiologicznych.

W przypadku wystąpienia nudności, bólów brzucha, biegunki, skurczy mięśni, podwyższonej temperatury, po spożyciu grzybów, należy opróżnić żołądek. Pić ciepłą wodę z solą (dorośli), dzieci wodę bez soli i spowodować wymioty. W żadnym razie nie zażywać środków przeczyszczających, żadnych leków, alkoholu czy mleka. Natychmiast zapewnić pomoc lekarską lub odwieźć chorego do szpitala.

Pamiętajmy! Przy zatruciach muchomorem sromotnikowym występuje faza pozornej poprawy, po której stan chorego gwałtownie się pogarsza. Wezwany w porę lekarz może uratować mu życie.

Opracowała: Magdalena Szczurek – Sekcja Epidemiologii w PSSE w Międzyrzeczu

Pracowite wakacje w Inspekcji Sanitarnej

Tegoroczne lato uraczyło nas sprzyjającą aurą, a to skłaniało turystów do odwiedzenia pięknych okolic i czystych jezior w powiecie międzyrzeckim. Cieszy fakt, że rokrocznie odwiedza nas duża grupa wypoczywających dzieci i młodzieży. Czy to obóz pod namiotami, czy kolonia w obiekcie stałym, wypoczywającym dzieciom trzeba zapewnić szczególnie dobre warunki wypoczynku oraz odpowiednią kadrę wychowawczą. Dlatego też



pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej w Międzyrzeczu przykładają ogromną wagę do nadzoru warunków wypoczynku dzieci i młodzieży. Corocznie do współpracy zapraszani są przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp., Komendy Powiatowej Policji



w Międzyrzeczu oraz Komendy Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu. Podczas wspólnych kontroli oceniane podlega teren obiektów, stan sanitarno-techniczny pomieszczeń i ich wyposażenia, gospodarka odpadami, opieka medyczna i wychowawcza dla uczestników, dokumentacja kadry i uczestników, warunki do prowadzenia żywienia i dożywiania, warunki do prowadzenia zajęć sportowych i rekreacyjnych, programy zajęć z uczestnikami, bezpieczeństwo ppoż. oraz bezpieczeństwo na kąpieliskach i przystaniach żeglarskich.

W sezonie letnim 2013r. na terenie powiatu międzyrzeckiego w elektronicznej bazie wypoczynku zarejestrowano ogółem 32 turnusy wypoczynku dzieci i młodzieży odbywających na terenie Pszczewa, Chyciny, Lubikowa, Bobowicka, Głębokiego, Bledzewa.

Dzieci wypoczywały i pod namiotami i w obiektach stałych (ośrodki wczasowe, internaty). Dla tych, którzy zostali w domach, w 3 szkołach zorganizowano specjalne zajęcia tzw. letnie szkoły odkrywców oraz letnie warsztaty teatralne, gdzie pod okiem fachowców można było nabrać kunsztu teatralnego. Według uzyskanych danych ze zorganizowanego wypoczynku skorzystało ok. 1500 uczestników w wieku 6 – 18 lat.

W ramach nadzoru skontrolowano 22 turnusy, przeprowadzono 26 kontroli sanitarnych. Kontrole wykazały, że większość placówek została właściwie przygotowana do sezonu. Niemniej jednak stwierdzano uchybienia, za które ukarano osoby winne zaniedbań. Na turnusach z uchybieniami ponawiano kontrole, które wykazywały znaczną poprawę warunków sanitarnych.

Podczas kontroli obiektów wypoczynku letniego prowadzono również działania edukacyjne w ramach kampanii „Bezpieczne i zdrowe wakacje”. Skontrolowane placówki otrzymywały materiały edukacyjne dotyczące m.in. szkodliwości promieniowania UV, szkodliwości palenia tytoniu, zdrowego stylu życia, a także przygotowane przez PSSE ulotki „Bezpieczne wakacje”.

W lipcu na wniosek świetlicy socjoterapeutycznej w Międzyrzeczu, nasi pracownicy przeprowadzili pogadankę z dziećmi uczestniczącymi w zajęciach świetlicowych. Głównym tematem było bezpieczeństwo podczas wakacji. Dzieci bardzo aktywnie uczestniczyły w rozmowie. Na koniec przeprowadzono konkurs wiedzy, a wygrani, to znaczy wszystkie dzieci, otrzymały drobne upominki.

Kończąc, życzymy Państwu i sobie również, aby kolejne wakacje przebiegały w tak bezpieczny i spokojny sposób, a także równie pięknej pogody, jaką uraczyło nas tegoroczne lato.

Opracowała – Aleksandra Gomula – Higiena Dzieci i Młodzieży w PSSE w Międzyrzeczu

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

*„Ślubuję na twoje ręce pełnić służbę
w Szarych Szeregach,
tajemnic organizacyjnych dochować,
do rozkazów służbowych się stosować,
nie cofnąć się przed ofiarą życia”*

Te słowa podczas II wojny światowej dodawali harcerze składając Przyrzeczenie Harcerskie. We wrześniu 1939r. większość harcerzy i instruktorów walczyło w oddziałach wojskowych, a funkcję drużynowych w hufcach i chorągwiach przejęli młodszy. Harcerki opiekowały się rannymi żołnierzami, były gońcami, roznosiły pocztę. Swoją walką harcerze zasłużyli się ojczyźnie oddając to, co mieli najcenniejszego: młodość, marzenia, życie. **27 września 1939 r.** zapadła decyzja najwyższych władz harcerskich o przejściu ZHP do podziemia. Chłopcy przybrali kryptonim Szare Szeregi. Harcerki będące w powołanym przed wojną Pogotowiu Harcerek również przybrały kryptonim pod nazwą Związek Koniczyn i Bądź Gotów. Jednak najczęściej używało się dla całego ZHP nazwy Szarych Szeregów.

Dzisiaj, kiedy nie musimy bronić każdej ulicy czy budynku

wszyscy wrócili do miejsca zakwaterowania, gdzie po pysznej pomidorówce, zuchy i harcerze wskoczyli w mundury i powędrowali do międzyrzeckiego kina na zamknięcie kampanii „Bohater”. Rozkazem Chorągwi otrzymaliśmy nazwę, na którą tak długo pracowali wszyscy członkowie ZHP. Nasze przedsięwzięcie uświetnili zaproszeni goście, wśród których byli przedstawiciele gazet, dyrektorzy szkół, dyrektorzy Domów Pomocy, przedstawiciele jednostki wojskowej w Międzyrzeczu oraz instruktorzy – seniorzy, przedstawiciele tutejszej parafii i Chorągwi Ziemi Lubuskiej.

Był to czas, kiedy za swoją pracę dla szeregów ZHP można



przed hitlerowskim najeźdźcą - w hołdzie dla tych, którzy oddali swoje życie za ojczyznę, wiele hufców czy drużyn harcerskich przybiera nazwę tamtych bohaterów. Przeszłość, którą tworzyli nasi przodkowie, mamy w obowiązku przekazać naszym następcom. Harcerze z Hufca Międzyrzecz w hołdzie małym żołnierzom „Szarych Szeregów” i „Zawiszków”, postanowili przeprowadzić kampanię „Bohater”, podczas której udało nam się zorganizować wiele spotkań, pogadanek instruktorskich, rajdów, wyjazdów edukacyjnych i wycieczek, wspomnień przekazanych przez naocznych świadków. **Jednym z nich był Zawiszak - Wiesław Cieśla.**

Kontynuując naszą kampanię na początku września, harcerze z 56 DH „Grom” i 5DH „Platany” wybrali się na spływ kajakowy brzegiem Obry, szlakiem walk z najeźdźcą, a 14 września zakończyła się kampania, trwająca prawie półtora roku. I jak to u harcerzy „...w zdrowym ciele, zdrowy duch...”, powtórkę z historii łączymy z dobrą zabawą. Sobotni poranek rozpoczęliśmy spartakiadą sportową, która otworzyła również tegoroczny „Harcerski Start”. Wyścig na deskorolce, bieg z jajkiem, sztafeta, toczenie obręczy czy też bieg z nitką, to tylko nieliczne konkurencje w jakich mogli uczestniczyć harcerze i zuchy z Hufca Międzyrzecz. Walka była zacięta, ale z uśmiechem na twarzy. Po rozdaniu pamiątkowych medali



wyróżnić instruktora lub harcerza. Był to czas na odznakę „Służba Dziecku”, „Srebrne i Złote lilijki” i najważniejsze, uśmiech dziecka i jego ukłon, co dowodzi, że nasza praca nie poszła na marne. Dzisiejsze czasy to również walka o dobrego obywatela i harcerza. Całą imprezę uświetniła obecność „Zawiszaka” Wiesława Cieśli, który dodał nam otuchy na dalsze lata naszej pracy. A tego nam bardzo potrzeba, bo przed nami nowe zadania. Harcerze ze Związku Drużyn Skwierzyńska „Włóczykije” i skauci z Niemiec uczestniczyli w spektaklu „Światło i dźwięk w Rokitnie. Przed nami pogaduszki z francuskimi skautami i rajd szkoleniowy dla nieprzetartego szlaku „Głodówka” w Bukowinie Tatrzańskiej (29.09-05.10). Tylko pozazdrościć. A my - 56 DH „Grom” i 5 DH „Platany” pakujemy się na XX Rajd „Zapałka 18”, wprawdzie w Międzychodzie, ale również rajd pełen przygód.

Z harcerskim pozdrowieniem
„Czuwaj”
phm Beata G.

Uniwersytet Trzeciego Wieku czeka

Przyszła do mnie Maciejowa i jak to ona zaczęła narzekać na wszystko, a przede wszystkim na swoją starość, że już niepotrzebna nikomu, że chora, samotna, że czuje się jak to przysłowiowe piąte koło u wozu. Stój, stój zawołałam, dość tych lamentów. Do ilu to lat myślisz bawić prawnuki. Widać, że masz dobre dzieci, bo

chęć, żebyś odpoczęła. Nie tak jak nasz rząd co każe nam pracować prawie do siedemdziesiątki. Nie jest straszna starość. Trzeba tylko na nią znaleźć dobry lek, a tym lekiem jest właśnie Uniwersytet Trzeciego Wieku. Pójdź jutro ze mną na nasze otwarcie UTW, a zobaczysz jak jest ciekawie. Wycieczki, różne wykłady, kabaret,

wieczorki. Mówię ci, że wśród tej różnorodności zapomnisz o samotności i starości. Pamiętaj i nie zwlekaj, bo UTW na ciebie czeka. „*Laseczka niech ci nie przeszkadza i lata starości, wszak mając lat nawet sto możesz stworzyć wiek młodości*”. Uśmiechnęła się Maciejowa i rozpogodzona poszła po ciasto do kawy. I ja razem z nią.

Wanda Imielita

– studentka UTW w Skwierzynie

Aby użyć odpoczynku, wiatru, wody i słońca...

W pogodny, słoneczny ranek 26 sierpnia seniorzy z Klubu Seniora ze Skwierzyny wyruszyli autobusem do Lubniewic. W Lubniewicach powitał nas bardzo miły pan przewodnik o filmowym nazwisku Kargul, naturalnie bez Pawłaka. Oprócz niego powitała nas na rynku Lubniewic piękna dziewczyna,



ale co za szkoda, że to tylko rzeźba, trzymająca w uniesionych obu dłoniach jabłko. Zapewne kusi nimi turystów do zwiedzania uroków miasta. Tym bardziej, że nieopodal jest „Park Miłości”, który zachwycił nas pięknym drzewostanem. Oprócz rodzimych drzew – dębów, akacji, sosen, klonów i kasztanowców jest też dąb burgundzki, piramidalny, perełkowiec japoński, jodła balsamiczna i grab dębolistny – pomnik przyrody. Zdobią ten park oryginalne rzeźby o tematyce raczej erotycznej. Naszą uwagę zwróciła ławka zwana „Ławką miłości”. Siadają na niej zakochane pary, ale podobno kiedy usiądzie na niej samotna panna, kawaler, wdowa czy wdowiec, to murowane, że w krótkim czasie znajdą swoją drugą połówkę. Toteż nasze miłe seniorki i seniorzy skwapliwie z tej ławeczki skorzystali, chociaż przez chwilę na niej wypoczywając. Skorzystała z tej ławeczki również autorka. No, zobaczymy, co z tego wyniknie.

Piękne jezioro Lubiąż i Krajnik zachęcały do kąpieli, ale nie wzięliśmy strojów kąpielowych. Zaciekała nas nazwa tych jezior. Może to ubogi rycerz pokochał bogatą księżniczkę, a ponieważ



zakochanej parze nie pozwolono się połączyć, utopili się. A może to z ich leż powstały te jeziora?

Wywoływałyśmy też echa wspomnień z przeszłości dawnych mieszkańców pięknego zabytkowego zamku. Ciekawe, czy tu o północy pojawia się jakiś duch księżniczki lub księcia?



Odpoczywaliśmy w pięknej restauracji nad jeziorem pijąc zaczarowaną kawę zaprawioną klimatem parku, falami jeziora, aromatem korzennym roślin, zapachem kwiatów, pyłkiem pszczelem. Filiżanka tej kawy kosztowała, bagatela, 10 złotych. Smaczny obiad zjedliśmy w przytulnej restauracji „Rusałka” na lubniewickim rynku. Potem na tarasie nieoceniona pani Ela Konieczna grała na akordeonie różne piosenki, a my śpiewaliśmy. Nasz przystojny senior Leon Dębski przeczytał „Świteziankę” A. Mickiewicza. Zrobiło się nastrojowo, romantycznie...

Wypoczęci, weseli, trochę opaleni i pełni wrażeń wróciliśmy do domów.

Dziękujemy serdecznie zarządowi Klubu Seniora za taką wspaniałą wycieczkę.

W imieniu seniorów Wanda Imielita

WEST SIDE NA PIKNIKU W SULĘCINIE

Piknik Edukacyjno – Rodzinny „Bezpieczeństwo na drodze – świadomy pieszy i kierowca”.



7 września odbył się w Sulęcinnie piknik zorganizowany przez firmę Maszoński Logistic z Sulęcina, na który zostaliśmy zaproszeni przez klub motocyklowy BOXER. Było ciepło i



słonecznie, pogoda idealna na jazdę motocyklem.

Wyjechaliśmy z Międzyrzecza sześcioma motocyklami. Przed Sulęcinnem dołączyli kolejni koledzy z naszego „klubu” na swoich motocyklach. Ok. 15-tej dotarliśmy na teren Maszoński Service, gdzie odbywała się cała impreza i właśnie rozpoczynał się koncert zespołu „Gładek Band”, który



przygrywał muzykę country. Zostaliśmy mile przywitani przez klub motocyklowy BOXER z Sulęcina. Około godziny 16-tej odbył się pokaz hamowania samochodami osobowymi na suchej i mokrej nawierzchni z różnym systemem hamulców. Następnie odbyła się symulacja wypadku drogowego z udziałem



samochodu ciężarowego i osobowego. Była to akcja ratownicza przy udziale straży pożarnej, policji, pogotowia ratunkowego i inspekcji transportu drogowego, a potem pokaz



sprzętu tych służb. Na terenie był również symulator dachowania, zderzeń, ekojazdy, do którego każdy chętny mógł wsiąść i uświadomić sobie jak to jest podczas wypadku drogowego.

Około 19-tej odbył się koncert zespołu „The Doctors”, który zakończył całą imprezę. Przed koncertem zdecydowaliśmy się wyruszyć z powrotem do Międzyrzecza do naszego „klubu” na zaplanowane wcześniej zebranie. Było to wyjątkowe zebranie, gdyż mieliśmy z kilku propozycji wcześniej przygotowanych wybrać nasze oficjalne nowe logo klubu.



Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman

Rancho Colorado

Trzciel

DOM WESELNY • RESTAURACJA • BAZA NOCLEGOWA



Organizujemy:
wesela, komunie, chrzciny, imprezy firmowe
tel. 602 764 256 www.rancho-colorado.pl

www.programlokalny.pl

SONY PMW EX1R

TV

REKLAMA MIĘDZYRZECZ
SULKOWSKI



STUDIO VIDEO

WESELA I INNE UROCZYSTOŚCI

TEL. 602-337-017



1920X1080
FULL HD



Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)

ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl

- * szafy wnękowe
- * kuchnie
- * witryny
- * garderoby
- * nietypowe zabudowy

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo

(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble

MIĘDZYZRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń

Profesjonalna i miła obsługa



Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

Za każde wydane **1.000zł** dajemy **50zł** na kolejne zakupy

getinbank

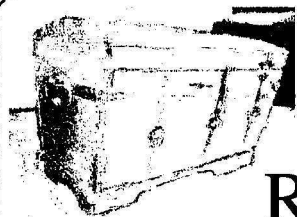


Meble



BLACK RED WHITE





ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990 66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Joanna Hładka-Eeftink

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)
tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486
czynne: pon. - pt. 9.00-16.00



Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczewskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439



GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZIN CH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecę "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19
(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802



Informacje z GOK Pszczew

Turniej Wsi, Festiwal Smaków, Gminne Dożynki

31 sierpnia w Stokach odbył się XII Turniej Wsi Sołeckich Gminy Pszczew, połączony z Festiwalem Smaków – I Święto Jagnięcia. W konkurencjach udział wzięło 8 sołectw. Zadania, którym musieli stawić czoła były następujące: wbijanie gwoździ na czas, przecinanie kołka piłą czy tarcie marchewki. I miejsce zdobył **Stoluń**



(30 pkt.), II miejsce Stoki (24 pkt.) oraz III miejsce Silna (21,50 pkt.). Do konkursu kulinarnego na najlepszy produkt lokalny przystąpili uczestnicy z poszczególnych sołectw z Gminy Pszczew, Restauracja



„Przystań” oraz przedstawiciele z Doliny Kamionki. **I miejsce zdobyła drużyna z Klubu Współczesnej Pani z Pszczewa**, która przygotowała pysze z sosem malinowym oraz gruszki i jabłka w karmelu.

Następnego dnia, również w Stokach, odbyły się Gminne Dożynki rozpoczęte przejściem korowodu do kościoła parafialnego. W uroczystości tej uczestniczyli m.in.: wójt Waldemar Górczyński, wicewojewoda lubuski Jan Świrepo, zastępca dyrektora Lubuskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzej Chinalski oraz przewodniczący Rady Gminy Konrad Kiona. Obchody dożynkowe zakończył koncert Marty Podulki z zespołem 7 Sekund. Gospodarze tegorocznej imprezy stanęli na wysokości zadania, bowiem atmosfera panująca przez dwa dni, jak i dekoracja ulic, była niesamowita. Podczas sobotniego festiwalu można było poprobować wielu pyszności m.in. jagnięciny.

Plener rzeźbiarski

W dniach 12-15 sierpnia na Placu Magdaleńskim odbył się XII Plener Dużej Rzeźby w Drewnie, którego głównym celem jest pokazanie warsztatu rzeźbiarza oraz procesu powstawania rzeźby. Plener organizowany jest przez Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie już od 2001 roku. Rzeźby powstają zgodnie z tematem, który ustalany



jest znacznie wcześniej i na przestrzeni lat ulegał on ewolucji. Były to między innymi: osobowości i legendy pszczewskich wsi, ginące zawody, magia kina oraz od kilku lat rzeźba użytkowa przyjazna dziecku. W tegorocznej edycji wzięło udział sześciu rzeźbiarzy, którzy, jak co roku, spisali się znakomicie. Powstała ławka z orłem, strażnik graniczny, św. Jakub, ławka z foką, pies oraz kaczka. Turyści i mieszkańcy mogli podziwiać prace rzeźbiarzy oraz etapy powstawania rzeźb – od zwykłej topolowej kłody, przez kontury po finalne dzieło twórcy, przelane z wyobraźni w namacalny przedmiot.

Tour z plecakiem

Światowy Dzień Turystyki już poza nami, a miejscowości w naszym powiecie godnych polecenia do odwiedzenia mnóstwo. Nie tak dawno temu swoim jednośladem z napędem mięśniowym wybrałem się na przejażdżkę. W założeniu nie tak długą i daleką, jednak zauroczony przyrodą jechałem i jechałem przemierzając pola, łąki i lasy. Dotarłem w końcu do wsi **Kaława**, gdzie mogłem podziwiać miejscową świątynię, której obecny kształt zawdzięczamy remontowi zrealizowanemu w roku 1860 (fot. 1). A jej barokowy charakter to zasługa opata paradyjskiego Józefa



Górczyńskiego, który odbudował świątynię po pożarze, który miał miejsce w roku 1733. Następnie pokierowałem się czarnym szlakiem rowerowym w stronę wsi **Wysoka**, a potem czerwonym ku wsi **Pieski** (fot. 2). Moim oczom objawił się wówczas piękny widok stawku porośniętego wodną roślinnością (fot. 3) – widok niezapomniany. Zbliżając się do Międzyrzecza żałowałem tylko, że dzień trwa tak krótko...

Wiesław Włodarski

XII MEMORIAŁ im. Kazimierza Relugi

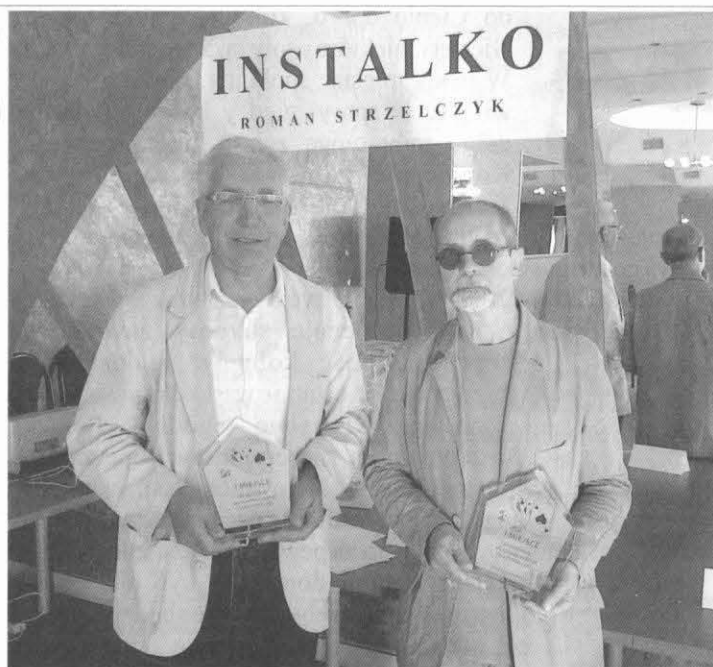


1 września w Restauracji TEQUILA w Międzyrzeczu odbył się Turniej Brydża Sportowego im. Kazimierza Relugi, który jednocześnie był kolejną turą brydżowych rozgrywek w ramach Grand Prix 2013 Lubuskiego Związku Brydża Sportowego. Organizatorem tego turnieju było Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego. Zawody doszły do skutku dzięki wsparciu finansowemu i objęciu patronatu nad turniejem przez **p. Romana Strzelczyka**, któremu w tym miejscu całe środowisko brydżowe składa serdeczne podziękowania. Warto podkreślić, że p. Roman Strzelczyk i stworzone konsorcjum firm w branży dewelopersko-budowlanej **INSTALKO** wspiera brydż międzyrzeczki od kilku lat, zresztą jak szereg innych inicjatyw społecznych na terenie naszej gminy i powiatu.

Turniej cieszył się dużą popularnością i mimo ostatniego weekendu wakacyjnego wzięło w nim udział 48 zawodników z województwa lubuskiego. Wszyscy zawodnicy rozegrali po 42 rozdania. Turniej wygrała para Jan Obuchowicz – Stanisław Pryputniewicz reprezentująca kluby Almar i Nafta z Zielonej Góry. Najlepszą parą klubową reprezentującą nasze miasto była para Bolesław Onyszczyk – Krzysztof Muszyński, która zajęła jedenaste miejsce. Wśród par miksowych najlepszy okazał się duet Irena i Lesław Hugieliowie z Zielonej Góry (klub Almar). Zwycięzcom składamy gratulacje. Czołowe pary odebrały pamiątkowe puchary oraz drobne nagrody rzeczowe.

Czołówka turnieju przedstawiała się następująco:

	imię i nazwisko zawodników	klub	wynik
1	Jan Obuchowicz-Stanisław Pryputniewicz	Almar Zielona Góra/Nafta Zielona Góra	59,14%
2	Andrzej Choniawko-Ryszard Sakowicz	Sante Dziwnów / Laterria Rzepin	57,46%
3	Andrzej Grygorczuk – Ireneusz Lachowicz	Dawid Nowa Sól	56,79%
4	Mirosław Bublewicz-Wiesław Żegilewicz	Gomad Gorzów	55,70%
5	Zbigniew Halat – Krzysztof Rogoziński	Steinpol Ilanka Rzepin	54,95%
6	Krzysztof Gromadziński-Lech Lorkiewicz	Steinpol Ilanka Rzepin	54,60%
7	Andrzej Jeleniewski-Jarosław Wachnowski	Steinpol Ilanka Rzepin	53,82%
8	Irena Hugieli-Lesław Hugieli	Almar Zielona Góra	53,50%
9	Stanisław Koniuszkiewicz-Skarbimir Kozar	Steinpol Ilanka Rzepin	52,79%
10	Łucja Frąckowiak-Iwanicka-Stanisław Iwanicki	Nafta Zielona Góra	52,64%
11	Bolesław Onyszczyk-Krzysztof Muszyński	SBS Międzyrzecz	52,52%



Cały turniej obfitował w szereg ciekawych rozdań, co przy miłej oprawie i dobrej kuchni dało 5 godzin świetnej zabawy połączonej z rywalizacją sportową. Uczestnicy zawodów bardzo dziękowali organizatorom za świetnie zorganizowane zawody sportowe i obiecali, że za rok ponownie odwiedzą gościnną ziemię międzyrzeczką.

Organizatorzy zawodów serdecznie dziękują właścicielowi Restauracji Tequila p. Waldemarowi Dudzińskiemu za udzieloną pomoc w organizacji turnieju.

MSBS zaprasza serdecznie pasjonatów brydża na godz. 17⁰⁰ w każdy poniedziałek na lokalny turniej w brydża sportowego, który jest rozgrywany w Międzyrzeczu w Restauracji Tequila.

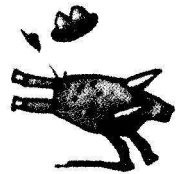
A. Parmonik

HOROSKOP ATYDE NA PAŹDZIERNIK

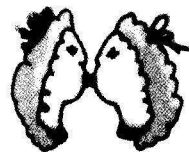
Baran (21.03-19.04) Miesiąc wprost wymarzony, by przyspieszyć karierę zawodową. Nie brakuje Ci okazji, by popisać się wiedzą, a nowe obowiązki nie sprawią najmniejszych kłopotów. Zdrowie nie zawiedzie. Jeśli planujesz remont lub przeprowadzkę, Jowisz radzi nie zwlekać. W najbliższym czasie nie brakuje na to finansowych środków. Mało tego, zostanie ich dość, by sprawić ukochanej osobie prezent, i to z wyższej półki.



Byk (20.04-20.05) Zbyt wiele wagi przywiązujesz do tego, co inni mówią o Tobie. Saturn radzi więcej luzu. A jeśli usłyszysz krytyczne uwagi na swój temat, nie przejmuj się. Planety podpowiadają, byś przemyślał sensowność niektórych znajomości. Może pora je zakończyć? W pracy szansa, by zabłysnąć nowym pomysłem. Szef na pewno to doceni, choć niektórzy koledzy nie będą chętni do współpracy. W miłości jesienna burza, na szczęście króciutka...



Bliźnięta (21.05-21.06) W najbliższych tygodniach wróci do Ciebie dobro, które uczyniłeś innym. Niestety, niektóre psoty także mogą wrócić... W pracy miesiąc spokojny. Postaraj się nie wtrącać w spory między kolegami. Twoje dobre rady mogą zostać źle zrozumiane. Koniecznie zatroszcz się o zdrowie. Kontroluj finanse, bo zbliżają się niezaplanowane wydatki. W miłości rozum nie zabiera głosu, i tak byś go nie posłuchał...



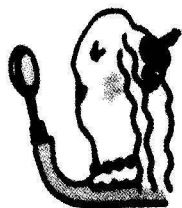
Rak (22.06-22.07) Miesiąc z życiową złotą kartą w rękę. Świat obiecuje sukcesy zawodowe, przychylność kolegów i doskonałe zdrowie. To ostatnie warto utrzymać przez następne, jesienne tygodnie. Pogoda zaprasza na spacer, których nie zastąpi siedzenie za kierownicą. Jeśli usłyszysz propozycję wspólnego biznesu, warto się nad nią zastanowić. W miłości? Jeśli może być lepiej, to na pewno tak się stanie...



Lew (23.07-22.08) Neptun dopilnuje, byś nie szastał groszem bez potrzeby. Wkrótce będzie okazja, by mając niezbędną gotówkę, zrealizować wymarzony zakup. Jeśli będzie on wymagał Twojego podpisu, uważnie czytaj podsunięte Ci dokumenty. W pracy miesiąc spokojny, bez wzlotów, ale i bez większych wpadek. Zdrowie coraz lepsze, jesienne osłabienie nareszcie odpuści. Ukochana osoba zaskoczy Cię swoimi wymaganiami. Miło zaskoczy...



Panna (23.08-22.09) Masz szansę, by Twoja uroda sięgnęła szczytu. Nie żałuj czasu na jej pielęgnację. Wenus obiecuje w tym wypadku duże sukcesy. W pracy natomiast... odpuść sobie wysiłki, by przekonać szefa o swoim zaangażowaniu. Przez kilka dni ich nie zauważy, a potem zapomni. Podobnie nie usłyszysz prośb o podwyżkę. Może w następnym miesiącu się uda. Zdrowie OK, w portfelu solidna porcja gotówki. Tylko w miłości może paść kilka trudnych pytań...

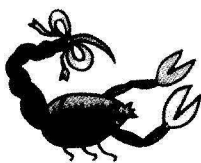


Waga (23.09-22.10) Energia Marsa pomoże Ci uporać się z drobnymi, zdrowotnymi dolegliwościami. W pracy możliwa propozycja nowego stanowiska. Nie obawiaj się nieznanych obowiązków, na pewno sobie poradzisz. Więcej rozważ przydałoby się podczas wydawania gotówki. Planety odradzają wizyty w centrach handlowych, przynajmniej do połowy miesiąca. W uczuciach gorąco. Nie brakuje wyznań, nie brakuje czynów, a za trzy kwartały



jeszcze czegoś...

Skorpion (23.10-21.11) Nie odsuwaj się od przyjaciół, nie kryj się z kłopotami w czterech ścianach. Merkury przekonuje, że nie brak wokół Ciebie przyjaznych osób, które chętnie zatroszczą się o Twoje dobre samopoczucie. Kondycja zdecydowanie lepsza. Dobre dni dla biznesmenów – mogą wreszcie trafić na interes życia. Za to w miłości pić będziesz za szczęście, za szczęście i ... za szczęście...



Strzelec (22.11-21.12) Uran dobrze wróży Twoim finansom. Przynosi on szczęście nie tylko totalotkowym maniakom, ale wszystkim, którzy zechcą spróbować swoich sił w grach i konkursach. W pracy możliwe plotki. Ktoś bezinteresownie będzie próbował podkopać Twój autorytet. Nie daj się ponieść nerwom, wkrótce sytuacja się zmieni. W miłości nie skąpij niczego. Tu już jesteś bogaczem...



Koziorożec (22.12-19.01) Jesienny przypływ energii i siły może okazać się zwodniczy. Jowisz radzi zadbać o kondycję, nie lekceważyć nawet drobnych dolegliwości. Sprawy zawodowe wkrótce wyjdą na prostą. Pomoże Ci w tym ktoś, kogo dobrze znałeś przed laty. Ostrożnie z wydatkami. Złote okazje podczas zakupów mogą spustoszyć Ci portfel. Podczas spotkania w gronie znajomych uważaj, komu zwierzasz się z kłopotów. W miłości moc mocnych wrażeń...

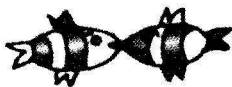


Wodnik (20.01-18.02) Wenus, mistrzyni plotki, dopilnuje, byś w najbliższych tygodniach uzyskał wiele ważnych dla Ciebie informacji. Sam jednak unikaj obmawiania bliźnich, to może zwrócić się przeciwko Tobie. W pracy możliwość przyspieszenia awansu. Tu również przyda Ci się zasłyszana przypadkiem historyjka... Finanse stabilne, ale nie zaskodzi wystać kilku kuponów... W uczuciach ustaw nieco wyżej poprzeczkę. Stać



Cię naprawdę na więcej...

Ryby (19.02-20.03) Neptun radzi, nie zwlekając, zabrać się do konkretnych działań. Nie opowiadaj w pracy o swoich pomysłach, bo ktoś może je pożyczyć. Również osobiste problemy zachowaj dla siebie. No, chyba że masz naprawdę lojalnego przyjaciela, który już wyciągał Cię z kłopotów. Zdrowie warto wzmocnić, zanim zostawisz fortunę w aptece. W uczuciach huśtawka nastrojów. Bliska Ci osoba przeżyje kilka trudnych chwil...



KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY ZAPRASZA:

W nadchodzącym okresie jesienno – zimowym kino Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury poza stałym repertuarem wzbogaci swoją ofertę i działalność o kilka nowatorskich pomysłów. Zapraszamy miłośników kina oraz wszystkich chętnych do skorzystania z naszych propozycji:

Specjalne, cykliczne seanse filmowe wybrane z bieżącego repertuaru i przeznaczone dla seniorów. Odbywać się będą raz w miesiącu, w czwartkowe przedpołudnia seansy o godz. 10.00 w promocyjnej cenie biletu wraz z filiżanką kawy lub herbaty i słodką niespodzianką przed seansem!

Pragniemy aby kino Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury stało się dla Państwa miejscem, gdzie można będzie obejrzeć ciekawy film jak i po prostu wspólnie, miło spędzić czas na dyskusji przy filiżance kawy. Na spotkaniu zawsze podamy termin kolejnego seansu proponujemy 2 tytuły filmów i wybierzemy wspólnie ten, który zostanie wyświetlony następnym razem. Widzami spotkań mogą być wszystkie osoby zainteresowane uczestnictwem w naszych porannych seansach z dobrym filmem.

Pierwsze spotkanie odbędzie się przy okazji obchodów XV Lubuskiego Tygodnia Seniora, zapraszamy **10 października 2013r. godz. 10.00 film pt. „DIANA”** promocyjna cena biletu – **12 zł** do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 9.00 /od godz. 9.30 zapraszamy na filiżankę kawy lub herbaty oraz słodką niespodziankę, w cenie biletu!//

Kino Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury ze szczególną dbałością wspiera kino produkcji polskiej. Nasze kino może poszczycić się przynależnością do Sieci Kin

Studyjnych i Lokalnych, jako kino o statusie lokalnym. Zrealizowany w 2011 roku projekt na cyfryzację kina MOK, dzięki wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, pozwolił na przynależność do Sieci Polskich Kin Cyfrowych. Cyfryzacja wzbogaciła ofertę i pozwoliła uzyskać wysoki poziom wyświetlanych filmów w naszym kinie. Gramy filmy w krótkim czasie od premiery, nie tylko kino komercyjne, ale również polskie, o wyższych walorach artystycznych. Wychodząc naprzeciw widzom tytuły polskich filmów powtarzamy w kolejnych weekendach o różnych godzinach. Filmy polskie cieszą się dużym zainteresowaniem także w kinie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.

W październiku polecamy i zapraszamy na następujące filmy polskie:

- „W imię...” w terminie: 09 - 13.10.13r. godz. 19.00; 18.10.13r. godz. 20.30; 19 i 20.10.13r. godz. 20.00
- „Waleśa. Człowiek nadziei” w terminie: 23, 24, 26 i 27.10.13r. godz. 19.00; 25.10.13r. godz. 20.00; 08, 09 i 10.11.13r. godz. 16.00
- „Chce się żyć” w terminie: 31 i 31.10. – 02 i 03.11.13r. godz. 17.00 i 19.00

W czerwcu br., w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury ukończona została kolejna inwestycja i powstała długo oczekiwana kameralna sala filmowa StopKlatka. Dzięki projektowi i dofinansowaniu w wysokości 70% uzyskanemu z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, swoją działalność może rozpocząć klub filmowy. Kameralna sala filmowa poszerzy ofertę naszego kina o działania

nowatorskie i niekomercyjne dla wąskiego grona odbiorców i miłośników kina artystycznego, których to widzów również dostrzegamy w naszej lokalnej społeczności. Spotkania będą odbywać się cyklicznie raz w miesiącu, w soboty o godz. 17.30 w kameralnej sali filmowej na parterze Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury naprzeciw kasy kina.

Pierwsze spotkanie odbędzie się **02 listopada 2013r. godz. 17.30 film pt. „CINEMA PARADISO”** promocyjna cena biletu – **8 zł** do kupienia w kasie kina MOK w dniu seansu od godz. 15.00.

Kącik Malucha powstał w kinie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, w kawiarni StopKlatka dla dzieci, które przychodząc do naszego kina na bajkę mogą w każdej chwili skorzystać z zabawek i malowanek wraz z rodzicami. Małe dzieci w trakcie seansu mogą w każdej chwili wrócić do Kącika Malucha, aby pobawić się przez

chwilę i zaglądnąć do „skrzyni skarbów”, z której można wyciągnąć ciekawą zabawkę. Zapraszamy wszystkich młodych widzów wraz z rodzicami na bajki wyświetlane w naszym kinie i do skorzystania z zabawy w Kąciku Malucha podczas seansów filmowych.

Dla małych dzieci szczególnie polecamy Poranki Malucha. Wówczas seanse odbywają się w niedziele o godz. 12.00 i staramy się, aby za zgodą dystrybutora bajki w wersji 3D mogły być wyświetlane w wersji 2D bez okularów dla wszystkich dzieci, również tych, które nie mogą oglądać bajek w 3D.

CZWARTKI Z UULGĄ... od października br. w kinie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury rusza akcja promocyjna, w każdy czwartek bilet w cenie biletu ulgowego dla każdego:

- § seanse 2D – 13 zł
- § seanse 3D – 18 zł

Szczegółowe informacje proszę śledzić na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl, w zakładce kino lub pod telefonem: 95/7411802 w.215 oraz kasa kina 95/7411802 w.111

Serdecznie zapraszamy
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

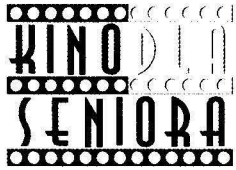
ODDZIAŁ DLA DZIECI BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W MIĘDZYRZECZU

ZAPRASZA

MŁODZIEŻ W WIEKU GIMNAZJALNYM
NA SPOTKANIE Z KSIĄŻKĄ I FILMEM
W KAMERALNEJ SALI FILMOWEJ „STOPKLATKA”
czwartek 3 października 2013 r. godz. 17.30- 20.00

Wszystkich zainteresowanych informujemy,
że spotkania z projekcjami filmowymi odbywać się
będą cyklicznie,
w pierwszą środę miesiąca,
o czym będziemy informować odrębnymi

DK dyskusyjny klub książki



JUBILEUSZ DLA OLEJARZA

W Bledzewie w niedzielę 25 sierpnia 78. biegaczy stanęło na starcie V Jubileuszowego Biegu Cysterskiego. Zwyciężył Artur Olejarz. Dla zielonogórzanina było to drugie zwycięstwo w bledzewskiej imprezie. Poprzednio triumfował w roku 2011.

W ostatnią niedzielę sierpnia stolica najmniejszej gminy powiatu międzyrzeckiego po raz piąty gościła biegaczy amatorów. Po debiucie w 2009 roku impreza z roku na rok nabierała organizacyjnego rozmachu, by dziś stać się jedną z atrakcyjniejszych tego typu w regionie. Niech świadczy o tym geograficzny rozrzut biegaczy, którzy co roku zaglądają do Bledzewa.

Dla przykładu na tegorocznej liście startowej oprócz jak zawsze licznej grupy Lubuszan widnieją nazwiska zawodników m. in. z Czarnkowa, Dębna, Myśliborza, Opola czy Szczecina. Powoli tradycją staje się też znaczący udział mieszkańców gminy

bledzewskiej w rywalizacji biegaczy, co bardzo cieszy władarzy gminy. Trasę jubileuszowego biegu, podobnie jak przed rokiem, pokonało dziesięcioro mieszkańców Bledzewa. Należy również pochwalić kobiety, które decydują się na udział w zawodach. W

tym roku wystartowało szesnaście przedstawicielek płci pięknej. Optyризmem napawa też organizatorów postawa mieszkańców Bledzewa i okolic, którzy towarzyszyli uczestnikom biegu wzdłuż całej trasy, jak i na samym starcie i mecie, tworząc bardzo sympatyczną atmosferę.

W jubileuszowym biegu zwycięstwo odniósł mieszkaniec Winnego Grodu **Artur Olejarz**, który na pokonanie trasy potrzebował 17 minut i 58 sekund, i o prawie czterdzieści

sekund wyprzedził drugiego na mecie dwukrotnego triumfatora Biegu Cysterskiego z roku 2009 i 2010

Marcina Zagórnego z Radnicy. Na miejscu trzecim rywalizację zakończył **Tomasz Chawawko** z Dębna. O trzy lokaty wyżej niż przed rokiem uplasował się najlepszy z „bledzewiaków” **Kamil Szczerbakowicz**, który zawody zakończył na piętnastym miejscu. Wśród kobiet startujące panie wykorzystały nieobecność trzykrotnej triumfatorki Biegu Cysterskiego Danuty Pietruszyńskiej i zwyciężczyni z 2011 roku Lucyny Poznańskiej i po raz pierwszy powalczyły o laur zwycięzcy. Jako pierwsza linię



metry na bledzewskim rynku z czasem 23 minuty 30 sekund przekroczyła mieszkanka Myśliborza **Barbara Pochranowicz**, w ogólnej klasyfikacji zawodów plasując się na 19 miejscu. Druga lokata przypadła **Magdalenie Błażków** z Gorzowa Wlkp. O sporym sukcesie mogą mówić gospodarze, albowiem po raz pierwszy w historii ich przedstawicielka - **Agnieszka Meloch** z Bledzewa stanęła na podium zajmując trzecie miejsce wśród kobiet.

Miejsca pozostałych biegaczy – reprezentantów Gminy Bledzew i powiatu międzyrzeckiego w ogólnej klasyfikacji biegu: - 8m. Zbigniew Kolis, 9m. Marcin Dąbrowski, 12m. Mateusz Cegielski, 23m. Karol Maciąg, 26m. Jerzy Dawidowicz, 31m. Ryszard Ostrowski, 34m. Tobiasz Żyła, 35m. Bartłomiej Roszak, 42m.





Andrzej Dawidowicz, 45. Adam Schulz, 46m. Patryk Maciejewski, 53m. Bronisław Kalisz, 60m. Krzysztof Góralczyk, 63m. Magdalena Woźna, 70m. Dawid Dawidowicz, 74m. Agata Mikula, 76m. Paweł Józwiak, 77m. Katarzyna Dawidowicz.

Z okazji małego jubileuszu organizatorzy zawodów przygotowali dla biegaczy bogatszą gamę wyróżnień. I tak 60-letnia **Irena Mijałowska** i 73-letni **Stanisław Grochowski** (obydwój z Gorzowa Wlkp.) otrzymali wyróżnienia jako



najstarsi uczestnicy biegu. Kolejne wyróżnienia trafiły do rąk **Adama Pietruszyńskiego** z Międzychodu i **Dawida Pigłowskiego** z Santocka, którzy jako jedyni wzięli udział we wszystkich pięciu Biegach Cysterskich. Wręczono ponadto nagrodę – „Za promowanie wśród mieszkańców gminy czynnego wypoczynku poprzez liczny udział co roku w Biegu Cysterskim” – otrzymała ją rodzina **Dawidowiczów** z Popowa.

(jur)

MOSiW info

Kick-boxer na hali

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Międzyrzeczu był organizatorem Warsztatów z Metodyki Szkolenia oraz Technik Interwencyjnych Służb Mundurowych i Specjalnych, w których oprócz przedstawicieli zawodowo zatrudnionych w służbach



mundurowych wzięła udział młodzież z Zespołu Szkół Budowlanych z klasy o profilu wojskowym. Wśród kadry instruktorskiej prowadzącej szkolenie był również mistrz świata w kickboxingu Leszek Kołtun, który prowadził zajęcie z techniki walk obronnych.

Trzygodzinna zumba fitness

Ponad sto kobiet przez trzy godziny wykonywało układy przy muzyce w maratonie zumbie, który odbył się w hali widowiskowo-sportowej Międzyrzeczeki Ośrodka Sportu i Wypoczynku. Pod okiem dwóch instruktorek - Marleny Ratajczak i Teresy Tkaczuk-Wapłak - panie wspaniale bawiły się, podnosiły swoją kondycję fizyczną i gubiły zbędne kalorie.



Orlik '2013

Ruszyły eliminacje do czwartego już finału piątek piłkarskich dla dzieci o puchar premiera Donalda Tuska. Na boisku wielofunkcyjnym w Międzyrzeczu do rywalizacji



przystąpiły drużyny z Kaławy, Bukowca, Szkoły Podstawowej Nr 2 i Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu. W grupie młodszej zwyciężyli podopieczni Grzegorza Skrzeka z SP 3 w Międzyrzeczu, a w grupie starszej sukces odnieśli zawodnicy Bogdana Kowalika również reprezentujący SP 3 Międzyrzecz.

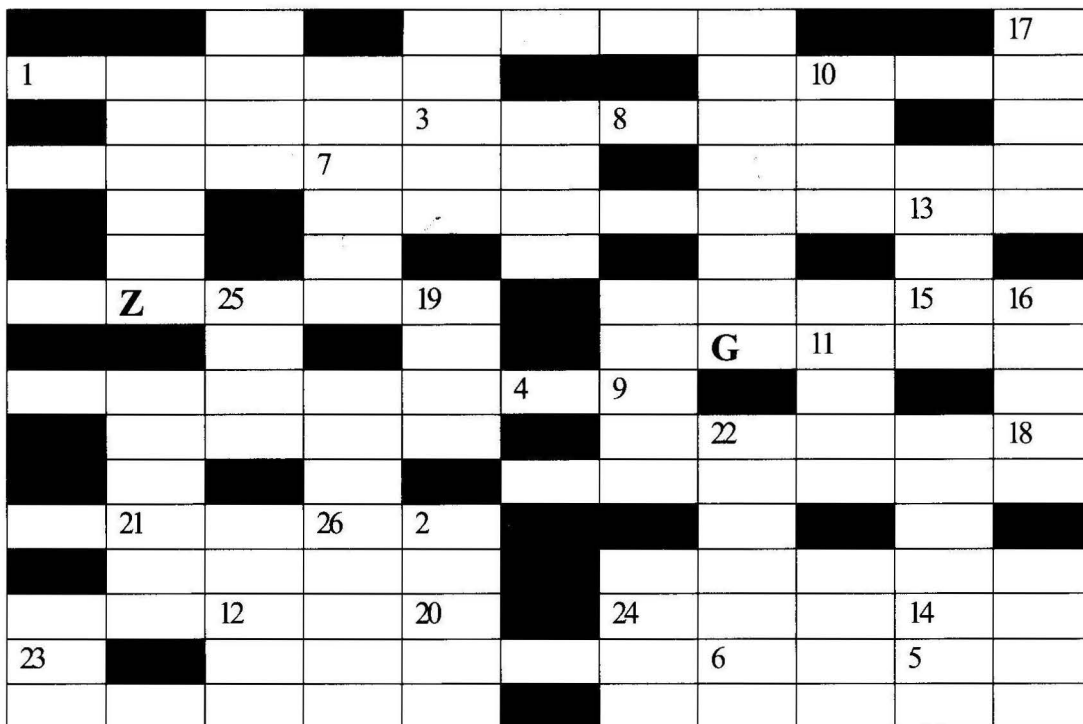
Międzyrzeczeki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Jolka październikowa

Znaczenia wyrazów

(w zmienionej kolejności)

- Park zwierzęcy,
- Włoska waluta,
- Zapal, natchnienie,
- Dłuższe od mini,
- Wawrzyn,
- Łęcina ziemniaka,
- Szybko płynie i nie można go cofnąć,
- Biała szata liturgiczna,
- Sfera kuli ziemskiej zamieszkała przez organizmy żywe,
- Zwarty górotwór,
- Dramat H. Ibsena,
- Porcje np. żywności,
- Turystyczna atrakcja nad Loarą,
- Bocianie gniazdo na statku,
- Spina klepki beczki,
- Typ nadwozia auta,
- Jelito w kształcie litery s,
- Z drużką na weselu,
- Rośnie nad brzegami jezior,
- To co dodano ponad normę,
- Rozwiązujesz ją w Powiatowej,
- Pije ... do Jakuba,
- Grupa zwierząt,
- Przystankowa, garażowa,
- Drży nie tylko przed drwałem,
- Metalowa, wzmacnia zamknięcie drzwi,
- Lata nad Andami,
- Zdarzenie, zjawisko, określony stan rzeczy,
- Trumna faraona,
- Gliniany szary garnek,
- Musical filmowy M. Formana z 1979r.,
- Kuzynka jarzębiny o czarnych owocach,
- System informatyczny, jak jeden z samochodów



- Opla,
- Mąż Balladyny,
- Sześć firmy (ang.),
- Do rozdrabniania np. owoców,
- Domena Józefa Szmidta „polskiego kangura”,
- Po magisterium,
- Dawny pszczelarz,
- Jeden z samochodów Renault,
- Marka japońskich zegarków,
- Wieje ku równikowi,
- Larwa błonkówki i muchówek,
- Zaleta,
- Mięso na kotlety,

- Sześć juhasów.

Litery w kratkach z cyframi uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub emailem do 18 października. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki wrześniowej: **A NAM JEST SZKODA LATA**. Nagrodę 50zł - wylosował **JÓZEF ŚWIERZKO z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.



KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY

REPERTUAR NA PAŹDZIERNIK 2013r:

02.03.04.06.10.2013r.				GODZ. 20.00				„WIMIE...”				Polska				obyczajowy				od 15 lat				96 min.			
GODZ. 17.00				GODZ. 19.00				„DIANA”				Szwecja/USA/Wlk. Brytania				biograficzny				od 12 lat				112 min.			
GODZ. 19.15				GODZ. 12.00				„PARANOJA”				Francja/USA				thriller				od 15 lat				106 min.			
05.10.2013r.				23.24.26 i 27.10.2013r.				„TAJEMNICA ZIELONEGO KRÓLESTWA” 3D				USA				animacja				b/o				102 min.			
GODZ. 17.00 i 19.15				GODZ. 17.00				„DIANA”				Szwecja/USA/Wlk. Brytania				biograficzny				od 12 lat				112 min.			
09-13.10.2013r.				GODZ. 19.00				„PINOKIO”				Belgia/Francja/Szwecja/Wlk. Brytania				animacja b/o				75 min.							
GODZ. 17.00				GODZ. 20.00				„WIMIE...”				Polska				obyczajowy				od 15 lat				96 min.			
13.10.2013r.				25.10.2013r.				PORANEK MALUCHA:				Polska				biograficzny				od 12 lat				127 min.			
GODZ. 12.00				GODZ. 20.00				„PINOKIO”				Belgia/Francja/Szwecja/Wlk. Brytania				animacja b/o				75 min.							
10.10.2013r. PROMOCYJNA CENA BILETU - 12zł				27.10.2013r.				„WAŁĘSA. CZŁOWIEK NADZIEI”				Polska				biograficzny				od 12 lat				127 min.			
do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 9.00				GODZ. 12.00				PORANEK MALUCHA:				RPA				animacja				b/o				90 min.			
GODZ. 10.00				30 i 31.10. - 02.11.2013r.				„KUMBA” 2D				Polska				obyczajowy				od 15 lat				90 min.			
„DIANA”				GODZ. 17.00 i 19.00				„CHCE SIĘ ŻYĆ”				Polska				obyczajowy				od 15 lat				90 min.			
16 i 17.10.2013r.				02.11.2013r. Kameralna Sala Filmowa StopKlatka - PROMOCYJNA CENA BILETU - 8zł				do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 15.00				„CINEMA PARADISO”				Francja/Włochy				dramat				od 15 lat			
GODZ. 17.00				GODZ. 17.30				„TAJEMNICA ZIELONEGO KRÓLESTWA” 3D				USA				animacja b/o				102 min.							
GODZ. 19.00				Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej:				„METALLICA: THROUGH THE NEVER” 3D				USA				musical				od 12 lat				92 min.			
18.10.2013r.				www.mokmiedzyrzecz.pl				„WIMIE...”				Polska				obyczajowy				od 15 lat				96 min.			
GODZ. 20.30				95/7411802 w.215 lub kasa kina 95/7411802 w.111				„TAJEMNICA ZIELONEGO KRÓLESTWA” 3D				USA				animacja b/o				102 min.							
19 i 20.10.2013r.				ZAPRASZAMY				„METALLICA: THROUGH THE NEVER” 3D				USA				musical				od 12 lat				92 min.			
GODZ. 16.00				Międzyrzecki Ośrodek Kultury																							
GODZ. 18.00																											

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E.i K. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, [L.S. Franas] T. Jasiński, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdał, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szalata, J. Szykar, W. Włodarski.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl (Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

STUDIUM POLICEALNE

A C A D E M I C A

Uprawnienia szkoły publicznej

Brak wpisowego i czesnego

Matura nie jest wymagana



Zapisy nadal trwają

Tylko u nas nauka za darmo

Kierunki: technik administracji

opiekun osoby starszej

Międzyrzecz, ul. Libelta 4
tel. 692 316 872

www.studium-academica.pl

W dniu 10 września 2013 roku w Policealnym Studium Academica w Międzyrzeczu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom kierunku technik administracji.

Dyrektor Policealnego Studium Academica mgr Justyna Proske przyznaje, że jest to ogromne przeżycie i radość zarówno dla słuchaczy, jak i dla całej kadry pedagogicznej.

Podkreśliła również, że jest bardzo dumna z wszystkich absolwentów, gdyż uzyskali Oni wysokie wyniki z egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.

Jest to już druga grupa tegorocznych absolwentów, którzy ukończyli Studium i otrzymali dyplomy (zdjęcie z lewej).

Pierwsza grupa świętowała ukończenie szkoły w lutym br. (zdjęcie z prawej).

Gratulujemy wszystkim absolwentom!!!

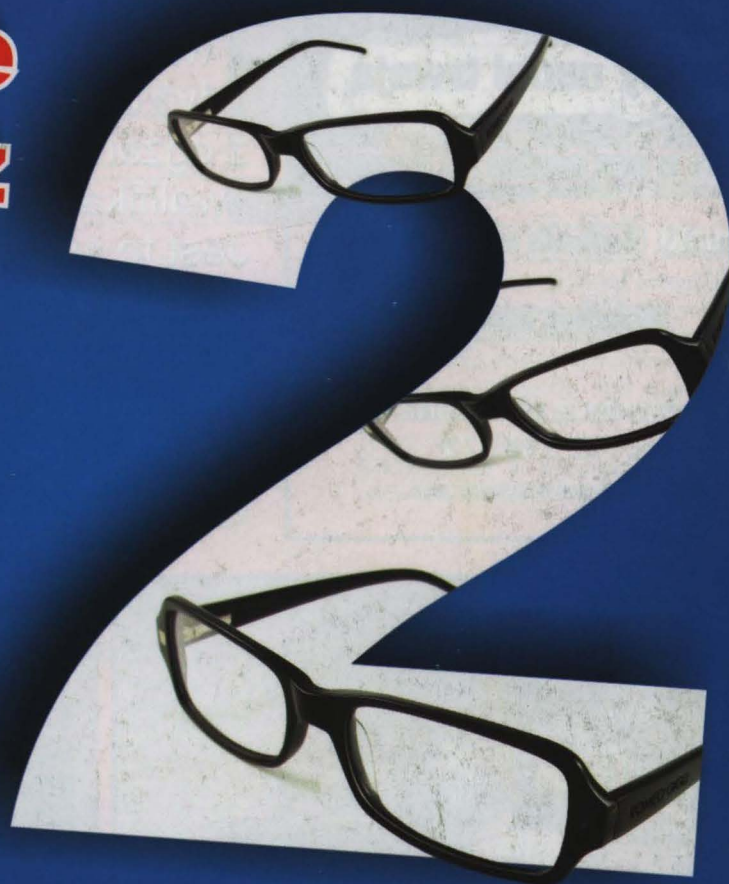


visionoptyk[®]
Blżej Ciebie

- **KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU**
- **DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH**

**Jedne
kupujesz**

1



**dwie
dostajesz gratis
z antyrefleksem**

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00

www.visionoptyk.eu